R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K DANES PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

UR

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO
Egz. Nr 1

Tylko dla potrzeb pracy naukowo-badawczej kadry nauk.-dydakt. ASG.

PROBLEMY PLANOWANIA I ORGANIZACJI KOMBINOWANEJ POWIETRZNO-MORSKIEJ OPERACJI DESANTOWEJ NA WYSPY W STREFIE CIEŚNIN MORSKICH JUTLANDZKIEGO KIERUNKU OPERACYJNEGO

(Tezy rozważań prowadzonych w zespole seminaryjnym Komendanta ASG)

Biblioteka Szkolna Fas. II
68870
08670
ASG im. gen. br. K. Świerczewskiego

Str 114 ff

WARSZAWA SIERPIEŃ 1966

ARCHIWUM BIBLIOTEKI SZTABU GENERALNEGO
X35957

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres
DANES PICTA .COM

UR

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO
Egz. Nr 1

Tylko dla potrzeb pracy naukowo-badawczej kadry nauk.-dydakt. ASG.

PROBLEMY PLANOWANIA I ORGANIZACJI KOMBINOWANEJ POWIETRZNO-MORSKIEJ OPERACJI DESANTOWEJ NA WYSPY W STRefie CIEŚNIN MORSKICH JUTLANDZKIEGO KIERUNKU OPERACYJNEGO

(Tezy rozważań prowadzonych w zespole seminaryjnym Komendanta ASG)

Biblioteka Szkolna ... Fas. II
ASG im. gen. br. K. Świerczewskiego
88570
08670
Str 114 kt

WARSZAWA SIERPIEŃ 1966

ARCHIWUM
X35957

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O
im. gen. broni K. Świerczewskiego

Przekł. prot. 1265/t.

DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO
Egz. Nr 1

Tylko dla potrzeb pracy naukowo-badawczej kadry nauk.-dyd. ASG

PROBLEMY PLANOWANIA I ORGANIZACJI KOMBINOWANEJ POWIETRZNO-MORSKIEJ OPERACJI DESANTOWEJ NA WYSPY W STREFIE CIEŚNIN MORSKICH JUTLANDZKIEGO KIERUNKU OPERACYJNEGO

/ Tezy rozważań prowadzonych w zespole seminaryjnym Komendanta ASG /

Biblioteka Szkoleniowa Nr 1
ASG im. gen. bryg. K. Świerczewskiego
Nr 08670

WARSZAWA SIERPIEŃ

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr 35957

T A J N E
Egz.nr...

TEZOWE PODSUMOWANIE ROZWAŻAŃ O PROBLEMACH PLANOWANIA I ORGANIZACJI KOMBINOWANEJ POWIETRZNO-MORSKIEJ OPERACJI DESANTOWEJ NA JUTLANDZKIM KIERUNKU OPERACYJNYM.

W okresie: październik 1965 - lipiec 1966, w zespole seminaryjnym kierowanym przez Komendanta Akademii Sztabu Generalnego gen. dyw. Józefa KUROPIESKĘ, w toku kilkunastu spotkań z udziałem części kadry naukowo-dydaktycznej ASG, przedstawicieli Sztabu Głównego i Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej, Dowództwa Lotnictwa Operacyjnego oraz zainteresowanych Szefostw Rodzajów Wojsk i Służb MON, przeprowadzono rozważania nad problemami planowania i organizacji kombinowanej, powietrzno-morskiej operacji desantowej na wyspy w strefie cieśnin morskich jutlandzkiego kierunku operacyjnego. Rozważania te, podbudowane wnikliwą analizą geograficzno-topograficznych właściwości obszarów tego kierunku oraz wiedzą o jego operacyjnym przygotowaniu pozwoliły na opracowanie przez uczestników zespołu seminaryjnego z ASG materiałów,które stanowić będą podstawę do dalszych prac naukowo-badawczych w tej ze wszech miar interesującej dziedzinie /materiałami tymi dysponuje Oddział Naukowo-Badawczy ASG/.

Niniejsze opracowanie stanowi skrót wspomnianych materiałów i przygotowane zostało dla celów podsumowania pierwszego cyklu seminariów, w tej formie nie może ono zatem być całkowicie jasne i zrozumiałe dla oficerów spoza kręgu osób - uczestników spotkań seminaryjnych, ponieważ w wielu miejscach zawiera gotowe stwierdzenia i wnioski, bez uzasadnień, jako że te uzasadnienia stanowiły przedmiot rozważań na seminariach i zawarte są w wspomnianych wyżej pełnych materiałach. Nie-mniej jednak i w tej tezowej formie opracowanie niniejsze może być cenną pomocą dla ogółu oficerów /na razie ASG/ w toku samokształcenia i kształtowania własnych poglądów na rozwiązanie trudnych zagadnień kombinowanej,powietrzno-morskiej operacji desantowej.

C Z Ę Ś Ć I

SKRÓT WIADOMOŚCI O GEOGRAFII JUTLANDZKIEGO KIERUNKU OPERACYJNEGO.

Kierunek składa się z dwóch zasadniczych części: PÓŁWYSPU JUTLANDZKIEGO i WYSP DUŃSKICH.

Warunki działania wojsk lądowych wzdłuż JUTLANDII /wspartych z powietrza przez lotnictwo i desanty powietrzne oraz z morza - przez desanty na wschodnim wybrzeżu /będą trudne do rubieży KOLDING - ESBJERG. Nacierające wojska muszą pokonać między LUBEKĄ i KILONIĄ dwa szerokie kanały: ELBE-TRAVE /dł.67 km, szer. ok. 45 m, gł. 4-7 m/ i KILOŃSKI /dł.99 km, szer. 110/40 m, gł. 11 m/,przecinające rokadowo kierunek działań oraz muszą osłonić lewe skrzydło od strony HAMBURGA / silny garnizon /. Na Kanale ELBE-TRAVE jest ok. 18 mostów 4 punkty dogodne do budowy przepraw; na Kanale KILOŃSKIM są 2 mosty drogowe, 2 mosty kolejowe, 2 mosty drogowo-kolejowe, 11 promów, dwa miejsca dogodne do budowy przepraw i tunel drogowy pod kanałem w rejonie RENDSBURGA o przelotności prawdopodobnie 16 000 samochodów na dobę. Na północ od Kanału KILOŃSKIEGO PÓŁWYSEP JUTLANDZKI jest wąski, a pas działania wojsk ograniczony dodatkowo wcinającymi się od strony wschodniej długimi zatokami, a od strony zachodniej - trudno przekraczalnymi odcinkami terenu,szczególnie między SZLEZWIKIEM i HUSUM oraz między FLENSBURGIEM i TØNDER. Dlatego w pierwszym rzucie można rozwinąć zaledwie 1-2 dywizje. Warunki organizacji obrony są wyjątkowo dogodne. Na północ od rubieży KOLDING-ESBJERG PÓŁWYSEP rozszerza się do 110 - 160 km; można tam wykorzystać posiadaną przewagę w wojskach lądowych.Warunki terenowe są dobre.Przeszkody terenowe to wąskie i krótkie rzeki lecz z zabagnionymi dolinami, płynące rokadowo oraz małe odcinki terenu trudno dostępnego. Drożnia jest dobrze rozwinięta. Północna część JUTLANDII jest właściwie wyspą , oddzieloną fiordem /LIM FJORDEN/; mosty znajdują się w AALBORGU / 1 drogowy i 1 kolejowy /,

AGERSUNN /drogowy / i ODDESUNN / drogowy /.

Zasadnicze znaczenie dla żeglugi i wyjścia floty na MORZE PÓŁNOCNE ma CIEŚNINA SUND /szer. 3,5 km / oraz WIELKI BEŁT /szer. 11 - 16 km/. /Cieśnina MAŁY BEŁT jest wąska - ok. 660 m, a Kanał KILOŃSKI - wrażliwy na niszczenie/. Przejście z KATTEGATU do SKAGERRAKU nie jest szerokie : między wyspą LAESÖ a PÓŁWYSPEM SKANDYNAWSKIM wynosi 42 km, a między tą wyspą i JUTLANDIĄ - 15 km. W rejonie tym znajduje się główna baza marynarki wojennej DANII w FREDERIKSHAVN.

Główną wyspą DANII / o największym znaczeniu militarnym / jest ZELANDIA, która wraz z FIONIĄ panuje nad cieśninami. Podejścia do ZELANDII, FIONII i cieśnin od południa osłaniają wyspy FALSTER, LOLLAND, LANGELAND oraz MÖN i AERÖ.

Warunki klimatyczno-meteorologiczne przejścia desantu morzem. Najlepsze warunki na BAŁTYKU dla operacji morsko-desantowej istnieją od końca maja do początku września, najtrudniejsze - od listopada do marca. Przeciętna ilość dni w roku o stanie morza od 0° do 3° w skali BEAUFORT'A wynosi ok. 270, w skali 4° i więcej - ok. 90. Zmienne prądy w cieśninach mogą utrudniać dobicie do brzegu kutrów desantowych i czołgów pływających.

Podobnie kształtują się warunki meteorologiczne dla przelotu desantu powietrznego. Ze względu na zmienność pogody konieczne jest dokładne i częste prognozowanie.

Ilość dogodnych odcinków do desantowania jest na Wyspach DUŃSKICH mała, ponieważ wybrzeża są bądź strome i wysokie, bądź chronione wałami, bądź podejścia do nich są płytkie i często nierozpoznane.

Na wyspie ZELANDII najdogodniejszy odcinek do desantowania jest w rejonie Zatoki KÖGE na północ od m. KÖGE między m. TOREGEL i m. WALLENSBEKSTRANN / szer. ok. 6 km/ oraz prawdopodobnie na południe od KÖGE między m. KÖGE i m. SEGO /szer. ok. 8 km/. Izobata 2 m przebiega w odległości 200-300 m od brzegu. Również w Zatoce FAKSE między m. ROCHOLJE i m. REDVIG na odcinku szer. 9 km można wybrać dogodne punkty do lądowania. Izobata 2 m przebiega 200-500 m od brzegu.

Na wyspie FALSTER dogodny odcinek szer. 5 km znajduje się na wschodnim wybrzeżu na północ od m. BOTÖ . Jest on

częściowo chroniony wałem wys. do 3 - 4 m i szer. 3 m. Izobata 2 m przebiega 80 - 150 m od brzegu.

Na wyspie LOLLAND dogodny odcinek szer. 16 - 18 km /również chroniony wałem/ znajduje się w południowo-zachodniej części wyspy między m. KRAMNESSE a m. WESTERNES. Izobata 2 m przebiega w odległości 100 - 150 m od brzegu. Do portu NYSTED w południowej części wyspy wejście możliwe jest tylko wąskim torem wodnym.

Wschodni brzeg wyspy LANGELAND jest na niewielkich odcinkach wysoki i stromy, poza tym możliwy do desantowania z morza. Izobata 2 m przebiega 100 - 200 m od brzegu.

Prawie wszystkie dogodne odcinku do desantowania na wyspach są pod osłoną artylerii nadbrzeżnej ; znajdującsię tam również liczne urządzenia radiolokacyjne obserwacji morza.

Manewr operacyjny między wyspami jest ułatwiony poprzez istniejące mosty : 2 drogowe i 1 kolejowy między wyspą LOLLAND i FALSTER, 1 most drogowo-kolejowy między FALSTER i ZELANDIĄ oraz 1 most drogowy między MÖN i ZELANDIĄ. Mogą zostać do tego celu wykorzystane także liczne promy kolejowe i samochodowe, a poza tym statki handlowe i kutry rybackie.

Warunki terenowe do wysadzenia desantów powietrznych są dobre ; trudniejsze są natomiast warunki maskowania.

W toku dyskusji seminaryjnych wynikły pilne potrzeby poznania np. rozmieszczenia szpitali, składów MPS, zasobów miejscowych itp.

Katedra Geografii Wojennej prowadzi studium kierunku jutlandzkiego w ramach pracy służbowej i seminarium dla doktorantów z geografii wojennej ; pod kierunkiem oficerów Katedry pisane są prace dyplomowe na ten temat i jedna praca doktorska. Jednakże wojskowe materiały źródłowe /opisowe, kartograficzne, fotograficzne / są bardzo ubogie , brak informacji o opracowaniach kierunku jutlandzkiego w innych instytucjach i akademiach wojskowych.

C Z Ę Ś Ć II

OGÓLNE WNIOSKI OKREŚLAJĄCE ZNACZENIE I MOŻLIWOŚCI SIŁ ZBROJNYCH DANII W RAMACH PAKTU NATO

DANIA, mimo niewielkiej powierzchni kraju, przy ograniczonych rezerwach ludzkich i słabym potencjale militarnym, odgrywa w planach NATO bardzo poważną rolę, którą wyznacza jej przede wszystkim położenie geograficzne. Wraz z NRF i NORWEGIĄ ma ona zabezpieczać działania na SETDW przez osłonę jego północnego skrzydła i zamknięcie wyjścia z BAŁTYKU na MORZE PÓŁNOCNE. W wypadku wojny terytorium DANII ma być wykorzystywane do tranzytów europejskich i międzykontynentalnych oraz jako baza wypadowa przeciwko państwom naszego obozu. O znaczeniu tego rejonu dla NATO świadczy utworzenie w 1962r. duńsko - niemieckiego dowództwa sił zbrojnych CIEŚNIN DUŃSKICH i BAŁTYKU ZACHODNIEGO.

1. Siły i środki przeznaczone do obrony wysp i cieśnin duńskich

Do obrony tego rejonu są przeznaczone : regularne jednostki sił lądowych, morskich i powietrznych, jednostki obrony terytorialnej, jednostki obrony regionalnej oraz szeroko rozbudowane stałe umocnienia.

a/ Siły lądowe

Terytorium DANII, pod względem administracyjno-wojskowym jest podzielone na dwa okręgi wojskowe, którym podlegają jednostki bojowe /brygady osłony/, dowództwa brygad mobilizacyjnych, ośrodki szkoleniowe /pułki rodzajów wojsk/ oraz dowództwa okręgów obrony terytorialnej.

Ogółem w siłach lądowych DANII znajduje się : jedno dowództwo dywizji, trzy brygady osłony, trzy dowództwa brygad mobilizacyjnych, 23 pułki rodzajów wojsk i służb.

W okresie pokoju pododdziały brygad osłony znajdują się w pułkach poszczególnych rodzajów wojsk. W każdym pułku znajduje się jeden batalion osłony. Podobnie jest w innych pułkach rodzajów wojsk, w których pododdziały przechodzą szkolenie prowadzone na terenie garnizonu.

W czasie ćwiczeń i alarmów pododdziały przeznaczone do sił osłony są podporządkowane dowódcom brygad. Dowódcy i sztaby brygad już w okresie pokoju zajmują się wyłącznie dowodzeniem. Po ogłoszeniu alarmu, brygady osłony w krótkim okresie mogą być skierowane do rejonu działań.

Brygady mobilizacyjne w okresie pokoju faktycznie nie istnieją. Po ogłoszeniu mobilizacji będą w nie przekształcone trzy dowództwa i sztaby pułków piechoty. Ćwiczenia wykazały, że brygady mobilizacyjne mogą osiągnąć gotowość bojową po upływie 24 godz.

Pułki rodzajów wojsk są w okresie pokoju jednostkami szkoleniowymi, przygotowującymi pododdziały, które w każdej chwili mogą być podporządkowane - brygadom osłonowym i mobilizacyjnym oraz batalionom obrony lokalnej.

Narastanie sił

Można przyjąć, że po kilku godzinach od ogłoszenia alarmu siły zbrojne DANII będą miały trzy brygady osłonowe w pełnej gotowości bojowej, po 24 godz. zmobilizowane trzy brygady mobilizacyjne, a po 2 - 5 dniach dalsze dwie brygady zmobilizowane. W sumie siły lądowe DANII będą dysponowały ośmioma brygadami. Należy się jednak liczyć z tym, że po upływie 3 - 5 dni na teren DANII mogą być przerzucone jednostki NATO, w sile od jednej do trzech brygad.

Obrona terytorium

Pod względem obrony terytorialnej DANIA jest podzielona na 8 okręgów. Dowództwa i sztaby okręgów są organizowane na bazie pułków piechoty. Dowództwa OOT dysponują batalionami obrony lokalnej /bol/ i bateriami artylerii, które są organizowane i wyposażone przez pułki. Ogółem na terytorium DANII znajduje się 15 bol i 15 baterii artylerii oraz samodzielny batalion obrony BORNHOLMU.

b/ Siły powietrzne

Największą lotniczą jednostką bojową w siłach powietrznych DANII jest eskadra, o stałym składzie i wyposażeniu. Eskadry lotnictwa myśliwskiego, myśliwsko-bombowego i rozpoznawczego mają jednakowy skład bojowy, z tą różnicą, że eskadra lotnictwa rozpoznawczego posiada dodatkowo w swym

składzie pododdział służby fotograficznej. Eskadra składa się z dwóch półeskadr po 8 samolotów. W skład półeskadry wchodzą dwa klucze, każdy posiada dwie pary po dwa samoloty. Ogółem w siłach powietrznych DANII na 1.1.1966r. znajdowało się 127 samolotów bojowych /F-104,F-86D , HAWKER HUNTER, F-100D, RF-84F/.

Obecnie siły powietrzne DANII posiadają 7 zasadniczych baz lotniczych. Ponadto w DANII znajduje się szereg lotnisk cywilnych, które mogą przyjmować samoloty wojskowe.Przypuszcza się, że DUŃCZYCY są w stanie zabezpieczyć bazowanie od 5 do 6 skrzydeł lotniczych.

c/ Siły morskie

W 1964 r. przeprowadzono w DANII reorganizację okręgów morskich zmniejszając ich ilość z 7 do 5 : SUND,DUŻY BEŁT, BORNHOLM, LANGELAND,KATTEGAT. Na dzień 1.1.1966r. DANIA posiadała następujące typy okrętów bojowych : dozorowce - 10,okręty podwodne-4,kutry torpedowe - 13, kutry patrolowe - 19.Ponadto dysponuje ona kilkunastoma okrętami pomocniczymi.

Obrona regionalna

Zgodnie z ustawą z 1961 r. obrona regionalna stanowi część składową sił zbrojnych i bierze udział w wykonywaniu zadań, które spoczywają na rodzajach sił zbrojnych w granicach lub w pobliżu własnej miejscowości. Istnieją trzy rodzaje obrony regionalnej : lądowa, powietrzna i morska, które są powiązane operacyjnie z odpowiednimi rodzajami sił zbrojnych.

Cały stan osobowy obrony regionalnej do szczebla kompanii, flotylli i eskadry stanowią ochotnicy, którzy pełnią służbę w czasie wolnym od pracy. Ogólny stan liczebny obrony regionalnej wynosi 65.000 ludzi z czego na pododdziały obrony regionalnej sił lądowych przypada 45 000 /ponad 500 kompanii/, a powietrznych i morskich po 10 000.

Każdy żołnierz obrony regionalnej przechowuje w domu umundurowanie, wyposażenie i broń osobistą z odpowiednią ilością amunicji. Ma to zapewnić wysoką gotowość obrony regionalnej. Zasadnicza część pododdziałów obrony regionalnej osiąga gotowość bojową w ciągu 1 - 2 godzin po ogłoszeniu alarmu.

2. Wnioski z ćwiczeń i manewrów przeprowadzonych w rejonie wysp i cieśnin duńskich.

W ostatnich latach na terytorium DANII i w rejonie obejmującym akwen od SKAGERRAKU do BORNHOLMU rozgrywano działania mające na celu obronę PÓŁWYSPU JUTLANDZKIEGO i CIEŚNIN DUŃSKICH. W ćwiczeniach duży nacisk kładziono na obronę przed desantami powietrznymi i morskimi. Zwiększyła się znacznie ilość ćwiczeń połączonych wojsk duńskich, amerykańskich, brytyjskich i zachodnio-niemieckich, w toku których sprawdzano możliwości wzmocnienia tego rejonu na wypadek wojny.
W ćwiczeniach połączonych sił lądowych NATO główną uwagę zwracano na rozegranie jednego z możliwych wariantów obrony PÓŁWYSPU JUTLANDZKIEGO, w którym jako ważną rubież obrony, dla załamania natarcia nieprzyjaciela, rozpatrywano rzeki OMME i SKERN. W ćwiczeniach sił morskich doskonalono obronę przeciwdesantową oraz rozgrywano działania mające na celu zapewnienie przewagi sił morskich NATO w rejonie na zachód od BORNHOLMU.
W większości przeprowadzonych ćwiczeń główny wysiłek skupiono w rejonie BORNHOLM - płd wybrzeże ZELANDII. Cieśnina DUŻY BEŁT była wykorzystywana jako główna linia komunikacyjna dla przewozów między portami NRF i DANII. Rozgrywano również wariant, w którym przyjęto, że nieprzyjaciel opanował WYSPY DUŃSKIE leżące na południe od ZELANDII i w związku z tym przewozy drogą morską między portami NRF i DANII odbywały się w rejonie wschodniej części MORZA PÓŁNOCNEGO.

C Z Ę Ś Ć III

OGÓLNE, OPERACYJNO-TAKTYCZNE PROBLEMY KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ NA JUTLANDZKIM KIERUNKU OPERACYJNYM.

Rozważania o charakterze, znaczeniu i obronnym przygotowaniu obszarów jutlandzkiego kierunku operacyjnego pozwalają sformułować cele operacji na tym kierunku w sposób następujący :

- pozbawienie naszego potencjalnego przeciwnika dogodnych dla niego warunków bazowania wyrzutni rakiet, lotnictwa i marynarki wojennej w bezpośredniej bliskości obszarów NRD, POLSKI i ZSRR ;
- stworzenie warunków wyjścia własnych sił morskich na MORZE PÓŁNOCNE i pozbawienie przeciwnika warunków wejścia do akwenu MORZA BAŁTYCKIEGO ;
- zapewnienie swobody działań wojskom rozwijającym operację zaczepną na północno nadmorskim i centralnym kierunku operacyjnym ;
- wyeliminowanie DANII z wojny ;
- stworzenie dogodnych warunków do uderzenia od południa na NORWEGIĘ - jedyne państwo NATO na PÓŁWYSPIE SKANDYNAWSKIM.

1. ILOŚĆ I RODZAJ WOJSK NIEZBĘDNYCH DO PRZEPROWADZENIA OPERACJI ZACZEPNEJ NA JUTLANDZKIM KIERUNKU OPERACYJNYM

Uwzględniając różnorodne czynniki dochodzimy do wniosku, że do przeprowadzenia operacji zaczepnej na jutlandzkim kierunku operacyjnym bez użycia broni jądrowej należałoby zaangażować :

- 4 - 5 taktycznych związków zmechanizowanych /DZ/;
- 1 - 2 taktyczne związki pancerne /DPanc/ ;
- 1 - 2 taktyczne związki powietrzno-desantowe /DPD/;
- 1 - 2 taktyczne związki desantowe /morskie/ /DD/ ;

Oczywiście w operacji zaczepnej na jutlandzkim kierunku operacyjnym muszą wziąć udział ponadto lotnictwo i marynarka wojenna.

Zaangażowanie podanej wyżej ilości ZT w poszczególnych rejonach kierunku jutlandzkiego mogłoby wyglądać następująco :

a/ Na PÓŁWYSPIE JUTLANDZKIM :

Opanowanie półwyspu zależy od zwycięskiego rozegrania bitwy o prowincję SZLEZWIK - HOLSZTYN z najważniejszym w niej obiektem o znaczeniu operacyjnym - KANAŁEM KILOŃSKIM. Nasycenie tego obszaru siłami i środkami wojsk operacyjnych i OTK NRF oraz możliwość wzmocnienia obrony siłami duńskimi z półwyspu stwarzają konieczność zaangażowania tam sił około trzech związków taktycznych /dywizji/. Dla skutecznego i szybkiego rozwinięcia działań w głąb półwyspu należałoby mieć jeszcze jeden związek taktyczny - tym bardziej,że nacierające na północ związki i oddziały zmuszone będą obsadzić zachodnie wybrzeża i bronić ich, a być może nawet opanować wyspę FIONIA.

Tak więc do opanowania PÓŁWYSPU JUTLANDZKIEGO w ramach operacji zaczepnej na jutlandzkim kierunku operacyjnym wydzielić trzeba, wydaje się, co najmniej cztery związki taktyczne, w tym trzy BZ i jedną DPanc, czyli typową armię ogólnowojskową.

b/ Na wyspach duńskich:

Dla opanowania ZELANDII- kluczowej wyspy w archipelagu wysp duńskich, najważniejszej / z politycznego,ekonomicznego i demograficznego punktu widzenia / części DANII, zaangażować należałoby nie mniej jak trzy związki taktyczne. Trzeźwa ocena własnych możliwości pozwala określić rodzaj tych związków, a więc :

- jedna dywizja powietrzno-desantowa ;
- jedna dywizja desantowa /morska/ ;
- jedna / co najmniej / dywizja zmechanizowana /lub pancerna /.

Dla opanowania pozostałych ważnych wysp jak : MEN, FALSTER, LOLAND, LANGELAND i ewentualnie FIONIA /jeśli wyspy te będą opanowywane równocześnie z wyspą ZELANDIA/, trzeba - wydaje się wydzielić co najmniej jeden związek taktyczny najlepiej powietrzno-desantowy.
W wypadku posiadania danych o szczególnie dużym nasyceniu tych wysp siłami i środkami przeciwnika lub możliwości przerzutu takich sił z innych wysp/ albo z półwyspu / może się okazać konieczne włączenie w skład desantu na te wyspy dodatkowych oddziałów, a może nawet całej dywizji desantowej lub zmechanizowanej.

Dywizje przeznaczone do opanowania wysp duńskich muszą być zorganizowane w związek operacyjny /jeden, a może nawet dwa /dysponujące niezbędnymi rodzajami wojsk i służb oraz bazą materiałowo-techniczną. Ten związek operacyjny w dalszym ciągu opracowania nazywać będziemy grupą operacyjną desantu kombinowanego /GO desantu kombinowanego lub tylko GO/.

2. MODELE ORGANIZACYJNE OPERACJI ZACZEPNEJ NA JUTLANDZKIM KIERUNKU OPERACYJNYM.

Po przeprowadzeniu rozważań w tej dziedzinie oraz zebraniu i uogólnieniu wniosków z wielu różnych ćwiczeń na tym kierunku, przedstawimy kilka możliwych wariantów organizacji operacji zaczepnej na jutlandzkim kierunku operacyjnym.

Wariant 1.

Za organizację działań zaczepnych w tym wariancie byłyby odpowiedzialne dwa niezależne od siebie związki operacyjne : 1 Front, w którego gestii oprócz głównego zadania rozwijania operacji zaczepnej w kierunku zachodnim leżałoby opanowanie PÓŁWYSPU JUTLANDZKIEGO i wysp : MEN, FALSTER, LOLAND, LANGELAND i FIONIA ; 2 samodzielna grupa operacyjna desantu kombinowanego zorganizowana dla opanowania wyspy ZELANDIA.

Skład Frontu oraz rola i zadania wchodzących w jego skład związków operacyjnych przedstawiałyby się następująco :
- dwie - trzy armie / w tym jedna pancerna / przewidziane do działań zaczepnych w kierunku zachodnim, wzdłuż wybrzeża MORZA PÓŁNOCNEGO, z zadaniem opanowania płn części NRF oraz

HOLANDII i BELGII; armie te wykonywałyby główne zadanie Frontu ;
- jedna armia /cztery dywizje, w tym jedna pancerna / przeznaczona do działań zaczepnych na PÓŁWYSPIE JUTLANDZKIM ;
- grupa operacyjna desantu kombinowanego /jedna DPD i ewentualnie jedna DD, lub DZ/ organizowana dla opanowania kompleksu wysp : MEN, FALSTER, LOLAND, LANGELAND i FIONIA.

Wyspa ZELANDIA w tym wariancie byłaby opanowywana przez samodzielną grupę operacyjną desantu kombinowanego w składzie 3 - 4 związków taktycznych / w tym : jedna DPD, jedna DD, jedna - dwie DZ lub DPanc/.

Wariant 2.

Idea tego modelu organizacyjnego operacji zaczepnej jest powierzenie Frontowi całokształtu spraw związanych z organizacją i prowadzeniem działań na jutlandzkim kierunku operacyjnym oraz na zachód wzdłuż wybrzeża MORZA PÓŁNOCNEGO; działanie w kierunku zachodnim jednak byłoby - tak jak w pierwszym wariancie - pierwszoplanowe.
Skład wojsk Frontu powiększyłby się w tym wariancie - w stosunku do poprzedniego - o związki taktyczne przewidziane do działań na wyspie ZELANDIA. Związki te weszłyby w skład grupy operacyjnej desantu kombinowanego, która składałaby się teraz z : jednej - dwóch DPD, jednej - dwóch DD, jednej-dwóch,a nawet trzech DZ / DPanc / /gdy będzie po jednej DPD i DD/.

Wariant 3.

Istota tego modelu organizacyjnego operacji zaczepnej na jutlandzkim kierunku operacyjnym polega na tym, że szczeblem planującym operację i kierującym jej przebiegiem jest Front, który prowadzi działania tylko na tym kierunku. Front ten składałby się wówczas z :
- armii ogólnowojskowej /cztery dywizje / przeznaczonej do prowadzenia operacji zaczepnej na Półwyspie Jutlandzkim ;
- grupy operacyjnej desantu kombinowanego /jedna-dwie DPD, jedna - dwie DD, jedna-dwie,a nawet trzy DZ/DPanc/,której zadaniem byłoby opanowanie wszystkich wysp duńskich.

Wariant 4

Polega on na tym, że :

- w gestii Frontu realizującego główne zadania operacyjne, w uderzeniu w kierunku zachodnim, leżałoby opanowanie siłami jednej armii PÓŁWYSPU JUTLANDZKIEGO ;
- opanowanie wszystkich wysp duńskich w zachodniej części BAŁTYKU powierzone byłoby samodzielnej grupie desantu kombinowanego, w której skład wchodziłaby, oprócz sił morskich, określona ilość związków taktycznych: powietrzno-desantowych, desantowych /morskich/, zmechanizowanych /pancernych / oraz lotnictwa.

Organizatorem operacji byłoby wówczas prawdopodobnie dowództwo Zjednoczonej Floty Bałtyckiej.

x

x x

Omówione wyżej w wielkim skrócie warianty modelu organizacyjnego operacji zaczepnej na jutlandzkim kierunku operacyjnym nie wyczerpują oczywiście problemu. Można by np. rozważać celowość i możliwość takiej organizacji operacji, w której wyspy opanowywane byłyby z PÓŁWYSPU JUTLANDZKIEGO, po opanowaniu jego południowej i środkowej części.

W dalszych rozważaniach przyjmiemy, że grupa operacyjna desantu kombinowanego występuje w składzie Frontu a nie samodzielnie, a podstawą rozważań będzie w zasadzie przedstawiony wyżej wariant nr 3.

3. PROBLEMY ORGANIZACJI ZWIĄZKU OPERACYJNEGO DESANTU KOMBINOWANEGO ORAZ JEGO DOWÓDZTWA I SZTABU.

Ćwiczenia dowiodły, że grupa operacyjna desantu kombinowanego musi być traktowana jako pełnowartościowy związek operacyjny. Aby mógł on skutecznie przeprowadzić kombinowaną operację desantową, w jego składzie powinny się znaleźć /bezpośrednio podporządkowane dowódcy grupy/:

- pododdział dywersyjno-rozpoznawczy ;
- związek taktyczny lub oddziały i pododdziały wojsk rakietowych i artylerii / w tym przeciwpancernej/;

- oddziały i pododdziały wojsk inżynieryjnych ;
- oddział artylerii przeciwlotniczej, rakietowej lub konwencjonalnej ;
- pododdziały łączności ;
- pododdział rozpoznania radiolokacyjnego ;
- pododdziały przeciwdziałania radioelektronicznego ;
- pododdział OPChem ;
- pododdziały i urządzenia tyłowe.

Dla ogniowego wsparcia działań grupy z powietrza i morza oraz przerzutu jej wojsk drogą powietrzną i morską do rejonu działań na wyspach, dowódcy grupy powinny być podporządkowane określone siły i środki marynarki wojennej /zespół lądowania/ oraz lotnictwa /bojowego i transportowego/.

Organizacja dowództwa i sztabu grupy operacyjnej powinna zapewniać :

- możliwość operatywnego dowodzenia związkami taktycznymi i oddziałami grupy ;
- giętkość i ruchliwość dowództwa i sztabu ;
- możliwość wywierania wpływu na działanie lotnictwa i marynarki wojennej działających w interesie grupy.

Innymi słowy - w skład dowództwa i sztabu grupy operacyjnej powinni wchodzić oficerowie wielu specjalności - nie wyłączając lotnictwa i marynarki wojennej ; sztab ten powinien być nieduży,ruchliwy, wyposażony w doskonałe, lekkie środki łączności zapewniające łączność z przełożonym i podwładnymi z SD na ziemi i ewentualnie na okręcie. Organizacja sztabu grupy operacyjnej - jako związku operacyjnego typu armia nie powinna jednak, wydaje się,przypominać swą strukturą sztabu armii ogólnowojskowej. W sztabie grupy operacyjnej celowa wydaje się rezygnacja z tworzenia niektórych komórek, jakie istnieją w sztabie armii. Niektóre natomiast komórki /lub oficerowie pokrewnych specjalności/ mogą być w sztabie grupy operacyjnej łączone.

Przykładowy, ogólny schemat organizacji sztabu grupy operacyjnej desantu kombinowanego przedstawia szkic nr 1.

Sztab grupy operacyjnej desantu kombinowanego powinien być zorganizowany i szkolony w okresie pokoju -podobnie zresztą jak i związki taktyczne i oddziały : powietrzno-desantowe, desantowe,zmechanizowane i innych rodzajów wojsk.

4. PROBLEMY CZASU W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ

Sprawą ogromnej wagi w działaniach desantowych jest uzyskanie zaskoczenia przeciwnika. Względnie pełne zaskoczenie można by osiągnąć tylko wówczas,gdyby na europejskim teatrze wojny strona "wschodnia" pierwsza wykonała uderzenie[x/].

Oczywiście osiągnięcie tego względnie pełnego zaskoczenia możliwe będzie tylko przy zachowaniu pełnej tajemnicy przygotowań do operacji.

Jeśli umownie założymy, że "G" to godzina wysadzenia na wyspy /lub jedną z wysp / pierwszych żołnierzy desantu, a średni czas przejścia wojsk własnych do rejonów desantowania wynosi: drogą powietrzną - 1,5 godziny, morską - 10 godzin, to rozliczenie czasu na realizację przedsięwzięć związanych z wykonaniem desantu mogłoby w tych warunkach wyglądać następująco:

- - - - - - - - - - - - - - -

x/ Sytuacja taka wydaje się możliwa w warunkach rozpoczęcia działań wojennych przez stronę "zachodnią" w innej części świata, w wyniku czego nasz obóz, wywiązując się z przyjętych wobec sojuszników zobowiązań,rozpoczyna pierwszy działania wojenne w Europie.

ORGANIZACJA SZTABU GRUPY OPERACYJNEJ DESANTU KOMBINOWANEGO

/wariant/

Szkic nr 1

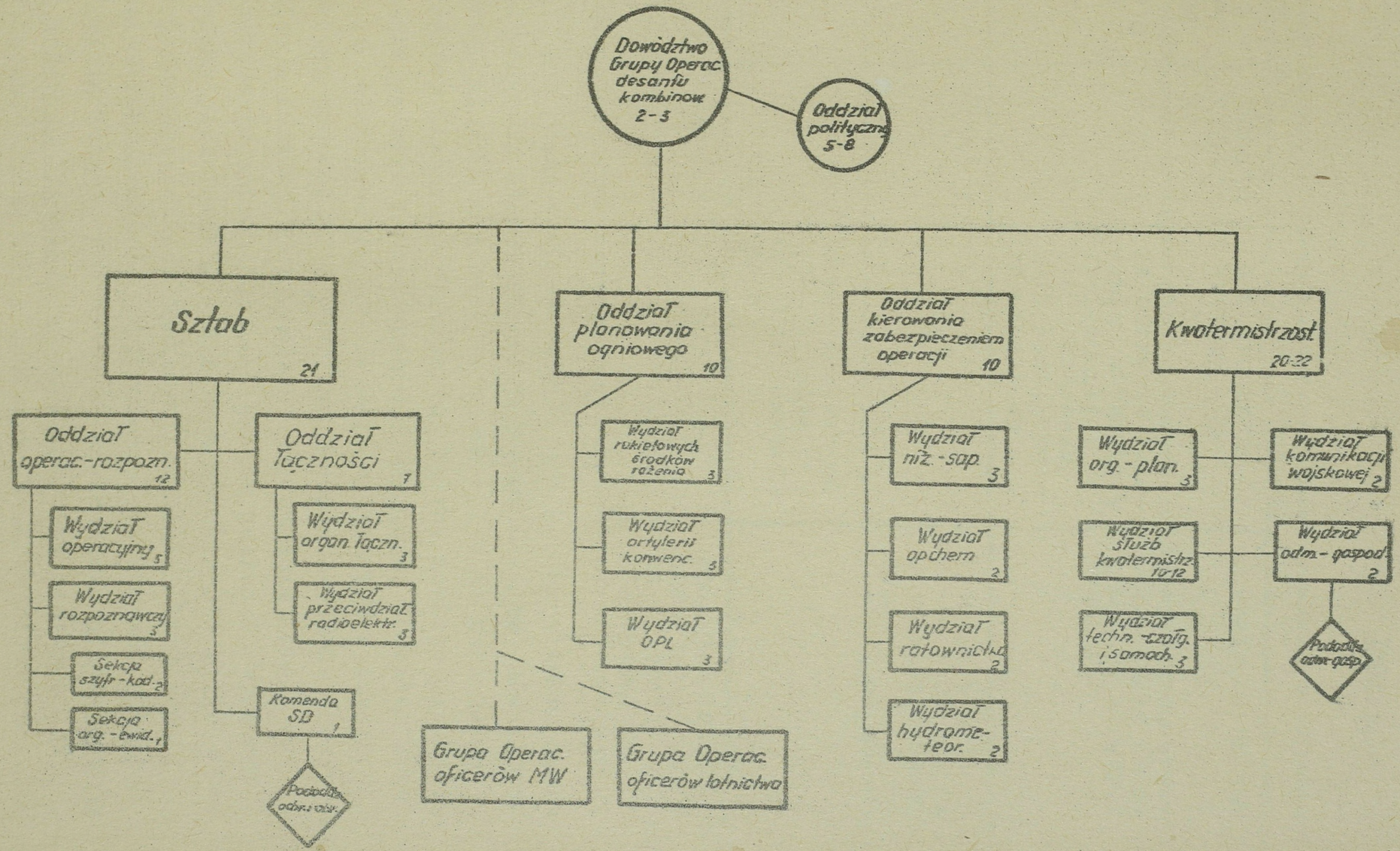


Tabela 1.

Czas dla :		Czynności	
desantu powietrznego	desantu morskiego	desantu powietrznego	desantu morskiego
G-1,5 g	G-1,5 g	Zakończenie ładowania na samoloty /śmigłowce/ i start pierwszej fali samolotów transportowych.	Zakończenie ładowania na okręty i statki.
	G-0,5 g		Wyjście w morze pierwszych rzutów oddziałów desantowych.
		Zrzut pierwszych pododdziałów powietrzno-desantowych	
	G-8,5 g		Początek desantowania z morza pierwszych rzutów oddziałów desantowych

Jak z tej ogólnej tabelki wynika, przy takim rozliczeniu czasu na załadowanie i przerzut desantu, nie biorąc pod uwagę innych czynników mających wpływ na zachowanie w tajemnicy zamiaru desantowania, byłoby możliwe uzyskanie względnie pełnego zaskoczenia operacyjnego. Momentem rozpoczęcia działań wojennych na europejskim TDW byłby zrzut pierwszych pododdziałów powietrzno-desantowych na wyspy duńskie, a ściślej biorąc moment wtargnięcia lotnictwa transportowego z pododdziałami DPD na pokładzie w obszar powietrzny przeciwnika. Jeśli desantowanie DPD miałoby być poprzedzone uderzeniami ogniowymi lotnictwa bombowego i myśliwsko-bombowego / przypominamy : wszystkie rozważania dotyczą działań prowadzonych w warunkach niestosowania broni masowego rażenia/, to musiałyby one nastąpić tuż przed desantowaniem DPD i one właśnie określałyby początek działań wojennych w Europie.

Względnie pełne zaskoczenie operacyjne w tym wariancie rozliczenia czasu uzyskujemy tu przede wszystkim przez fakt rozpoczynania przez nas działań wojennych oraz przez zrównanie czasu startu wojsk na powietrznych i morskich środkach transportowych. Wojska desantu morskiego wyruszyłyby w morze dopiero wówczas, gdy desant powietrzny byłby już u końca powietrznej drogi do rejonów desantowania i za kilka /kilkanaście / minut nastąpi jego zrzut na wyspach. Wcześniejsze wyruszenie desantu morskiego oznaczałoby przedwczesne zdemaskowanie zamiarów operacyjnych. Całe bowiem nasze wybrzeże jest w zasięgu wykrywania urządzeń systemu rozpoznania radiolokacyjnego, a nawet wzrokowego z okrętów i samolotów rozpoznawczych nieprzyjaciela.

Ujemną stroną takiego ustalenia czasu rozpoczęcia działań /tabela nr 1 / jest to, że odstęp czasu między desantowaniem z powietrza i morza jest zbyt duży. W przyjętym przez nas założeniu wynosi on 8,5 godziny / wyjście w morze następuje z punktów załadowczych, znajdujących się na polskim POMORZU ZACHODNIM/. Taka duża różnica czasu może pozwolić przeciwnikowi na skupienie wysiłku najpierw na likwidacji desantu powietrznego, a potem - morskiego. Należałoby zatem dążyć do zmniejszenia tej różnicy, nie rezygnując jednak z czynnika zaskoczenia ; można to osiągnąć jedynie przez odpowiedni wybór rejonów wyjściowych i punktów załadowania dla desantu morskiego, o czym jeszcze będzie mowa w innym miejscu opracowania.

W wypadku rozpoczęcia działań wojennych przez przeciwnika, przejście do kombinowanej operacji desantowej możliwe będzie najwcześniej po upływie 1 doby od momentu rozpoczęcia wojny / planowanie operacji musi być wówczas zakończone przed wybuchem wojny /.

W tym przypadku trudno jest mówić o zaskoczeniu przeciwnika na wyspach. W powietrzu, na morzu i na lądzie trwać będą walki. Transport desantu drogą powietrzną i morską do rejonu działań będzie się odbywał pod ciągłą obserwacją przeciwnika. Nie ma więc tu zbyt wielkiego znaczenia fakt jednoczesnego startu lotnictwa transportowego i wyruszenia

okrętów transportowych. Większego znaczenia natomiast nabiera konieczność względnie jednoczesnego desantowania na wyspach.

Przez pojęcie "względnie jednoczesne" rozumiemy istnienie niewielkiej, dyktowanej interesem operacji, różnicy w terminach desantowania oddziałów powietrzno-desantowych i desantowych /morskich/. Desant powietrzny powinien wyprzedzić desant morski o taką ilość czasu, która :

- z jednej strony umożliwi desantowi powietrznemu wykonanie głównego zadania na rzecz wojsk desantu morskiego, tzn. związanie walką możliwie znacznych sił przeciwnika w głębi wyspy oraz uniemożliwi im wyjście na wybrzeże i podjęcie walki z desantem morskim ;
- z drugiej strony - utrudni przeciwnikowi wybór rejonu głównego wysiłku działań, to znaczy postawi go przed alternatywą : czy najpierw zająć się likwidacją desantu powietrznego, czy też obroną wybrzeża przed desantem morskim.

Aby spełnić te warunki, desant powietrzny powinien być wysadzony, wydaje się, na 4 - 5 do 6 godzin przed desantowaniem z morza wojsk desantu morskiego.

Rozliczenie czasu na realizację przedsięwzięć związanych z przeprowadzeniem desantu w kombinowanej operacji desantowej, rozpoczynanej w toku wojny, mogłoby przedstawiać się następująco[x/] :

- - - - - - - - - - - - - -

x/ Przyjmujemy to samo co poprzednio założenie :"G" jest godziną wysadzenia na wyspy /lub jedną z wysp/ pierwszych żołnierzy desantu ; średni zaś czas przejścia wojsk własnych do rejonów desantowania wynosi : drogą powietrzną - 1,5 godziny ; drogą morską - 10 godzin.

Tabela 2.

Czas dla :		Czynności	
desantu powietrznego	desantu morskiego	desantu powietrznego	desantu morskiego
	G-5,5 g		Zakończenie ładowania wojsk i sprzętu na okręty i statki.
	G-5 g		Wyjście w morze pierwszych rzutów oddziałów desantowych.
G-1,5 g		Zakończenie ładowania wojsk i sprzętu na samoloty /śmigłowce/ i start pierwszej fali samolotów transportowych.	
G		Zrzut pierwszych pododdziałów powietrzno-desantowych.	
	G+ 5 g		Początek desantowania z morza pierwszych oddziałów desantowych.

I w tym wariancie należy dążyć, jak już wspomnieliśmy, do ograniczenia do minimum różnicy czasu w starcie desantu powietrznego i wyruszeniu desantu morskiego. Osiągnąć to można jedynie przez odpowiedni wybór rejonów wyjściowych i punktów załadowania, aby droga desantu morskiego była jak najkrótsza.

5. OGÓLNE PROBLEMY DOWODZENIA W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ.

W przyjętym na wstępie opracowania założeniu, że kombinowana operacja desantowa jest częścią składową operacji zaczepnej Frontu na jutlandzkim kierunku operacyjnym, zadanie grupie operacyjnej desantu kombinowanego postawi dowódca Frontu.

Termin postawienia zadania, w celu zapewnienia tajemnicy operacji, powinien być tak skalkulowany, że przy doskonałej organizacji pracy będzie można wykonać wszystkie przedsięwzięcia organizacyjne w sztabach i wojskach. Wydaje się,że ściśle grono dowództwa i sztabu grupy może otrzymać wcześniej / przed wybuchem wojny/ niektóre dane dotyczące przyszłej operacji, a być może nawet kilka wariantów ogólnego zadania z takimi danymi, jak : rejony wyjściowe dla wojsk desantu, lotniska startowe dla desantu powietrznego i punkty załadowania dla desantu morskiego, przydział środków transportu powietrznego i morskiego itp.Sztab grupy może wówczas spokojnie opracować plan kombinowanej operacji desantowej według tych kilku wariantów zadań,przekazując - oczywiście za zgodą dowódcy Frontu - wynikające z nich zadania wykonawcom /dowódcom dywizji i samodzielnych oddziałów/. W takim wypadku dowódca Frontu może w określonym czasie, zamiast przekazywać zadanie, nakazać realizację jednego z podanych wcześniej wariantów. Przyśpieszyłoby to wówczas organizację działań.

Przy założeniu, że :

- na podstawie wstępnych zarządzeń przygotowawczych zorganizowana jest grupa operacyjna desantu kombinowanego, przygotowane są środki transportu powietrznego i morskiego ;
- sztaby wszystkich szczebli jednostek biorących udział w operacji przygotowane są doskonale w zakresie planowania i organizacji działań desantowych,

kolejność i niezbędny czas realizacji głównych przedsięwzięć w przygotowywanej kombinowanej operacji desantowej mogłyby wyglądać tak, jak to przedstawia tabela nr 3.

Potrzeby czasu na realizację głównych przedsięwzięć organizacji kombinowanej operacji desantowej

Tabela 3

Szczebel \ Czas Przedsięwzięcia	G-115 G-110	G-100 G-95	G-90 G-85	G-80 G-75	G-70 G-65	G-60 G-55	G-50 G-45	G-40 G-35	G-30 G-25	G-20 G-15	G-10 G-5	G-1
Dowództwo i sztab grupy operacyjnej	Opracowanie planu kombinowanej operacji desantowej; postawienie zadań wykonawcom.				Kontrola niższych szczebli							
Dowództwa i sztaby dywizji — desantu powietrznego	Planują przegrupowanie do rejonów wyjściowych i kierują jego przebiegiem.				Wypracowanie decyzji i wydanie rozkazów			Kontrola niższych szczebli			Ładowanie na samoloty	Start i przelot
Dowództwa i sztaby dywizji — desantu morskiego	jak wyżej				Wypracowanie decyzji i wydanie rozkazów			Kontrola niższych szczebli		Ładowanie na okręty		Wyjście w morze
Dowództwa i sztaby pułków (batalionów) — desantu powietrznego	Kierują przegrupowaniem wojsk do rejonów wyjściowych							Wypracowanie decyzji i wydanie rozkazów	Kontrola niższych szczebli	Ładowanie na samoloty		Start i przelot
Dowództwa i sztaby pułków (batalionów) — desantu morskiego	jak wyżej							Wypracowanie decyzji i wydanie rozkazów	Kontrola niższych szczebli	Ładowanie na okręty		Wyjście w morze
Dowódcy kompanii plutonów i drużyn — desantu powietrznego	jak wyżej								Wypracowanie decyzji i wydanie rozkazów	Ładowanie na samoloty		Start i przelot
Dowódcy kompanii plutonów i drużyn — desantu morskiego	jak wyżej								Wypracowanie decyzji i wydanie rozkazów	Ładowanie na okręty		Wyjście w morze
Wojska desantu powietrznego	Do G-40 kończą przegrupowanie do rejonów wyjściowych.							Przygotowanie uzbrojenia i wyposażenia; odpoczynek			Ładowanie na samoloty	Start i przelot
Wojska desantu morskiego	Do G-50 kończą przegrupowanie do rejonów wyjściowych								Przygotowanie uzbrojenia i wyposażenia; odpoczynek.		Ładowanie na okręty	Wyjście w morze

Uwaga: symbol „G" — godzina wysadzenia na wyspy (lub jedną z wysp) pierwszych żołnierzy desantu; liczby obok symbolu „G" wskazują godziny.

Z tabeli tej wynika, że na organizację kombinowanej operacji desantowej grupy operacyjnej desantu kombinowanego potrzeba w założonych wyżej warunkach około 110 godzin, to jest prawie pięć dób, przy czym czas na organizację działań na poszczególnych szczeblach /bez czasu na ładowanie na środki transportu powietrznego i morskiego/ wynosiłby :

- dla dowództwa i sztabu grupy operacyjnej desantu - około 42 godzin ;
- dla dowództw i sztabów związków taktycznych /samodzielnych oddziałów / - około 30 godzin ;
- dla dowództw i sztabów pułków / w DD/ i batalionów /w DPD/ - około 17 godzin ;
- dla dowódców kompanii, plutonów i drużyn - około 13 godzin.

Z kolei zwrócimy uwagę na specyficzną cechę dowodzenia w kombinowanej operacji desantowej, jaka nie występuje w operacjach lądowych ; idzie mianowicie o okresowe zmiany w strukturze dowodzenia, w podporządkowaniu dowódców.

Do momentu rozpoczęcia ładowania oddziałów powietrzno-desantowych i desantowych na środki transportu powietrznego i morskiego dowódca grupy operacyjnej desantu kombinowanego dowodzi bezpośrednio podległymi mu związkami taktycznymi i samodzielnymi oddziałami.

Od chwili rozpoczęcia ładowania - w dużej mierze, a w czasie przejścia powietrzem i morzem do rejonów desantowania - w pełni, dowódcy GO podlegać będą :

- wojska desantu powietrznego przez dowódcę lotnictwa transportowego ;
- wojska desantu morskiego - przez dowódcę zespołu lądowania.

Główne przyczyny konieczności takiego rozwiązania są następujące :

- jednostki desantu powietrznego i morskiego są w tym okresie biernymi "pasażerami" środków transportu powietrznego i morskiego, bez żadnych możliwości wpływania na rezultaty ewentualnych walk prowadzonych przez lotnictwo i marynarkę wojenną w czasie przelotu i przejścia morzem ;

- sztaby wojsk desantu powietrznego, jak również i morskiego, nie mają żadnych lub mocno ograniczone możliwości rozwinięcia swoich środków łączności na samolotach i okrętach desantowych : są one zdane w tej mierze na łączność lotnictwa i marynarki wojennej.

Czasowe podporządkowanie związków taktycznych i oddziałów grupy operacyjnej dowódcom lotnictwa transportowego i zespołu lądowania marynarki wojennej skończy się z chwilą znalezienia się dowództw i sztabów tych związków i oddziałów na wyspach. Wynika z tego wniosek, że od momentu znalezienia się dowódcy i sztabu związku taktycznego /samodzielnego oddziału / na wyspie do chwili nawiązania przez niego łączności z dowódcą grupy operacyjnej, dany związek /oddział / działać będzie samodzielnie w myśl zamiaru operacji dowódcy GO i ustalonego planu współdziałania z innymi związkami i rodzajami wojsk.

Nieco uwagi należałoby poświęcić miejscu dowódcy i sztabu grupy operacyjnej desantu kombinowanego w poszczególnych fazach operacji.

W okresie planowania operacji dowódca i sztab GO powinni się znajdować w pobliżu głównego zgrupowania wojsk desantowych, zapewniając w ten sposób dogodne warunki do osobistej styczności dowódcy grupy z jak największą ilością podległych mu dowódców.

W okresie przejścia wojsk desantu drogą powietrzną i morską - dowódca i sztab GO powinni dowodzić z SD na lądzie. Jeśli rejony wyjściowe wojsk desantu, a więc i SD Grupy, znajdują się na polskim POMORZU ZACHODNIM, to wydaje się celowe wykonanie zaraz po wyjściu w morze desantu morskiego przesunięcia SD grupy na wybrzeże MEKLEMBURGII/ rejon STRALSUNDU, ROSTOCKU, a może wyspa RUGIA/. Po wykonaniu desantowania z morza i korzystnym przebiegu operacji na wyspach można dopiero przenieść SD grupy z lądu na jedną z opanowanych wysp. W przypadku, gdy desant morski wychodzi z punktów załadowania na wybrzeżu MEKLEMBURGII celowe jest - wydaje się - pozostawienie dowództwa i sztabu grupy operacyjnej desantu kombinowanego na lądzie do czasu opanowania wystarczająco dużego obszaru

na jednej z wysp, na który można bezpośrednio przenieść SD grupy / na okrętach i śmigłowcach /.

Dowodzenie wojskami desantowymi z SD na lądzie będzie efektywne we wszystkich etapach operacji. W czasie przejścia wojsk desantu drogą morską i powietrzną, dowódca GO będzie utrzymywał z nimi łączność przy pomocy znajdujących się przy nim przedstawicieli lotnictwa i marynarki wojennej.

Po wylądowaniu desantu powietrznego, a następnie morskiego, dowódca GO będzie miał możliwość kierowania ich walką za pomocą środków radiowych w sieci lub na kierunkach/odległość z rejonu np. lasów na wschód od ROSTOCKU do środka wysp FALSTER lub LOLAND wynosi około 80 km; a do środka wyspy ZELANDIA - około 140 km/. Po opanowaniu jednej z tych wysp lub znacznej ich części wysunięte stanowisko dowodzenia GO przerzucone byłoby na śmigłowcach do rejonu przyszłego SD na wyspie i przejęłoby dowodzenie wojskami desantu, po czym główna część sztabu zostałaby przewieziona morzem na wyspę i dołączyłaby do WSD.

Stosując ten system dowodzenia, dowódca i sztab GO stanowiliby pełnowartościowy organ dowodzenia kierujący skutecznie operacją od chwili jej rozpoczęcia aż do zakończenia, uwieńczonego opanowaniem wysp.

Dowodzenie

C Z Ę Ś Ć IV

PROBLEMY WYKORZYSTANIA WOJSK POWIETRZNO-DESANTOWYCH W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ.

Wojska powietrzno-desantowe stanowić będą część sił kombinowanej operacji desantowej przeznaczonych do działania na wyspach duńskich ; mogą one również być wykorzystane w działaniach na PÓŁWYSPIE JUTLANDZKIM i wówczas użyte będą w interesie armii ogólnowojskowej, prowadzącej operację na półwyspie.

I. ROLA I ZADANIA WOJSK POWIETRZNO-DESANTOWYCH W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ NA WYSPY DUŃSKIE.

Z historii ostatnich wojen, a w szczególności II wojny światowej wiadomo, że rola wojsk powietrzno-desantowych w kombinowanych operacjach desantowych systematycznie wzrastała.

Wzrost tej roli wynikał przede wszystkim z szybkiego zmniejszania dysproporcji między możliwościami technicznymi lotniczych i morskich środków transportowych. Proces zmniejszania tych dysproporcji trwa nadal, czego dobitnym przykładem są np. śmigłowce Mi-6, Mi-10 i samoloty AN-12 i AN-22 /słynny "Anteusz" o udźwigu do 80 ton/.

Z operacyjnego punktu widzenia celowość zwiększenia roli wojsk powietrzno-desantowych w kombinowanych operacjach desantowych na wyspy, w strefie bronionych przez przeciwnika cieśnin morskich, wydaje się niewątpliwa. Przeciwnikowi jest stosunkowo łatwo zorganizować obronę wyspy przeciw desantom z morza, gdy niemalże w 100% wiadomo, którędy ten desant będzie do wyspy podchodził oraz gdzie możliwe jest jego desantowanie /znana jest wszystkim głębokość wód, mielizny i płycizny, ukształtowanie brzegów/. O wiele trudniej natomiast będzie mu zorganizować na tej wyspie ciągłą, skuteczną obronę przeciw desantowi powietrznemu. Co więcej, desant morski na omawianym JUTLANDZKIM kierunku operacyjnym rozpoznany będzie przez przeciwnika najprawdopodobniej już z chwilą jego wyjścia na morze z punktów załadowania i w ciągu kilku

- kilkunastu godzin przejścia morzem będzie stanowił obiekt oddziaływania ogniowego jego lotnictwa i marynarki wojennej, a potem artylerii. Desant powietrzny natomiast,jeśli nawet zostanie wykryty przez przeciwnika w najgorszym dla nas przypadku tuż po starcie, już po jednej godzinie lotu może być wysadzony na wyspie i to w dolnym jej rejonie. Możliwość więc zwalczania go w czasie tak krótkiego przelotu jest znacznie mniejsza.

Reasumując można wydaje się stwierdzić, że gdyby tylko starczyło nam sił i środków to niewątpliwie należałoby opanowywać wyspy duńskie z powietrza. Należy jednakże liczyć się z tym, że wojska powietrzno-desantowe są bardzo użyteczne nie tylko w operacjach desantowych na wyspach. Nieocenione usługi mogą oddawać w każdej operacji zaczepnej, dlatego nigdy nie będzie ich dosyć, tym bardziej, że zapewnienie odpowiedniej ilości środków transportu powietrznego do ich przerzutu będzie zawsze czołowym problemem w organizacji operacji. Trudności transportu powietrznego zwielokrotniają się,gdy idzie o przerzut ciężkiego uzbrojenia i wyposażenia. Możliwości transportu morskiego w tej mierze są niewspółmiernie większe. Dlatego też oceniając realnie potrzeby i możliwości uważamy, że wyspy duńskie opanowywać należy wspólnymi siłami desantu powietrznego i morskiego, traktując je obydwa jako równie ważne, potrzebne i wzajemnie się uzupełniające.

Głównym zadaniem wojsk powietrzno-desantowych w kombinowanej operacji desantowej na wyspy duńskie w warunkach niestosowania broni masowego rażenia/przede wszystkim jądrowej/ będą :

- zniszczenie określonego zgrupowania wojsk operacyjnych przeciwnika, środków napadu jądrowego i obrony przeciwlotniczej, urządzeń systemu wykrywania i łączności, ważniejszych oddziałów jego obrony terytorialnej oraz baz,składów i urządzeń zaopatrzenia znajdujących się na wyspach ;
- opanowanie i utrzymanie określonego rejonu wyspy z ośrodkami administracji cywilnej i wojskowej w celu dezorganizacji życia politycznego i gospodarczego oraz zerwania lub utrudnienia mobilizacji i dowodzenia ;

- stworzenie warunków do wysadzenia i działania na wyspach desantu morskiego i wspólnie z nim opanowania całości wyspy.

Jedno z tych zadań w określonej sytuacji operacyjnej posiadać będzie priorytet w stosunku do innych. Ustalenie tego priorytetowego zadania i stopień priorytetu zależeć będzie od wielu czynników, między innymi od :

- stanu sił przeciwnika i ich operacyjnego ugrupowania na wyspach ;
- jakości obrony przeciwdesantowej na wybrzeżach wysp w tym w szczególności trwałych umocnień artylerii nadbrzeżnej;
- składu wojsk grupy operacyjnej desantu kombinowanego przerzucanych na wyspy drogą morską i powietrzną oraz ich uzbrojenie i wyposażenie, w tym i w środki manewru powietrznego i kołowego ;
- oddalenia rejonów wyjściowych do desantowania,czasu przejścia wojsk desantu drogą morską i powietrzną itp ;
- stopnia zaskoczenia przeciwnika desantowaniem z powietrza i morza.

Priorytetowym zadaniem dla wojsk powietrzno-desantowych może być rozbicie części sił przeciwnika, skuteczne związanie walką jego głównych sił, skuteczne unieruchomienie zakładów i urządzeń gospodarczych, zniszczenie źródeł napadu środków masowego rażenia, obezwładnienie obrony przeciwlotniczej, urządzeń wykrywania i powiadamiania,łączności oraz sparaliżowanie życia politycznego i gospodarczego i zerwanie mobilizacji w głębi wyspy. Działania wojsk powietrzno-desantowych w takim układzie zadań zabezpieczałyby lądowanie desantu morskiego w sposób pośredni,poprzez wiązanie głównych sił przeciwnika w głębi wyspy i niedopuszczenie do wzmocnienia jej obrony przeciwdesantowej na wybrzeżach. Bezpośrednie przygotowanie lądowania desantu morskiego zabezpieczałby on sobie sam,organizując w tym celu oddziały wydzielone na śmigłowcach, których zadaniem byłoby opanowanie z powietrza punktów lądowania.

W innym układzie sytuacji operacyjnej priorytetowe zadanie wojsk powietrzno-desantowych w kombinowanej operacji desantowej może sprowadzać się do desantowania zdecydowanej

większości sił wojsk powietrzno-desantowych bezpośrednio na wybrzeżach wyspy /wysp/ w celu uchwycenia punktów i rejonów lądowania desantu morskiego. Będzie to miało miejsce wówczas, gdy główne zadania desantu kombinowanego spoczywają na desancie morskim, który liczebnie i jakościowo stanowi więcej niż 2/3 łącznych sił desantu i gdy obrona wybrzeży jest szczególnie silna. I w tym jednak wypadku głębia wyspy nie może być pozostawiona bez oddziaływania z powietrza. Część desantu powietrznego powinna być desantowana na dużym obszarze w głębi wyspy, stwarzać pozory działania tam znacznych sił desantu powietrznego, niepokoić przeciwnika, dezorganizować jego życie polityczne, administrację i dowodzenie, zrywać mobilizację, przeprowadzać niszczenie i obezwładnienie obiektów i urządzeń o znaczeniu wojskowym. Zadania te mogą być najlepiej wykonane przez powietrzno-desantowe pododdziały dywersyjno-rozpoznawcze.

Wariantów wykorzystania wojsk powietrzno-desantowych oczywiście może być wiele. O przyjęciu przez dowódcę Grupy Operacyjnej desantu kombinowanego decyzji optymalnie prawidłowego i efektywnego wykorzystania wojsk powietrzno-desantowych w kombinowanej operacji desantowej zadecyduje każdorazowo aktualna, określona sytuacja operacyjna na wyspach, własne siły i możliwości, warunki klimatyczne i meteorologiczne i wiele innych czynników, ze stanem moralno-politycznym wojsk i aktualnymi możliwościami i zdolnościami dowódców i oficerów sztabów włącznie.

II. PROBLEMY CZASU W ODNIESIENIU DO WOJSK POWIETRZNO-DESANTOWYCH W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ.

W rozważaniach o problemach czasu w odniesieniu do wojsk desantu powietrznego wyjdziemy z postawienia warunku, że uczynić należy wszystko aby przelot desantu w ogóle, a nad obszarami umożliwiającymi przeciwnikowi łatwe rozpoznanie w szczególności - trwał jak najkrócej. Tylko wówczas można bowiem mówić o możliwości uzyskania taktycznego zaskoczenia przeciwnika desantowaniem na wyspach. Z punktu widzenia zasięgu lotu wchodzących obecnie w rachubę samolotów i śmigłowców transportowych /AN-12, Mi-6/ rejony wyjściowe wojsk powietrzno-desantowych mogłyby być położone w odległości

rzędu 500 - 1000 km od rejonów desantowania. W stosunku do wysp duńskich mogłyby więc one znajdować się nawet w południowej części NRD i w środkowej POLSCE. Czasy przelotu w zależności od oddalenia rejonów wyjściowych kształtowałyby się w granicach od kilkudziesięciu minut do 3 godzin. Z tej ilości czasu, w zależności od wyboru trasy, przelot trwałby :

- nad terytorium przeciwnika - od 3 - 5 min /na wyspy FALSTER i LOLAND / do 20 min / na wyspy FIONIA i ZELANDIA /;
- nad wodami BAŁTYKU dostępnymi dla obydwu walczących stron od 4 - 7 min./ z kierunku ROSTOKU/ do 30 - 40 min. / z kierunku KOŁOBRZEGU/ ;
- nad własnym terytorium - od kilku minut do 1 - 1,5 godz.

Skrócenie czasu przelotu nad terytorium przeciwnika uzyskać można w zasadzie tylko drogą zwiększenia szybkości lotu samolotów; efekty nie mogą być tu zbyt duże.

Znaczne oszczędności czasu można natomiast osiągnąć w przelocie nad własnym terytorium i wodami Bałtyku w drodze wyboru odpowiednio położonych rejonów wyjściowych. Wnioski w tej mierze można by sformułować następująco :

- rejony wyjściowe dla wojsk powietrzno-desantowych do działań na wyspy duńskie powinny być rozmieszczone na polskim POMORZU ZACHODNIM i w niemieckiej MEKLEMBURGII, co pozwoli wykonać przelot do rejonów desantowania w czasie około jednej godziny ; zapewni to duży stopień zaskoczenia przeciwnika i względne bezpieczeństwo przelotu ;
- odcinki tras przelotu nad terytorium przeciwnika i eksterytorialnymi wodami BAŁTYKU należy skracać do minimum na rzecz względnie bezpiecznego i trudniejszego do rozpoznania przelotu nad własnym terytorium ;
- dla wprowadzenia przeciwnika w błąd co do obszaru desantowania wojsk powietrzno-desantowych podejście lotnictwa transportowego do wysp i rejonów desantowania powinno się odbyć z mało prawdopodobnych kierunków.

Kolejne zagadnienie z dziedziny czasu w odniesieniu do wojsk powietrzno-desantowych, to najdogodniejsza pora doby dla wykonania desantu.

Desantowanie w dzień, a więc w warunkach dobrej widoczności stwarzania możliwości zrzutu ludzi i sprzętu z samolotów z dość dużą dokładnością, a następnie łatwiejsze i szybsze zebranie się pododdziałów po zrzucie. Desantowanie w dzień może być również poprzedzone skuteczniejszym niż w nocy obezwładnieniem ogniowym przeciwnika. Jednocześnie jednak skuteczniejsza niż w nocy będzie obrona przeciwlotnicza i przeciwdesantowa przeciwnika, zwiększone możliwości prowadzenia przez niego rozpoznania, większa gotowość wojsk regularnych i obrony terytorium kraju do natychmiastowego działania. W związku z tym wydaje się, że dzień nie jest najlepszą porą doby na desantowanie. Jeśli jednak - z różnych względów - trzeba je będzie wykonać w dzień, to należałoby desantować o świcie /noc wykorzystać na przelot/ lub w godzinach popołudniowych, między godziną 15.00 /15.30/ a 17.00, kiedy panuje największy chaos w organizacji życia na obszarach planowanego desantu, w szczególności w ośrodkach miejskich /koniec pracy, powroty zmęczonych całodzienną pracą ludzi do domów, ruch w sklepach, środki transportu w ruchu itp/. Chaos ten sprzyjać będzie powstaniu paniki, utrudni zebranie żołnierzy pododdziałów obrony regionalnej i członków organizacji paramilitarnych oraz środków transportu. W rezultacie ułatwi zebranie się pododdziałów powietrzno-desantowych po zrzucie i zorganizowane wejście ich do walki.

Przelot i desantowanie wojsk powietrzno-desantowych w nocy - ma wydaje się - zdecydowanie więcej cech dodatnich niż przelot i desantowanie w ciągu dnia. Nocne desantowanie z powietrza należałoby tak zaplanować, aby po 4 - 6 godzinach po nim, o świcie można było wykonać desant morski, którego prawie całe przejście morzem odbywałoby się również pod osłoną nocy/ oczywiście w warunkach, gdy czas przejścia morzem nie będzie dłuższy niż w danej porze roku trwa noc/.

III. PROWADZENIE DZIAŁAŃ PRZEZ WOJSKA POWIETRZNO-DESANTOWE W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ.

Działalność wojsk powietrzno-desantowych wykorzystywanych w kombinowanej operacji desantowej podzielić można na trzy etapy :

- pierwszy etap : organizacja działań /praca dowództwa i sztabów, niezbędne przegrupowania /;
- drugi etap : przerzut do obszaru działań /załadowanie na środki transportu powietrznego,przelot, desantowanie/;
- trzeci etap : walka, wykonanie kolejnych zadań.

Przedsięwzięcia pierwszego etapu: Pracę dowództw i sztabów pominiemy. Nieco uwagi natomiast poświęcimy problemom przegrupowania.

Punktem wyjściowym do rozważań będzie stwierdzenie, że wojska powietrzno-desantowe w określonym czasie muszą znaleźć się w rejonie wyjściowym do desantowania,zwanym również rejonem wyjściowym do operacji. Rejon ten znajdować się będzie w pobliżu węzła lotnisk startowych lotniska transportowego. Wojska powietrzno-desantowe przegrupowywać się będą do rejonu wyjściowego bądź z garnizonów swojej stałej dyslokacji, bądź też z rejonów okresowej koncentracji /np. z poligonów ćwiczebnych / ponieważ :

- przebywanie wojsk powietrzno-desantowych w rejonie wyjściowym do operacji dłużej niż 1 - 2 doby jest ze wszech-miar niewskazane ;
- węzeł lotnisk lotnictwa transportowego nie powinien znajdować się w pobliżu ani garnizonów stałej dyslokacji wojsk powietrzno-desantowych ani rejonów okresowej koncentracji.

Konieczność wykonania przegrupowania będzie występować niemal zawsze.

Zarządzenie na przegrupowanie dowódca ZT /oddziału/ powietrzno-desantowego może otrzymać dużo wcześniej niż dyrektywę/ rozkaz, zarządzenie / do działań w kombinowanej operacji. Idzie o to, aby planowanie kombinowanej operacji desantowej jak najdłużej zachować w tajemnicy,a jednocześnie wojska i środki przygotowywać w tym czasie do operacji.Czas otrzymania zarządzenia na przegrupowanie zależeć będzie od

odległości i warunków przegrupowania. Na przykład : jeśli odległość z rejonu stałej dyslokacji lub rejonu okresowej koncentracji wojsk powietrzno-desantowych do rejonu wyjściowego do operacji wynosi 600 km i istnieją średnie dogodne warunki przegrupowania /nie-złe drogi, możliwość wykorzystania transportu kolejowego itp/, to zarządzenie na przegrupowanie dowódca ZT /oddziału /pow.-des. powinien otrzymać na 6 - 7 dni przed planowanym przez szczebel nadrzędny startem tego ZT /oddziału/ i przelotem do rejonu desantowania. Ogólne rozliczenie czasu przedstawiałoby się następująco :

- D-7 - dowódca ZT pow.-des.otrzymuje zarządzenie na przegrupowanie ;
- D-6 i 5 - sztaby planują przegrupowanie, wojska przygotowują się do przegrupowania /dwie doby/;
- D-4,3 i 2 - realizuje się przegrupowanie /trzy doby /;
- D-3/2/ - dowódca ZT pow.-des.otrzymuje dyrektywę /rozkaz, zarządzenie/ do działań w ramach kombinowanej operacji, sztab ZT rozpoczyna planowanie i organizację działań ;
- D- 1 i D - wojska w rejonie wyjściowym przygotowują się do działań desantowych / do dwóch dób/ ;
- D-6 - start, początek przelotu do rejonu desantowania.

W wyżej przedstawionym przykładzie założyliśmy,że przegrupowanie ZT pow.-des.planuje /na podstawie otrzymanego z góry zarządzenia/ i potem kieruje nim sztab tego związku. Możliwe, wydaje się, jest inne rozwiązanie, bardziej sprzyjające zapewnieniu na dłuższy okres czasu tajemnicy przygotowań do operacji ; przegrupowanie może być zaplanowane i kierowane przez sztab szczebla nadrzędnego. Rola dowódcy i sztabu związku powietrzno-desantowego sprowadzi się wówczas do ścisłego przestrzegania wydawanych przez ten szczebel nadrzędny zarządzeń oraz dyscypliny, organizacji odpoczynków, materiałowo-technicznego zabezpieczenia itp.

Przegrupowanie ZT /oddziału/ pow.-des. może być przeprowadzone :

- transportem kołowym /własnym/;

- transportem kolejowym ;
- transportem kombinowanym :
  - kołowym /własnym / i kolejowym ;
  - kolejowym i lotniczym ;
  - kołowym /własnym / i lotniczym ;
  - kołowym /własnym/, kolejowym i lotniczym.

O przyjęciu takiego lub innego sposobu przygrupowania decydować będzie wiele czynników takich jak : sytuacja wojskowo-polityczna, stan transportu kołowego, kolejowego,lotniczego, pora roku i warunki meteorologiczne, czas itd.

W rejonie wyjściowym do operacji dowództwa i sztaby ZT /oddziału/ powietrzno-desantowego pracować będą dalej nad organizacją i planowaniem działań z takim rozliczeniem, aby na 6 - 8 godzin przed ładowaniem na samoloty /śmigłowce/ planowanie zostało zakończone,a rozkazy wydane do dowódcy drużyny włącznie.

W oddziałach i pododdziałach w tym czasie doprowadza się do pełnej gotowości i sprawności technicznej uzbrojenie i sprzęt, uzupełnia się zapasy materiałowe /mps,amunicję,żywność itp / do wysokości norm ustalonych na operację,prowadzi się pracę partyjno-polityczną, ładuje się środki walki i sprzęt na platformy spadochronowe itp. Jednym z niezmiernie ważnych przedsięwzięć w tym okresie jest odpoczynek /sen/, na który bezpośrednio przed ładowaniem żołnierzy i sprzętu na środki transportu powietrznego należy poświęcić co najmniej 7 - 8 godzin. Najbliższe po odpoczynku godziny i dni będą obfitować w wielką ilość różnorodnych wydarzeń, takich jak : wyczerpujący psychicznie i fizycznie przelot, skok ze spadochronem powodujący zawsze psychiczne i fizyczne zaburzenia, długotrwała walka w nieznanym terenie z przeważającymi siłami przeciwnika itp.; pokrzepiający sen i relaks uodpornią żołnierzy w jakimś stopniu na ujemne oddziaływanie tych wydarzeń i zwielokrotnią ich wydajność i inicjatywę w walce.

Drugi etap działalności wojsk powietrzno-desantowych w kombinowanej operacji desantowej obejmuje załadowanie wojsk na środki transportu powietrznego /samoloty, śmigłowce /,przelot

i desantowanie. Początek tego etapu określa moment wyjścia oddziałów / pododdziałów / powietrzno-desantowych z rejonów wyjściowych do operacji /desantowania /do rejonów załadowania, znajdujących się w bezpośredniej bliskości/nie mniejszej jednak niż 1 km/ od lotnisk startowych; koniec etapu określa moment desantowania rzutu spadochronowego i lądowania rzutu lądującego.

Przedsięwzięcia wykonywane przez wojska powietrzno-desantowe w tym etapie w kombinowanej operacji desantowej będą takie same jak w każdej innej operacji, w której wykorzystywane będą wojska powietrzno-desantowe. Sposób wykonania tych przedsięwzięć ustalają właściwe instrukcje i regulaminy, dlatego omawiać ich tutaj nie będziemy.

Trzeci etap działania wojsk powietrzno-desantowych, to walka i wykonanie kolejnych zadań. Omówimy je w skrócie według dwóch wariantów wykorzystania wojsk powietrzno-desantowych na wyspie, przedstawionych w I rozdziale tej części opracowania.

Wariant I - desantowanie w głębi wyspy z zadaniem : rozbicia części sił przeciwnika, skutecznego wiązania walką jego głównych sił, niszczenia źródeł napadu środków masowego rażenia, obezwładnienia środków obrony przeciwlotniczej, urządzeń systemu wykrywania i powiadamiania oraz łączności, unieruchomienia zakładów i urządzeń produkcyjnych i telekomunikacyjnych, wytworzenia zamętu, chaosu i paniki i paraliżowania w ten sposób życia politycznego i gospodarczego przeciwnika. Poprzez realizację tych zadań wojska powietrzno-desantowe w sposób pośredni zapewnią względnie dogodne warunki do desantowania wojsk desantu morskiego.

Dla wykonania tych zadań powietrzno-desantowych związek taktyczny może być desantowany i następnie prowadzić działania w sposób zwarty lub rozproszony. Pod pojęciem "zwartego desantowania i działania" rozumiemy występowanie w jednolitym ugrupowaniu sił co najmniej batalionu powietrzno-desantowego ; mówiąc o rozproszonym sposobie działania mamy na myśli desantowanie jak najmniejszymi pododdziałami /nie mniejszymi jednak niż kompania szturmowa/ i następnie działanie w różnych kierunkach i równocześnie na wiele obiektów kompaniami, plutonami i nawet drużynami.

Przy zwartym sposobie działania celowo będzie częścią, a może nawet całością sił rzutu spadochronowego opanować lotnisko, zapewnić względnie bezpieczne lądowanie rzutu lądującego z ciężkim uzbrojeniem i sprzętem, po czym dopiero rozwinąć działania silnymi zgrupowaniami /po 1 - 2 bataliony powietrzno-desantowe / w kilku kierunkach z określonymi zadaniami. Przy rozproszonym sposobie działania nie będzie możliwości opanowania i utrzymania lotniska, wszyscy zatem ludzie oraz uzbrojenie, sprzęt i pojazdy, których gabaryty zezwolą zrzucać je ze spadochronami / w zasobnikach i na platformach / znajdą się w rzucie spadochronowym.

W obydwu formach /sposobach /działań pododdziały powietrzno-desantowe powinny dążyć do ściągnięcia na siebie i wiązania jak największych sił przeciwnika. Walka z nimi w bezpośredniej styczności byłaby jednak nierówna, groziłaby wojskom desantu dużymi stratami i w konsekwencji likwidacją. Atrybutem pododdziałów desantowych winien więc być ruch . Zwarcia z nieprzyjacielem powinny być ostre, efektywne, ale krótkie, po czym powinno nastąpić oderwanie od niego i kolejne uderzenie z innego, najmniej oczekiwanego kierunku. Równocześnie z prowadzeniem walki z uzbrojonym przeciwnikiem /wojska operacyjne i pododdziały obrony lokalnej i regionalnej/ należy wykonywać uderzenia na obiekty administracyjne, telekomunikacyjne, zakłady produkcyjne itp, w celu sparaliżowania życia politycznego i gospodarczego na obszarze działań. Osiągnięciu tego celu służyć powinny również zabiegi z dziedziny tak zwanej wojny psychologicznej, takie np. jak : nadawanie z opanowanych choćby na krótko radiostacji lokalnych audycji i odezw do ludności o sytuacji militarnej i bezsensie prowadzenia dalszej walki obronnej przez przeciwnika.

Wariant II - wykorzystanie powietrzno desantowego związku taktycznego sprowadza się do desantowania w pobliżu wybrzeży wyspy, pobicia sił przeciwnika broniących tych wybrzeży, opanowania lub obezwładnienia umocnień artylerii nadbrzeżnej, środków obrony przeciwlotniczej i urządzeń systemu radiolokacyjnego wykrywania i powiadamiania oraz wzbronienia dopływu świeżych sił z głębi wyspy do wybrzeża. Poprzez

realizację tych zadań wojska powietrzno-desantowe w sposób bezpośredni zapewnią dogodne warunki do desantowania wojsk desantu morskiego i rozwinięcie przez nie działań zaczepnych na wyspie. W tym przypadku desantowanie dużych, silnych /co najmniej batalionowych/ zgrupowań, tylko w rzucie spadochronowym powinno odbyć się na rubieżą głównego oporu wojsk broniących wybrzeża w odległości 8 - 10 do 15 km od brzegu. Z rejonów lądowania bataliony wykonują silne uderzenia na tyły broniącego linii brzegowej przeciwnika i opanowują rejony wybrzeża, do których z morza podejdą następnie oddziały desantu morskiego, które z kolei, po wylądowaniu rozwiną działania w głąb wyspy. Jedne silne zgrupowanie powietrzno-desantowe w sile jednego do dwóch batalionów powinno być zrzucone kompaniami na rubieży oddalonej o 20-30 km od wybrzeża i stanowić ruchliwą zaporę dla wojsk przeciwnika podchodzących z głębi wyspy do rejonu walk na wybrzeżu.

W omawianym sposobie wykorzystania powietrzno-desantowego związku taktycznego na uwagę zasługują dwa specjalne zadania, jakie jego pododdziały będą musiały wykonać bezpośrednio na korzyść desantu morskiego. Zadania te, to :

1. Opanowanie możliwie w stanie nienaruszonym urządzeń systemu radiolokacyjnego wykrywania i powiadamiania oraz umocnień obronnych, w tym szczególnie artylerii nadbrzeżnej ; w wypadku trudności w opanowaniu ich w stanie użytkowym, skuteczne ich obezwładnienie lub zniszczenie.
2. Rozminowanie plaż i wód przybrzeżnych.

Pierwsze z tych zadań wymagać będzie udziału przygotowanych do jego wykonania pododdziałów powietrzno-desantowych wzmocnionych silnie saperami wyposażonymi w skutecznie środki niszczenia /materiał wybuchowy w postaci ładunków wydłużonych, miny itp/. Drugie z nich leżeć będzie w gestii tylko pododdziałów inżynieryjno-saperskich.

W obydwu omówionych pokrótce wariantach wykorzystania wojsk powietrzno-desantowych w działaniach w opanowaniu wysp, pierwszy okres walki kończy się dla nich z chwilą nawiązania styczności z wojskami desantu morskiego

rozwijającymi natarcie na wyspie. Nie wydaje się celowe wykorzystywanie dalej pododdziałów i oddziałów powietrzno-desantowych do działań w takiej formie,w jakiej prowadzić je będą oddziały desantowane z morza /DDes,DZ/.Wojska desantu powietrznego, zgodnie ze swoim przeznaczeniem powinny wykonać kolejny desant na rzecz nacierających wojsk bądź to na tej samej wyspie na przeciwległe jej krańce,bądź też na kolejne wyspy, jakie do opanowania mają jeszcze wojska desantu kombinowanego. Nie wydaje się możliwe powtórne użycie wojsk desantu powietrznego do desantowania w rzucie spadochronowym / brak lotnisk startowych i lotnictwa transportowego, brak spadochronów osobowych i towarowych, platform i zasobników, fizyczne i psychiczne zmęczenie ludzi itp/. Możliwe natomiast będzie desantowanie ich w rzucie lądującym na śmigłowcach. Dlatego też ze wszechmiar konieczne jest podporządkowanie związkowi taktycznemu na okres prowadzenia przez niego walki na wyspach śmigłowców w ilości zapewniającej jednoczesny przerzut przynajmniej batalionu powietrzno-desantowego.

C Z Ę Ś Ć V

PROBLEMY ORGANIZACJI I PROWADZENIA DZIAŁAŃ PRZEZ WOJSKA DESANTU MORSKIEGO.

W kombinowanej operacji desantowej na wyspy duńskie zadania pobicia wojsk przeciwnika i fizycznego opanowania wysp wykonywać będą siły główne desantu przerzucone na wyspy drogą morską. Będą to : dywizja /dywizje/ desantowa oraz dywizja /dywizje/ zmechanizowana.

Desant morski powinien być wzmocniony różnymi rodzajami wojsk aby stanowił silne pod względem ogniowym, manewrowe zgrupowania amfibijno- pancerno-zmechanizowane zdolne do prowadzenia walki w przybrzeżnym pasie wód i na brzegu przeciwnika oraz być częściowo przystosowanym do manewru powietrznego.

Dywizja desantowa jako "lekki" związek taktyczny w kombinowanej operacji desantowej może działać i wykonywać zadania samodzielne lub wspólnie z dywizją zmechanizowaną.

Dywizja desantowa działając w ramach kombinowanej operacji desantowej na samodzielnym kierunku może wykonywać między innymi takie zadania:

- opanowywać porty i inne ważne obiekty na wyspach, blokować siły morskie i siły obrony przeciwdesantowej w bazach morskich, a także nie dopuszczać jego sił i odwodów w rejon lądowania sił głównych desantu morskiego ;
- prowadzić rozpoznanie i dywersję na wybrzeżu przeciwnika, niszczyć urządzenia i ważne obiekty w postaci stacji radiolokacyjnych, węzłów łączności, artylerii nadbrzeżnej, urządzenia baz morskich, lotniska itp.

Działając wspólnie z dywizją zmechanizowaną - dywizja desantowa z zasady będzie tworzyć rzut szturmowy lub pierwszy rzut sił głównych desantu morskiego i jej głównym zadaniem może być :

- opanowanie punktów lądowania w tym i portów i stworzenie warunków do lądowania sił głównych desantu morskiego ;
- opanowywanie przyczółków i ważnych obiektów obrony przeciwdesantowej we współdziałaniu z wojskami powietrzno-desantowymi i zmechanizowanymi ;
- forsowanie wąskich cieśnin morskich i przenoszenie działań bojowych na sąsiednie wyspy - półwyspy w celu udzielenia pomocy walczącym tam wojskom powietrzno-desantowym itp.

Dywizja zmechanizowana - dzięki dużej sile ogniowej i ruchliwości - tworzy największy potencjał siły uderzeniowej desantu morskiego i z reguły będzie stanowiła siły główne desantu morskiego lub jego drugi rzut. W takim wypadku,jej głównym zadaniem będzie :

- likwidowanie ocalałych sił i środków ogniowych przeciwnika na wyspach lub opanowanym przyczółku lądowania i utrwalenie osiągniętego powodzenia ;
- rozwijanie natarcia w głąb wysp na głównym kierunku,niszczenie zasadniczych odwodów obrony przeciwdesantowej,przenoszenie działań bojowych na sąsiednie wyspy w celu opanowania kluczowych i ważnych obiektów na wyspach-półwyspach;
- organizowanie obrony przeciwdesantowej opanowanych wysp i ważnych obiektów pod względem taktyczno-operacyjnym/baz morskich, lotnisk, rejonów umocnionych,portów itp/.

Dywizja desantowa przeznaczona do działań samodzielnych jako desant morski może lądować na dwóch -trzech punktach lądowania na szerokości wybrzeża 8 - 12 km w ugrupowaniu w dwa lub jeden rzut. Natomiast przy wspólnym działaniu z dywizją zmechanizowaną w pierwszym rzucie lub rzucie szturmowym na szerokości wybrzeża 20 - 30 km. Na takich szerokościach wybrzeża w obronie przeciwdesantowej mogą się znajdować siły przeciwnika w składzie :

- jednej - dwóch baterii artylerii nadbrzeżnej ;
- do dyonu artylerii polowej różnego kalibru ;
- około dwóch - trzech batalionów piechoty z czołgami ;
- wojska układu terytorialnego i regionalnego oraz artyleria i rakiety obrony przeciwlotniczej.

Siły te mogą stwarzać bardzo wysokie gęstości na dogodnych odcinkach do lądowania desantu morskiego i uniemożliwić

rozbicie ich na wybrzeżu i opanowanie punktów.

Do pokonania obrony przeciwnika na samym wybrzeżu niezbędnem wydaje się mieć takie siły, które zapewnią odpowiedni i korzystny stosunek sił, szybkie lądowanie z powietrza i morza oraz umożliwią prowadzenie równorzędnej walki.

Dywizja desantowa w obecnym składzie nie jest w stanie stworzyć niezbędnej przewagi na bronionych przez przeciwnika odcinkach lądowania. Wydaje się celowe i konieczne wzmacniać ją kilkoma batalionami piechoty pułków zmechanizowanych, które mogłyby działać na śmigłowcach,1 - 2 dyonami artylerii polowej, 1 - 2 dyonami artylerii przeciwlotniczej mk, oraz 1 batalionem saperów z środkami technicznymi. Rozważyć należałoby również etatowe zwiększenie stanu sił i środków dywizji desantowej ;

ewentualnie na bazie dwóch związków taktycznych /DD i DZ/ stworzyć jeden silny związek taktyczno-operacyjny do kombinowanych działań desantowych.

Taki desantowy związek taktyczny mógłby w swym składzie posiadać :

- brygadę piechoty /" kawalerii powietrznej"/ w składzie 3-5 bp z lekkimi środkami wzmocnienia do działania wyłącznie na śmigłowcach ;
- brygadę desantowo-morską /"amfibijną"/ w składzie trzech pułków desantowych,baonu saperów /2-3 ksap i kompania przeprawowo-desantowa /, batalionu czołgów średnich i pływających, pułku artylerii lekkiej i dyonu artylerii przeciwlotniczej mk ,samobieżnej;
- brygadę pancerną w składzie dwóch bpz i 2 - 3 bcz oraz jednego dyonu dział pancernych ;
- pułk /brygadę / artylerii w składzie : dwóch dyonów armat 122 mm, dwóch dyonów haubico-armat 152 mm,dyonu rakiet taktycznych ;
- mieszany pułk artylerii i rakiet przeciwlotniczych w składzie : sześciu baterii dział o kalibrze 57 mm i dyonu rakiet przeciwlotniczych ;

- pułk saperów w którego składzie powinny znajdować się pododdziały : saperów uniwersalnych, płetwo-nurków, desantowo-przeprawowe, montażowe /do urządzenia i montażu przystani pływających, bazy lądowania/ oraz pododdziały techniczne wyposażone w sprzęt do budowy obiektów i stanowisk dowodzenia itp.;
- oddziały tyłowe o strukturze organizacyjnej i wyposażeniu dostosowanym do charakteru zadań i jej możliwości bojowych.

Przy takiej organizacji wojsk desantu morskiego w stosunku do sił obrony przeciwdesantowej przeciwnika można by osiągnąć korzystny stosunek sił, stosować dogodne formy i sposoby współczesnego lądowania z powietrza i morza oraz wykonywać szybko różnorodne zadania w trudnym wyspiarskim obszarze przeciwnika - w strefie cieśnin morskich.

Uwzględniając powyższą organizację wojsk desantu morskiego i ich możliwości oraz możliwości współczesnych środków lądowania i techniki bojowej w zależności od sytuacji operacyjnej i odległości wysp od kontynentu wydaje się, można stosować co najmniej trzy sposoby szybkiego przerzutu wojsk desantu morskiego kombinowanego lądowania z powietrza i morza :

1. Przy dalekich odległościach rzędu 500-700 km od obiektów uderzenia i lądowania można zastosować tak zwane kombinowane lądowanie i działanie desantu morskiego poprzez wykorzystanie do tego celu oddziałów śmigłowców ciężkich, szybkich okrętów desantowych i statków handlowych.
2. Przy średnich odległościach rzędu 150-300 km od rejonu lądowania, można zastosować kombinowane lądowanie o charakterze powietrzno-morskim. Wykorzystując do tego celu masowo działania śmigłowców, szybkich kutrów i okrętów desantowych, gdzie główne siły żywe z lekką techniką bojową i uzbrojeniem wysadzane byłyby za pomocą śmigłowców w kilku rejsach, a ciężki sprzęt i uzbrojenie oraz zaopatrzenie dowożone na kierunkach działań bojowych oddziałów za pomocą kutrów i okrętów desantowych.

3. Przy stosunkowo niedużych odległościach rzędu 30-70 km poprzez kombinowane lądowanie desantu morskiego i forsowanie wąskich cieśnin, organizując w tym celu desanty śmigłowcowe podobnie do drugiego wariantu, desanty czołgowo-amfibijne i przeprawowe ciężkiego sprzętu i uzbrojenia przy masowym wykorzystaniu okrętów desantowych, promów morskich i różnego rodzaju barek transportu rzecznego.

Dzięki możliwościom szybkiego przerzutu wojsk desantu morskiego do żądanego rejonu, powstały warunki do jednoczesnego atakowania /z powietrza i morza / bezpośrednio najważniejszych obiektów obrony przeciwnika w całym rejonie lądowania i stworzyło możliwości uzyskania zaskoczenia taktycznego.

Do kombinowanego lądowania desantu morskiego należałoby organizować następujące elementy ugrupowania bojowego z wojsk desantu morskiego :

- dwa - trzy silne oddziały wydzielone każdy w składzie conajmniej wzmocnionego batalionu piechoty i jedna - dwie grupy szturmowe w składzie : 1 - 2 kp i kompanii saperów wyłącznie do działań na śmigłowcach ;
- trzy oddziały szturmowe, każdy w składzie wzmocnionego pułku desantowego ;
- pierwszy rzut desantu morskiego o równorzędnej sile dwóch - trzech pułków zmechanizowanych wzmocnionych artylerią polową - do działań z okrętów desantowych ;
- drugi rzut desantu morskiego o równorzędnej sile brygady pancernej lub pz i pcz z artylerią specjalną /ciężką i rakietową/ oraz przeciwlotniczą dywizji i środkami wzmocnienia ;
- odwody specjalne i pierwszy rzut kwatermistrzostwa z zaopatrzeniem materiałowo-technicznym, które wraz z drugim rzutem desantu mogą być przewożone na statkach handlowych lub w drugim rejsie na okrętach desantowych ;
- rzut tyłowy wraz z elementami tyłowymi - składami i bazą remontową.

x

x x

Do najważniejszych problemów planowania kombinowanych działań desantu morskiego należy określenie :

a/ - dogodnych rejonów, odcinków i punktów lądowania dla poszczególnych elementów ugrupowania desantu morskiego i śmigłowcowego ;

b/ - dogodnych rejonów wyjściowych, ześrodkowania wojsk i środków transportu a następnie rejonów odcinków i punktów załadowania na środki transportu morskiego i powietrznego ;

c/ - czasu lądowania poszczególnych rzutów desantu śmigłowcowego i morskiego ;

d/ - czasu załadowania i przejścia /przelotu/ desantu morskiego przez morze z rejonów załadowania w rejon lądowania ;

e/ - czasu i sposobu przegrupowania wojsk desantowych i środków transportu morskiego z rejonów garnizonów stałych i baz lub rejonów alarmowych w rejony wyjściowe do załadowania.

Uwzględniając możliwości oddziaływania lotnictwa i ewentualnie sił morskich przeciwnika w czasie przegrupowania środków transportu morskiego oraz wojsk desantowych z rejonów garnizonów stałych lub alarmowych do rejonów wyjściowych do załadowania należy rejony te mieć zdala od rejonów bazowania sił morskich i lotniczych przeciwnika i własnych baz, na osłoniętym szerokim froncie w pobliżu dobrze rozwiniętej [illegible]ni i miejscach zapewniających dobre warunki szybkiego wyjścia i rozwinięcia sił desantu morskiego.

Z konkretnych warunków położenia geograficznego naszego wsch i zach POMORZA oraz wsch wybrzeża MEKLEMBURGII /NRD/ w stosunku do wysp duńskich wynika, że najodpowiedniejszymi rejonami wyjściowymi - do koncentracji sił desantu morskiego będzie dla sił morskich i transportu morskiego- zatoka POMORSKA i GREIFSWALDZKA a rejonami wyjściowymi do załadowania i odcinkami załadowania dla wojsk desantu morskiego POMORZE ZACHODNIE i wybrzeże od KOŁOBRZEGU do ŚWINOUJŚCIA włącznie z zalewem Szczecińskim, płn wsch wybrzeże MEKLEMBURGII oraz płd wsch wybrzeże W.RUGIA.

Określenie ogólnego czasu rozpoczęcia działań desantu morskiego jest na ogół najtrudniejszym problemem podczas organizacji kombinowanych działań desantowych, ponieważ w większości wypadków lądowanie desantu morskiego zwłaszcza z morza na ląd zależne będzie od warunków meteorologicznych i stanu morza oraz sytuacji operacyjnej na morzu i powietrzu. Analiza doświadczeń wojennych, jak i przeprowadzone ćwiczenia i manewry wykazują, że tylko w sprzyjających warunkach pogody i korzystanej sytuacji operacyjnej na morzu, w powietrzu i lądzie działania te mogą być wykonywane z powodzeniem.

Jeśli chodzi o porę doby to lądowanie desantu morskiego przy wykorzystaniu współczesnych środków lądowania/zwłaszcza śmigłowców/, może się rozpocząć zarówno w nocy jak i i w dzień.

Najbardziej celowe wydaje się :

- <u>rzut śmigłowcowy</u> desantu morskiego lądować w nocy lub o brzasku co najmniej 2 - 3 godziny przed lądowaniem sił rzutu szturmowego - morskiego ;
- <u>rzut szturmowy</u> desantu morskiego - z morza o świcie a po opanowaniu punktów lądowania siły główne desantu morskiego z takim wyliczeniem aby do wieczora zostały wyładowane wszystkie siły lądujących związków taktycznych włącznie z pierwszymi pododdziałami rzutu tyłowego.

Odpowiedni wybór czasu lądowania z kolei będzie wywierał duży wpływ na czas przejścia /przelotu/ desantu morzem, wybór rejonów i czas załadowania wojsk desantowych oraz ustalenie momentu wyruszenia oddziałów desantowych w morze. Dla zachowania tejemnicy lądowania jest ze wszechmiar pożądane, aby przegrupowanie i samo załadowanie wojsk desantu morskiego na środki transportu morskiego oraz przejście morzem /przelot/ odbyły się pod osłoną nocy.

x

x x

W celu zwiększenia skuteczności działania wojsk desantowych i udzielenia im pomocy w realizacji wspólnych zadań w czasie lądowania - niezmiernie ważnym problemem będzie skoordynowanie wysiłków wojsk desantowych, z wojskami powietrzno-desantowymi, okrętami wsparcia ogniowego i oddziałami lotnictwa wspierającego.

Ze względu na to, że oddziały i związki taktyczne wojsk desantowych w kombinowanych działaniach będą lądować na kierunkach, często odizolowanych od siebie, należy organizować współdziałanie wg kierunków w kilku wariantach.

Dla sprawnej realizacji współdziałania wojsk desantowych z okrętami zespołu wsparcia ogniowego i lotnictwem należy zawczasu poczynić następujące przedsięwzięcia :

- dokonać wymiany przedstawicieli poszczególnych rodzajów wojsk ;
- zorganizować w poszczególnych rzutach /elementach / desantu specjalne posterunki rozpoznawania własnych wojsk, posterunki do korygowania i wywoływania ognia poprzez swoich przedstawicieli z okrętów i lotnictwa ;
- stworzyć jeden system dozorów -ułatwiający wskazanie celów i wzajemną informacje - powiadamianie ;
- ustalić jedną tabelę rozmówniczą, tabele kryptonimów oraz tabele -/plan / współdziałania.

Przedstawiciele poszczególnych rodzajów wojsk i środków wsparcia powinni być dokładnie zapoznani ze sposobami walki własnych wojsk i środków oraz z zadaniami ogniowymi rodzajów wojsk.

System dowodzenia wojskami desantu morskiego w kombinowanej operacji należałoby organizować następująco :

a/ <u>W okresie przegrupowania i załadowania dowództwa oddziałów</u> i związków taktycznych desantu morskiego dowodzenie pododdziałami oprzeć na systemie łączności przewodowo-radiolinicwej dowódców rejonów załadowania i wojsk układu OTK. Własne środki łączności należy ładować razem z pododdziałami na środki transportu morskiego. Własne stanowiska dowodzenia w okresie przegrupowania i załadowania desantu w wyjątkowych wypadkach można tylko częściowo rozwijać w rejonach głównego stanowiska dowodzenia dowódcy lądowania.

b/ W okresie przejścia desantu morzem dowództwa oddziałów i związków taktycznych desantu morskiego powinny korzystać ze środków łączności okrętów bojowych i desantowych. Aby dowódcy i sztaby oddziałów desantowych byli w ciągłej łączności ze swoimi pododdziałami, celowe jest sztaby związków taktycznych rozmieszczać częściami razem ze sztabami pododdziałów na okrętach dowódców oddziałów desantowych.

Główną grupę oficerów sztabu związku taktycznego na okręcie flagowym /dowodzenia/ dowódcy lądowania, a wysunięte stanowisko dowodzenia mieć na środkach transportu powietrznego / na śmigłowcach /.

Jedynie takie rozmieszczenie dowództw i sztabów wojsk desantu morskiego zapewnia właściwe wykorzystanie łączności dowodzenia i współdziałania sił morskich oraz właściwą informacje o wojskach desantu powietrznego i sytuacji operacyjnej na morzu, powietrzu i lądzie.

c/ W okresie lądowania desantu, specjalnie zorganizowane grupy dowodzenia i niektóre pomocnicze punkty dowodzenia / posterunki do korygowania ognia i działań lotnictwa wsparcia wraz z częścią środków łączności WSD/ powinny lądować wcześniej na śmigłowcach i działać na kierunkach lądowania pierwszych oddziałów desantowych. W czasie walki o przyczółek lądowania ze względu na potrzebę bezpośredniego wsparcia wojsk pierwszego rzutu desantu morskiego i skuteczne kierowanie ogniem artylerii okrętowej do sztabów oddziałów powinny dołączyć grupy oficerów ze środkami łączności z okrętów ZWO, natomiast do sztabów związku taktycznego /dywizji/ przedstawiciele sztabu zespołu sił lądowania oraz lotnictwa wspierającego.

x

x x

Przegrupowanie wojsk desantowych do bezpośrednich rejonów wyjściowych i załadowania rozpocząć należy na rozkaz

dowódcy kombinowanej operacji zgodnie z terminem określonym w planie. Do tego czasu lotnictwo i siły morskie w walce powinny uzyskać przewagę i ubezpieczać rejon wyjściowy od strony morza i powietrza.

W rejonach wyjściowych oddziały i związki taktyczne wojsk desantowych - zgodnie z planem załadowania - powinny być podzielone na grupy bojowe, które są oddzielnie ładowane na środki transportu morskiego /powietrznego/ i przeznaczone do wykonywania samodzielnych zadań po wylądowaniu na brzeg przeciwnika. W skład każdej grupy bojowej powinny wchodzić określone pododdziały wraz ze środkami wzmocnienia i zaopatrzenia. Drogi do rejonów i punktów załadowania wojsk desantu morskiego powinny być zastrzeżone i utrzymywane przez wojska OTK i bazy morskie marynarki wojennej.

Ze względu na ograniczony czas na organizację i przygotowanie rejonów wyjściowych i załadowania, wydaje się celowe powierzyć tę pracę siłom wojsk obrony układu terytorialnego wybrzeża, włącznie z przygotowaniem punktów i stanowisk załadowczych.

W celu szybkiego załadowania wojsk desantu morskiego i techniki bojowej na środki transportu morskiego, należy mieć z góry przygotowanych kilka odcinków załadowania:

- na brygadę desantową - jeden odcinek załadowania, który umożliwi jednoczesne załadowanie wojsk i ciężkiego sprzętu na dwóch punktach załadowania, tj. 6-8 stanowisk załadowczych;
- na dywizje desantową - jeden rejon załadowania obejmujący jeden-dwa odcinki załadowania, które składałyby się z trzech punktów załadowania, a te z kolei z 3-4 stanowisk załadowczych oraz jednego portu rybackiego i lądowiska;
- na dywizje zmechanizowaną lub dywizje desantową o zwiększonym składzie omawianą w pierwszej części tego rozdziału rejon załadowania obejmujący trzy-cztery odcinki załadowania o składzie dwóch-trzech punktów, z których każdy posiadałby 4-5 stanowisk załadowczych, jeden-dwa porty średnie z urządzeniami załadowczo-wyładowczymi dla sprzętu ciężkiego oraz 2-3 lądowiska dla śmigłowców.

Pomimo, że za załadowanie wojsk odpowiada dowódca sił zespołu lądowania, dowództwa i sztaby oddziałów desantowych powinny w tym czasie interesować się swoimi pododdziałami na

okrętach, czuwać nad zabezpieczeniem sprzętu i techniki bojowej w ładowniach okrętu i właściwym wypoczynkiem stanu osobowego.

Każdy dowódca i sztab oddziału desantowego powinien pilnie śledzić rozwój działań, zbierać dane o siłach i przeciwdziałaniach npla i rozwiązywać problemy wspólnie z oficerami dowództwa i sztabu sił zespołu lądowania oraz dowódcami oddziałów desantowych środków transportu morskiego.

Po przyjęciu ugrupowania bojowego do lądowania przez siły morskie, w tym czasie na rozkaz dowódcy zespołu lądowania wojska desantowe powinny przygotować sprzęt bojowy do wyładowania oraz zwolnić środki bojowe /czołgi,działa, samochody / z umocnień. W miarę podchodzenia okrętów desantowych do linii wyjściowej lub rubieży wodowania sprzętu amfibijnego, załogi powinny zająć stanowiska bojowe przy środkach walki i dopiero na sygnał dowódcy okrętu uruchomić je i wychodzić z okrętu na wodę lub brzeg przeciwnika.

Wymaga się, aby w składzie pierwszych fal rzutu szturmowego desantu morskiego z zasady lądowały pododdziały rozpoznawcze,saperów, czołgi pływające i transportery, niektóre elementy bazy lądowania - jak posterunki korygowania ognia artylerii okrętowej, pododdziały zabezpieczenia hydrograficzno-nawigacyjnego i regulacji ruchu. Skład bojowy następnych fal sił głównych desantu w zależności od sytuacji może być różny, jednakże najwcześniej należy wysyłać wojska pancerne i amfibijne, pozostałą część bazy lądowania wraz z grupami sanitarnymi, artylerią ppanc i wsparcia, a następnie pododdziały przeznaczone do organizacji obrony bazy lądowania. W kolejnych falach powinny lądować zasadnicze siły główne i oddziały desantu ze środkami wzmocnienia oraz sprzętem transportowo-liniowym i jego zaopatrzeniem materiałowo-technicznym.

Głównym zadaniem oddziałów pierwszego rzutu desantu morskiego w początkowej fazie walki o lądowanie powinno być opanowanie brzegu na taką głębokość, by uniemożliwić obrońcy prowadzenie obserwowanego ognia z ciężkiej broni maszynowej, artylerii nadbrzeżnej i polowej do lądujących wojsk i środków desantowych. Ważnym problemem w prowadzeniu tej walki będzie likwidacja rejonów umocnionych,artylerii nadbrzeżnej,opanowywanie portów i dogodnych odcinków do lądowania i wysadzenia wojsk.

Biorąc pod uwagę fakt, że we współczesnych warunkach bardzo trudnym przedsięwzięciem będzie całkowite zniszczenie umocnień i artylerii nadbrzeżnej przeciwnika wyłącznie siłami lotnictwa i artylerii okrętowej, należy z góry przygotować specjalne grupy szturmowe z wojsk desantu morskiego i zdobywać je w trakcie lądowania głównych sił desantu morskiego /pododdziału na śmigłowcach/.

Ciężar walki na brzegu przeciwnika będzie spoczywał do pewnego czasu /wylądowania sił głównych/ wyłącznie na wojskach rzutu szturmowego desantu. A od inicjatywy i energii dowódców pododdziałów będzie niejednokrotnie zależeć powodzenie i dalsze lądowanie wojsk desantu z morza.

Jeżeli walka na brzegu przeciwnika prowadzona jest na odosobnionych kierunkach, należy dążyć do połączenia kilku małych przyczółków w jeden większy i wykonania zadania bliższego.

Drugim z ważniejszych zadań podczas walki oddziałów pierwszego rzutu desantu morskiego jest wysadzenie drugiego rzutu i jak najszybsze wprowadzenie go do walki. Dlatego też w zależności od rozwoju sytuacji na brzegu przeciwnika dowódca swój drugi rzut może wprowadzić do walki w całości lub częściami. Z zasady będzie on miał zadanie niszczenia ocalałych i ożywających punktów oporu na opanowanym częściowo terenie oraz potęgowanie uderzeń na głównym kierunku w celu połączenia się z wojskami powietrzno-desantowymi.

W miarę rozwijania natarcia, wojska desantu morskiego będą się coraz bardziej oddalać od punktów i bazy lądowania, w wyniku czego staną się bardziej wrażliwe na kontrataki i kontrdesanty z sąsiednich wysp. Mając to na uwadze należy odsłonięte skrzydła oddziałow dostatecznie zabezpieczać zarówno ogniem sił morskich i lotnictwa oraz siłami wojsk desantowych.

W walce o opanowanie wysp szczególnego znaczenia nabiera blokowanie sił w rejonach silnie umocnionych, portach i cieśninach, wzbronienie im manewru oraz przerzutu z wyspy na wyspę. W tym celu należy główny wysiłek rozpoznania skierować na wykrycie przygotowań przeciwnika do manewru i po ustaleniu takowego zamiaru natychmiast mu przeciwdziałać.

Aby uniknąć zmasowanych uderzeń, walczące oddziały desantu morskiego w żadnym wypadku nie mogą na dłuższy okres

czasu zatrzymywać się w rejonach lądowania jak i za przeszkodami wodnymi i cieśninami. Powinny je pokonywać z marszu na środkach przeprawowych lub środkach transportu lotniczego /śmigłowcach/.

Forsowanie cieśnin morskich należy organizować z marszu na szerokim froncie i w szybkim tempie, wykorzystując do tego celu własne środki amfibijne, a w miarę możliwości także okręty i kutry desantowe oraz zdobyczny sprzęt przeprawowy taki jak: promy, łodzie rybackie, pontony itp.

Rozpoznanie

C Z E Ś Ć VI

PROBLEMY WYKORZYSTANIA MARYNARKI WOJENNEJ W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ

Geograficzno-polityczne usytuowanie STREFY CIEŚNIN DUŃSKICH predystynują ją do miana "wrót wyjściowych na ATLANTYK" i tym samym, w obecnej sytuacji militarno-politycznej bloku NATO i Układu Warszawskiego, nadaje tej strefie i obszarom przyległym rangę obiektu o znaczeniu strategicznym.

Opanowanie STREFY CIEŚNIN DUŃSKICH jest kardynalnym warunkiem wyprowadzenia na obszary operacyjne MORZA PÓŁNOCNEGO i OCEANU ATLANTYCKIEGO sił morskich nadbałtyckich państw socjalistycznych. Zablokowanie na MORZU BAŁTYCKIM sił morskich ZSRR, PRL i NRD jest równoznaczne z wyeliminowaniem wszechstronnego rodzaju sił zbrojnych - gdyż takim są współczesne siły morskie - z działań wojennych na Europejskim Teatrze Wojny.

W przypadku operacji na wyspy duńskie nie chodzi o ich opanowanie "w ogóle", lecz o takie opanowanie, które jednocześnie uniemożliwi nieprzyjacielowi całkowite zaminowanie przejść, zaś z drugiej strony umożliwi wyprowadzenie uderzeniowych sił /rakietowo-torpedowych/ POŁACZONEJ FLOTY BAŁTYCKIEJ na obszar operacyjny MORZA PÓŁNOCNEGO i wschodniej części ATLANTYKU. Wykonanie przejść w wystawionych przez nieprzyjaciela zagrodach minowych w SUNDZIE, BEŁCIE, KATTEGACIE i SKAGERRAKU może przy obecnych możliwościach trwać od tygodnia do miesiąca co w każdym przypadku jest niekorzystne dla prowadzenia działań w Zachodniej Europie przez nasze wojska lądowe, pozbawione współdziałania od strony morza.

Zadanie wytworzenia niezbędnych warunków bezpieczeństwa w zakresie nawigacyjno-minowym i wyprowadzenie uderzeniowych zespołów Połączonej Floty Bałtyckiej na MORZE PÓŁNOCNE, obejmujące oczyszczenie przejść przez KADET RIME, DUŻY BEŁT, KATTEGAT i SKAGERRAK może być wykonane przez trzy zespoły zabezpieczenia ruchu /trałowo-minowe/, z których każdy zapew-

nia przejście na wyznaczonym odcinku /DUŻY BEŁT, KATTEGAT, SKAGERRAK/.

Kombinowaną operację desantową w STREFIE CIEŚNIN DUŃSKICH celowo prowadzić równocześnie z działaniami zaczepnymi na kierunku nadmorskim co umożliwia:

a/ wykorzystanie w największym stopniu skutków ogniowego oddziaływania na nieprzyjaciela własnego lotnictwa, okrętów i jednostek wojsk rakietowych - przeprowadzonego jako jednoczesne przygotowanie ogniowe działań na lądzie i w STREFIE CIEŚNIN DUŃSKICH. Różnica w czasie rozpoczęcia działań zaczepnych wzdłuż wybrzeża i w STREFIE CIEŚNIN, która może wynosić nawet kilka dni, oznacza konieczność ponownego przeprowadzenia ogniowego przygotowania operacji, co jest związane z koniecznością zgromadzenia sił i środków do nowego wysiłku ogniowego oraz możliwymi stratami;

b/ skuteczniejsze odpieranie uderzeń lotnictwa, okrętów i jednostek wojsk rakietowych nieprzyjaciela, gdyż będzie on zmuszony działać jednocześnie na wielu kierunkach. W przypadku przeciwstawnym - nieprzyjaciel może w sposób zmasowany wykorzystać wszystkie siły przeciwko wojskom lądowym, nacierającym wzdłuż wybrzeża, a następnie przeciwko ugrupowaniom desantowym. Ze względów operacyjno-organizacyjnych wydaje się właściwe wyznaczenie kierunków działania w kombinowanej operacji desantowej, a to:

   a/ kierunek nr 1 obejmujący wyspę ZELANDIA i BORNHOLM;

   b/ kierunek nr 2 obejmujący wyspę MEN, FALSTER i LOLLAND.

Część zadań ogniowego przygotowania i bezpośredniego wsparcia w ramach walki o lądowanie desantu może być wykonana przez zespoły okrętów.

Analiza potrzeb ogniowych i możliwości manewrowych pozwala na określenie następującej ilości okrętów wsparcia ogniowego:

a/ Na kierunku nr 1:

- 6-8 niszczycieli /projektu 30 bis lub 56/;
- 12-16 dozorowców /typu Kotlin lub Riga/;
- 6-8 nawodnych okrętów rakietowych /typu NMK-400/.

b/Na kierunku nr 2:

- 4-6 niszczycieli /projektu 30 bis lub 56/;
- 8-12 dozorowców /typu Kotlin lub Riga/;
- 4-6 nawodnych okrętów rakietowych /typu NMK-400/.

Do zadań torowania i zabezpieczenia przeciwminowego potrzeba:

a/ Na kierunku nr 1:

- 12-16 małych jednostek /zbliżonych do KD-707/ dla przerzutu grup torująco-rozgrodzeniowych wraz ze sprzętem/;
- 12-16 małych jednostek typu kuter rybacki /przystosowany/ z trałami PPT-1;
- 24-32 trałowce redowe lub bazowe /proj. 254-K/ z trałami niekontaktowymi;
- 6-8 holowników do ściągania zapór fortyfikacyjnych;
- 4-6 przerywaczy zagród minowych.

b/ Na kierunku nr 2:

- 8-12 małych jednostek /zbliżonych do KD-707/;
- 8-12 małych jednostek - typu kuter rybacki /przystosowany/ z trałami PPT-1;
- 16 KTT z trałami niekontaktowymi;
- 8-16 trałowców redowych lub bazowych /proj. 254 K/ z trałami niekontaktowymi/;
- 4-6 holowników do ściągania zapór fortyfikacyjnych;
- 3-4 przerywacze zagród minowych.

Pokonanie zagród i zapór przeciwdesantowych powinno się odbywać z marszu. Przejście desantu morzem celowo dokonywać w ugrupowaniu pułkowych oddziałów desantowych, przy zapewnieniu każdemu z nich pełnej samodzielności pod względem własnej ochrony, obrony i możliwości ogniowych oraz właściwości manewrowych, umożliwiających szybką zmianę kierunku lądowania.

Operacyjną osłonę oddziałów desantowych od uderzeń nawodnych i podwodnych sił floty nieprzyjaciela w przypadku prowadzonej operacji desantowej w STREFIE CIEŚNIN DUŃSKICH celowo organizować według zasady "obrony akwenu". W tym celu należy utworzyć okrętowe zespoły osłony operacyjnej a mianowicie:

a/ ZOO nr 1 - mający zadanie osłaniać oddziały desantowe podczas przejścia morzem od uderzeń z kierunku GOTLAND-BORNHOLM;

b/ ZOO nr 2 - dla zablonowania CIEŚNINY SUND;
c/ ZOO nr 3 - dla zablokowania CIEŚNINY SMAALAUST FARVWANDET;
d/ ZOO nr 4 - dla zablonowania CIEŚNINY FEHRMAN, BEŁT;
e/ odwód.

Dla wykonania zadań operacyjnego, tyłowego i specjalnego zabezpieczenia należy orientacyjnie wydzielić:

a/ Kierunek nr 1

- 2-3 okręty zabezpieczenia hydrograficznego;
- 1-2 okręty obserwacji powietrznej typu "KWN-10";
- 2-3 okręty pożarnicze;
- 2-3 szybkobieżne kutry sanitarne;
- 6-8 okrętów ratowniczych;
- 3-4 holowniki morskie;
- 4-5 promów;
- 8-10 barek typu BM-500 /przystosowanych/ do budowy przystani przeładunkowej;
- 6-9 śmigłowców ratowniczych /mogą być wykorzystane śmigłowce używane do przerzutu grup szturmowych/.

b/ Kierunek nr 2

Niezbędne są wszystkie wymienione wyżej środki w ilości mniejszej o jedną trzecią od podanej.

Ponadto niezbędna jest odpowiednia ilość jednostek pływających dla zapewnienia dowozu i ewakuacji. Mogą w tym celu być wykorzystane częściowo zwolnione okręty desantowe, zaś część jednostek powinna być uprzednio załadowana /mps, rakiety, torpedy, miny, amunicja artyleryjska itp/ zgodnie z propozycjami szefa tyłów.

Walką o lądowanie desantu na obszarze wysp duńskich powinien kierować dowódca kombinowanej operacji desantowej poprzez dowódców sią lądowania na kierunku nr 1 i nr 2.

Bezpośrednio kierować walką o lądowanie desantu powinni dowódcy oddziałów desantowych w ścisłym współdziałaniu z dowódcami wysadzonych pułków.

Postulaty:

1. Wydaje się nieodzowne posiadanie okrętów desantowych przystosowanych do transportu na pokładzie śmigłowców typu Mi-4 lub Mi-6, które są niezbędne w walce o lądowanie desantu /zadania torująco-rozgrodzeniowe, kierowa-

nie ogniem artylerii okrętowej, zadania rozpoznawcze itp/.

2/ Dla zapewnienia ciągłości ruchu desantu konieczne są nowoczesne środki rozgrodzenia typu ładunków wydłużonych wraz z odpowiednimi urządzeniami do ich wykładania lub holowania.

3/ Wydaje się celowe wytypowanie i przystosowanie odpowiedniej ilości pomocniczych jednostek pływających marynarki wojennej oraz jednostek pływających resortu żeglugi, przydatnych do budowy manewrowych przystani /pi-rsów/ dla celów dowozu i ewakuacji oraz jako przerywaczy zagród minowych, jako trałowców wykorzystujących trały typu PPT, jako kutrów sanitarnych, kutrów zabezpieczenia hydrograficznego, kutrów ratowniczych itp.

C Z E Ś Ć VII

PROBLEMY WYKORZYSTANIA LOTNICTWA W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ

1. Zadania lotnictwa w powietrzno-morskiej operacji desantowej obejmują:
   a/ Zadania o charakterze operacyjnym:
   - walkę o przewagę w broni rakietowo-jądrowej i w lotnictwie;
   - wstępne przygotowanie ogniowe operacji;
   - pośrednie wsparcie ogniowe wojsk desantu /izolacja rejonu działań desantu/;
   - operacyjne rozpoznanie powietrzne;
   - operacyjny transport lotniczy wojsk i środków materiałowych.

   b/ Zadania o charakterze taktycznym:
   - bezpośrednie ogniowe przygotowanie przelotu /przejścia morzem/ i lądowania desantu;
   - bezpośrednie wsparcie ogniowe wojsk desantu;
   - taktyczne rozpoznanie powietrzne.

2. W skład sił powietrznych, uczestniczących w powietrzno-morskiej operacji desantowej mogą wchodzić:
   - strategiczne lotnictwo bombowe, jako główny wykonawca zadań o charakterze operacyjnym;
   - lotnictwo transportowe OND wykonujące zadania transportu wojsk powietrzno-desantowych i środków materiałowych;
   - lotnictwo marynarki wojennej wykonujące zadania na korzyść marynarki wojennej uczestniczącej w operacji oraz zadania bezpośredniego wsparcia wojsk desantowych;
   - lotnictwo myśliwskie OPK osłaniające wojska desantu w rejonach koncentracji i załadowania oraz w czasie przelotu /przejścia morzem/ do rejonu desantowania /lądowania/;

- lotnictwo frontowe wykonujące zadania bezpośredniego wsparcia ogniowego oraz zadania osłony, rozpoznania i transportu na korzyść wojsk desantu.

3. Jeżeli operacja desantowa jest organizowana w ramach operacji frontowej i organizatorem jej jest dowództwo Frontu, to zagadnieniami użycia lotnictwa w operacji zajmuje się dowództwo /sztab/ armii lotniczej danego Frontu. Jeżeli organizatorem operacji desantowej jest samodzielne dowództwo, któremu podlegają określone siły desantowe /pow.-desantowe/ oraz określone siły marynarki wojennej i lotnictwa, operacyjnie podporządkowane dowódcy operacji, to dowództwo /sztab/ operacyjnie podporządkowanych sił lotniczych spełniał będzie funkcje analogiczne tym, jakie w pierwszym wypadku spełniałoby dowództwo /sztab/ armii lotniczej.

4. Możliwości lotnictwa wspierającego i osłaniającego wojska desantowe i powietrzno-desantowe, wykonujące zadania na wyspach, w dużym stopniu zależą od warunków bazowania. Jeżeli lotnictwo frontowe korzysta wyłącznie z lotnisk położonych na terenie NRD, jego możliwości są bardzo ograniczone. Możliwości te będą poważnie wzrastać w miarę uzyskiwania lotnisk na Półwyspie Jutlandzkim. Dlatego z punktu widzenia działań lotnictwa opanowanie wysp powinno być poprzedzone uzyskaniem powodzenia w natarciu na PÓŁWYSPIE JUTLANDZKIM. Powodzenie na tym kierunku zwiększy możliwości własnego lotnictwa, a jednocześnie warunki działań lotnictwa przeciwnika ulegną pogorszeniu. Niezależnie od tego istnieje chyba celowość postulowania ulepszenia konstrukcji samolotów myśliwsko-szturmowych pod względem zwiększenia taktycznego promienia działania na małych wysokościach.

5. Za celowością częściowego przynajmniej opanowania półwyspu przed przystąpieniem do opanowywania wysp przemawia również fakt, że posiadanie wysp wcale nie gwarantuje korzystania z przejść przez cieśniny, ponieważ lotnictwo przeciwnika będzie w stanie systematycznie przejścia te minować. Dopiero uzyskanie zdecydowanej przewagi w powietrzu na kierunku jutlandzkim mogłoby zabezpieczyć rejon cieśnin

przed atakami lotnictwa nieprzyjaciela. Uzyskanie takiej przewagi bez posiadania lotnisk na półwyspie Jutlandzkim jest praktycznie niemożliwe, tym bardziej w warunkach, gdy lotnictwo przeciwnika będzie w stanie korzystać z lotnisk na półwyspie.

6. Ze względu na małe prawdopodobieństwo uzyskania pełnego zaskoczenia przez desant powietrzny i związaną z tym możliwość silnego przeciwdziałania lotnictwa nieprzyjaciela, niezbędne jest poprzedzenie desantowania zmasowanym uderzeniem na lotniska przeciwnika, głównie lotnictwa myśliwskiego i myśliwsko-bombowego.

7. Działania lotnictwa na korzyść wojsk desantu będą obejmowały w znacznej mierze zwalczanie obiektów morskich. Wobec ograniczonych możliwości lotnictwa marynarki wojennej zaistnieje konieczność zaangażowania do zwalczania obiektów tego typu również frontowego lotnictwa myśliwsko-szturmowego /myśliwsko-bombowego/. W związku z tym celowe jest przynajmniej część frontowego LMSz /LMB/ szkolić w działaniach nad morzem i w zwalczaniu obiektów morskich oraz uczestniczenie lotnictwa frontowego w ćwiczeniach sił marynarki wojennej /jednostek pływających, piechoty morskiej, lotnictwa marynarki wojennej/. Wspólne ćwiczenia zapewnią zarówno niezbędny trening personelowi latającemu, jak też pomogą dowództwom i sztabom w rozwiązywaniu zagadnień współdziałania, dowodzenia i wszechstronnego zabezpieczenia działań bojowych.

C Z E Ś Ć VIII

OBRONA POWIETRZNA W KOMBINOWANEJ OPERACJI POWIETRZNO-MORSKIEJ NA KIERUNKU JUTLANDZKIM

Znaczenie środków napadu powietrznego w arsenale środków uderzeniowych państw NATO, ich ilość, możliwości bojowej i powszechnie znane koncepcje ich zastosowania pozwalają twierdzić, że jednym z podstawowych warunków powodzenia naszych operacji desantowych /powietrznych i morskich/ będzie ich skuteczna obrona powietrzna.

Warunek ten zaostrza tendencja rezygnacji /nie w pełni uzasadniona z punktu widzenia OP/ z walki z opanowanie w powietrzu w rejonie desantowania przed rozpoczęciem operacji, w celu uzyskania maksymalnego zaskoczenia nieprzyjaciela. Rezygnacja z walki z panowanie w powietrzu zmusza do znacznego zwiększenia sił OP wydzielanych do tzw. bezpośredniej osłony wojsk desantu, co z kolei jeszcze bardziej uzależni powodzenie operacji desantowych od skuteczności jej obrony powietrznej. Wojska obrony powietrznej /przydzielone, lub działające na korzyść operacji desantowej/ mają zadanie osłonić wojska desantu /w tym i ich środki transportu oraz określane obiekty w rejonie działań wojsk desantu/ w trzech okresach:

1/ - w czasie przygotowania operacji /łącznie z załadowaniem wojsk na środki transportu/;

2/ - w czasie transportu wojsk desantu do rejonów desantowania /łącznie z ich lądowaniem/;

3/ - w czasie walki po wylądowaniu.

Wojska desantu są najbardziej wrażliwe na uderzenia środkami powietrznymi nieprzyjaciela w czasie załadowania i formowania się środków transportu, przejścia morzem oraz lądowania. W tych okresach wymagają szczególnie silnej obrony powietrznej.

Na kierunku jutlandzkim do walki z wojskami desantu nieprzyjaciel może zaangażować 100 - 300 samolotów, przede wszystkim lotnictwa taktycznego. Z tego, w warunkach prowadzenia jednoczesnych operacji zaczepnych na kierunku zachodnim i na PÓŁWYSPIE JUTLANDZKIM, w rejonie wysp duńskich opanowywa-

nych przez wojska desantu, może wykorzystać około 50% tych sił /tj. 50-150 s-tów/. Jeśli operacja desantowa będzie rozpoczynała działania wojenne na tym kierunku, nieprzyjaciel może oddziaływać na wojska desantu znacznie większymi siłami powietrznymi. Większość tych sił nieprzyjaciel wykorzysta do uderzeń na wojska desantu na ziemi i na wodzie, działając przede wszystkim z małych wysokości. Część sił będzie wykorzystana do niszczenia w powietrzu środków transportu powietrznego wojsk desantu.

Przewidywane siły powietrzne nieprzyjaciela /ich ilość, jakość, możliwe wykorzystanie/ bezpośrednio rzutują na konieczną ilość i jakość sił OP potrzebnych do osłony wojsk operacji desantowej oraz na ich wykorzystanie.

Drugim czynnikiem wpływającym na ilość, jakość i rodzaj sił OP potrzebnych do osłony wojsk desantu są warunki prowadzenia obrony powietrznej. Na kierunku jutlandzkim, wojska desantu będą wykorzystane do opanowania w ciągu kilku dni wysp duńskich odległych 150 - 300 km od własnego terytorium. Jedyną siłą OP, której możliwości bojowe pozwalają osłonić wojska desantu na tak dużą odległość, w ciągu trwania całej operacji, jest lotnictwo myśliwskie. Będzie ono wykorzystywane w większości do działań z położenia dyżurowania i patrolowania w powietrzu na małych wysokościach, poza ciągłym polem radiolokacyjnym. Artyleria przeciwlotnicza /rakietowa i lufowa/ może być wykorzystana do osłony wojsk desantu w rejonach załadowania, a następnie po przerzuceniu w rejon lądowania dopiero w 2-3 dniu trwania operacji. Nieco wcześniej /w 2-gim dniu/ możliwe jest przerzucenie w rejon lądowania niewielkiej ilości wojsk radiotechnicznych i radioelektronicznego przeciwdziałania.
Wynika z tego, że obrona powietrzna operacji desantowej będzie opierała się prawie wyłącznie na lotnictwie myśliwskim, którego to spośród sił OP winno być najwięcej.

Szczegółowe kalkulacje wykazują, że do osłony operacji desantowej na kierunku jutlandzkim konieczne jest posiadanie nie mniej jak dwóch dywizji lotnictwa myśliwskiego, w tym jednej wyposażonej w samoloty myśliwskie o dużym zasięgu działania; nie mniej dwa pułki artylerii rakietowej, dwa-trzy pułki artylerii przeciwlotniczej /lufowej/, batalion

radioelektronicznego przeciwdziałania.

Nie posiadanie LMSz uniemożliwi prowadzenie osłony lądowania i walki wojsk desantu na północnych wyspach /ZELANDIA i FALSTER/, a tym samym przekreśla możliwość jednoczesnego opanowania całości wysp duńskich.

W założonym wariancie organizacyjnym operacji desantowej Front, prowadzący /lub rozpoczynający/ jednoczesne działania na kierunku zachodnim i na Półwyspie Jutlandzkim, może wydzielić do obrony powietrznej tej operacji następujące siły:

- nie więcej jak jedną dywizję lotnictwa myśliwskiego;
- jeden-dwa pułki przeciwlotniczej artylerii rakietowej;
- jeden pułk artylerii przeciwlotniczej;
- około jednego batalionu radiolokacyjnego;
- około jednego batalionu przeciwdziałania radioelektronicznego.

/Nie licząc organizacyjnych środków OP dywizji desantowych i Marynarki Wojennej/.

Jest to w zasadzie maksimum sił OP jakie Front w tych warunkach może wydzielić do osłony operacji desantowej. Wydzielenie dodatkowych sił OP /np. z odwodu ND/ do osłony tego typu operacji desantowej jest możliwe; w naszym wypadku jednak mało prawdopodobne.

Ta ilość sił OP nie odpowiada potrzebom przedstawiowym wyżej. Przeprowadzenie operacji desantowej przy takiej osłonie nie ma szans powodzenia, nawet w wypadku ograniczenia jej celów. Przede wszystkim wymagana jest znacznie większa ilość sił lotnictwa myśliwskiego oraz, w świetle doświadczeń z wojny w WIETNAMIE większa ilość przeciwlotniczej artylerii lufowej, do osłony walczących wojsk desantu po wylądowaniu.

Konieczne jest zatem zaangażowanie do osłony wojsk operacji desantowej sił OP spoza Frontu, wykonujących podobne zadanie w tym samym, lub sąsiednim rejonie. Najprościej do wykonania tego zadania jest zaangażować wojska OPK, jeśli desant będzie wychodził z rejonu bronionego przez wojska OPK i rejon ten sąsiaduje z terenem lądowania wojsk desantu.

W omawianej operacji desantowej /rozpoczynającej działania wojenne, lub prowadzonej w początkowym okresie wojny/ rejony ześrodkowania i załadowania wojsk desantu /w PRL

lub NRD/ będą znajdowały się na terytorium bronionym przez wojska OPK. Celowe jest zatem w okresie przygotowania operacji desantowej /1/ powierzyć osłonę wojsk desantu /morskiego i powietrznego/ związkom wojsk OPK /KOPK/, podporządkowując im jednocześnie siły OP operacji desantowej. Nad właściwą osłoną wojsk desantu przez Korpus OPK winien czuwać szef OPL operacji desantowej, który byłby jednocześnie rzecznikiem interesów operacji desantowej w korpusie OPK.

Bezsprzecznym jest, że korpus OPK wzmocnionymi siłami OP operacji desantowej /praktycznie tylko lotnictwem myśliwskim/ i posiadający prawie stacjonarny system OP jest najlepszym gwarantem osłony wojsk desantu w okresie przygotowania operacji /łącznie z załadowaniem/.

W drugim okresie /2/ - w czasie transportu i lądowania, wojska desantu wychodzą w rejon obrony wojsk OPK i winny być osłaniane własnymi środkami OP.

Jak wiemy praktycznie mogą być osłaniane tylko lotnictwem myśliwskim /jedna DLM/ z lotnisk na terytorium bronionym przez wojska OPK /NRD/, w oparciu o skromny własny system zabezpieczenia radiolokacyjnego /część środków radiolokacyjnych musi być zwinięta i przygotowana do przerzucenia w rejon lądowania/, względnie wykorzystując środki radiolokacyjne wojsk OPK. Jedna dywizja lotnictwa myśliwskiego /zwykła/ w tym okresie trwającym około 10-15 godz., działając w większości z położenia dyżurowania w powietrzu i patrolowania nie jest w stanie wykonać zadania osłony wojsk desantu, nawet jedynie w zasięgu południowych wysp duńskich /MEN, FALSTER, LOLLAND, LANGELAND/.

Rozsądne wydaje się powierzenie i w tym okresie osłony operacji desantowej wojskom OPK na podobnych warunkach jak w pierwszym okresie.

Niewystarczające jest jednak zaangażowanie do osłony transportu i lądowania dodatkowo 2-3 pułków lotnictwa myśliwskiego OPK. Celowe jest w oparciu o PPSD /lub SD DOPK NRD/ i środki radiolokacyjne jednego sbrt zorganizowanie całego systemu osłony wojsk desantu w tym okresie.

Konieczne jest także w tym okresie /i w następnym/ posiadanie nie mniej niż dwóch okrętów dozoru radiolokacyjnego rozmieszczonych w rejonie wysp duńskich, podporządkowanych PPSD, będącego z ramienia korpusu OPK ośrodkiem dowodzenia

osłoną desantu. Na tym PPSD winien także znajdować się szef OPL operacji desantowej, w dalszym ciągu jako koordynator realizacji osłony desantu.
Realizacja osłony wojsk desantu w tym okresie będzie odbywała się wg planu dowódcy korpusu OPK. Plan ten z zasady będzie obejmował jednoczesną osłonę desantu powietrznego i morskiego.

Już w tym okresie konieczne jest, aby korpus OPK osłaniający transport i lądowanie wojsk desantu posiadał część lotnictwa myśliwskiego dalekiego zasięgu. Najwygodniej by było, aby dywizja lotnictwa myśliwskiego wydzielona do osłony desantu z Frontu i działająca nadal wg planu korpusu OPK była wyposażona w samoloty myśliwskie dalekiego zasięgu. Nie posiadanie takich samolotów zmusi do zaangażowania znacznie większej ilości lotnictwa myśliwskiego /zwykłego/; mimo to skuteczność osłony w rejonie wysp ZELANDIA i FIONIA będzie niewystarczająca, szczególnie na małych wysokościach.

Wojska desantu po wylądowaniu i rozpoczęciu walki będą dysponowały organicznymi środkami OP, środki naziemne OP będące w dyspozycji szefa OPL operacji desantowej /pułki artylerii rakietowej i lufowej, środki radiotechniczne i przeciwdziałania radioelektronicznego/ mogą być dostarczone w rejon walk desantu nie wcześniej niż w końcu drugiego, lub w trzecim dniu operacji. Dążyć należy aby oddziały przeciwlotniczej artylerii lufowej przeniesione zostały w rejon walk w pierwszej kolejności. Z tego wynika, że do tego czasu obronę powietrzną walczących wojsk desantu winien kontynuować korpus OPK. Do skutecznej kontynuacji osłony wojsk desantu w tym okresie celowe by było nie później jak w drugim dniu operacji rozwinięcie na jednej z wysp duńskich jednego radiolokacyjnego posterunku wykrywania i naprowadzania oraz uchwycenie jednego lotniska. W trzecim dniu operacji szef OPL operacji desantowej, po przerzuceniu części podległych mu środków OP, mógłby przystąpić do organizacji własnego systemu OP. System ten mógłby opierać się jednak tylko na 1-2 posterunkach radiolokacyjnych, 1-2 pułkach artylerii i nie więcej jak jednym pułku lotnictwa myśliwskiego /pozostałe siły LM, w związku z brakiem lotnisk na wyspach bazowałyby nadal w rejonie wyjściowym/. Ten system OP byłby jednak wyjątkowo słaby i funkcjonując wymagałby uzupeł-

nienia siłami OP dotychczas osłaniającymi wojska desantu. Funkcjonowanie tego systemu przewidziane jest do końca operacji desantowej, tj. nie dłużej jak 1-2 dni. Po zakończeniu operacji desantowej i wyjściu wojsk desantu wyspy duńskie będą najprawdopodobniej osłaniane przez wojska OPK.

Czy warto zatem, na 2-3 dni organizować przez szefa OPL system osłony walczących wojsk desantu?
Bardziej celowe wydaje się do końca operacji kontynuowanie osłony wojsk desantu przez wojska OPK wzmocnione siłami OP operacji desantowej, a szczególnie oddziałami przeciwlotniczej artylerii lufowej /mk/. Natomiast w 3-cim dniu operacji desantowej zorganizować na jednej z wysp duńskich ośrodek dowodzenia /PPSD/ podległy nadal korpusowi OPK /lub DOPK NRD/. Na tym PPSD winien do końca operacji znajdować się szef OPL operacji desantowej, jako koordynator realizacji obrony powietrznej walczących wojsk desantu.

Rozwiązanie takie zachowuje ciągłość osłony przez jednego realizatora, eliminuje trudne współdziałanie między siłami OP, wojsk desantu i OPK w tym okresie oraz przekazywanie osłony wysp duńskich dla wojsk OPK po zakończeniu operacji desantowej.

Przedstawiona koncepcja obrony powietrznej operacji desantowej na kierunku jutlandzkim opiera się na szerokim zastosowaniu wojsk OPK, przy pełnym wykorzystaniu środków OP wydzielonych do osłony desantu z Frontu.

Realizacja tej koncepcji jest możliwa przez wojska OPK PRL lub NRD po ich odpowiednim przygotowaniu.

C Z E Ś Ć IX

PROBLEMY OGNIA W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ PROWADZONEJ BEZ UŻYCIA BRONI MASOWEGO RAŻENIA

Powodzenie kombinowanej operacji desantowej w poważnej mierze zależy od skuteczności ogniowego przygotowania i wsparcia działalności bojowej wojsk, w szczególności zaś w pierwszych godzinach operacji.

Na korzyść desantów powietrznych i morskich oraz desantowych wojsk w wojnie konwencjonalnej mogą prowadzić ogień; lotnictwo bombowe i myśliwsko-szturmowe przy użyciu różnego rodzaju bomb / z napalmem włącznie/, rakiet i broni pokładowej, artyleria okrętowa, wyrzutnie rakietowe okrętów desantowych oraz artyleria polowa /po wylądowaniu/.

Ilość zadań i sposób ich wykonania przez środki ogniowe zależy przede wszystkim od:

- ilości i rodzaju obiektów ognia oraz ich znaczenia dla potrzeb operacji;
- sposobu prowadzenia kombinowanej operacji desantowej;
- ilości i rodzaju oraz możliwości środków ogniowych będących w dyspozycji dowódcy organizującego operację lub działających na jego korzyść.

Na podstawie analiży wyżej wymienionych czynników w kombinowanej operacji desantowej prowadzonej dla opanowania wysp zamykających wyjście z morza zamkniętego, można wyciągnąć następujące zasadnicze wnioski:

1. Obiekty ognia i ich znaczenie dla potrzeb operacji.

W ramach ogniowego przygotowania i wsparcia działań wojsk w kombinowanej operacji desantowej niezbędne jest zwalczanie całego szeregu obiektów, które znajdować się będą tak poza rejonem wysp jak i na samych wyspach.

Obiekty ognia rozmieszczone poza rejonem wysp /lotniska, lotniskowce, porty, wojska, środki napadu jądrowego itp/ powinny być zwalczane siłami i środkami przełożonego.

Obiekty ognia znajdujące się na wyspach można podzielić na następujące grupy:

- obiekty, które należałoby zwalczać niezależnie od sposobu desantowania wojsk;
- obiekty, które należałoby zwalczać na korzyść desantów powietrznych;
- obiekty, które należałoby zwalczać na korzyść desantów morskich.

Do pierwszej grupy należy zaliczyć przede wszystkim następujące obiekty:
- posterunki systemu wykrywania i powiadamiania o celach powietrznych i morskich;
- rakiety i artylerię przeciwlotniczą na trasach lotu własnego lotnictwa;
- taktyczne środki napadu jądrowego;
- węzły łączności radiowej, telefonicznej i radioliniowej;
- urządzenia zakłócające;
- dowództwa sił zbrojnych i obrony regionalnej;
- porty, bazy i urządzenia wyładowcze;
- składy, magazyny;
- węzły komunikacyjne.

Obiekty te powinny być w zasadzie rozpoznane w okresie pokojowym oraz zwalczane w większości w ramach wstępnego ogniowego przygotowania.

Najkorzystniej - z punktu widzenia potrzeb operacji i efektywności ognia - byłoby zwalczać te obiekty w możliwie krótkim okresie czasu. Głównym wykonawcą tych zadań powinno być lotnictwo bombowe.

Biorąc pod uwagę tak potrzeby operacji, jak i możliwości wykonawców ognia można część tych zadań ogniowych wykonać po zakończeniu wstępnego ogniowego przygotowania lądowania, a z niektórych z nich nawet zrezygnować. W sprzyjających warunkach wykonanie części tych zadań można powierzyć grupom specjalnym lub pododdziałom przeznaczonym do zakłócania systemu wykrywania, powiadamiania i dowodzenia nieprzyjaciela.

Do drugiej grupy należy zaliczyć przede wszystkim następujące obiekty:
- środki obrony przeciwlotniczej na trasie lotu i w rejonie lądowania desantu powietrznego;
- wojska przeciwnika w rejonie lądowania i na kierunku działania desantu.

Środki obrony przeciwlotniczej na trasie lotu i w rejonie lądowania desantu powietrznego oraz wojska przeciwnika w rejonie lądowania powinny być zwalczane w ramach bezpośredniego ogniowego przygotowania lądowania. Głównym wykonawcą tych zadań powinno być lotnictwo bombowe.

Głównym wykonawcą pozostałych zadań związanych z ogniowym wsparciem natarcia powinno być lotnictwo myśliwsko-szturmowe oraz artyleria desantowych wojsk.

Do trzeciej grupy należy zaliczyć przede wszystkim następujące obiekty:

- środki obrony przeciwlotniczej na trasie przelotu i w rejonie lądowania desantów śmigłowcowych wysyłanych ze składu desantów morskich;
- wojska przeciwnika znajdujące się w pobliżu rejonów lądowania desantów śmigłowcowych;
- artylerię nadbrzeżną, polową i środki obrony przeciwpancernej /przeciwkutrowej/ przeciwnika;
- wojska przeciwnika broniące linii brzegowej;
- wojska przeciwnika na kierunku działania desantu.

Pierwsze cztery grupy zadań powinny być zrealizowane głównie w ramach bezpośredniego ogniowego przygotowania lądowania. Wykonawcą tych zadań powinno być przede wszystkim lotnictwo bombowe, artyleria okrętowa oraz wyrzutnie rakietowe okrętów desantowych.

Pozostałe zadania związane ze wsparciem desantowanych wojsk powinno wykonywać lotnictwo myśliwsko-szturmowe oraz artyleria polowa i okrętowa /w ramach zasięgu ognia/.

Ustalenie szczegółowych potrzeb w środkach ogniowych jest możliwe w wypadku posiadania wystarczająco dokładnych tak ilościowych jak i jakościowych charakterystyk obiektów ognia. Dotyczy to przede wszystkim pierwszej grupy obiektów. Wydaje się, że w okresie pokojowym należałoby prowadzić ewidencję obiektów ognia i udostępnić wgląd do niej oficerom zajmującym się tymi problemami.

2. Wpływ sposobu prowadzenia operacji na użycie środków ogniowyc

Ilość i rodzaj użytych środków ogniowych oraz zakres wykonywanych przez nie zadań w poważnej mierze zależy od sposobu prowadzenia kombinowanej operacji desantowej.

Przykładowo można podać, że w wypadku gdy desanty powietrzne otrzymają zadanie uchwycenia bazy lądowania dla de-

santu morskiego, nie ma potrzeby angażowania zespołów wsparcia ogniowego MW do bezpośredniego ogniowego przygotowania sił lądujących z morza. Głównym wykonawcą ogniowego przygotowania lądowania będzie w tym wypadku lotnictwo bombowe i myśliwsko-szturmowe. Zespoły wsparcia ogniowego mogą w tym wypadku wziąc udział w ogniowym wsparciu działań /w ramach zasięgu ogniem/.

Posiadanie zespołów wsparcia ogniowego dla potrzeb bezpośredniego ogniowego przygotowania lądowania jest jednak niezbędne w wypadku gdy desant morski lądował będzie na brzegu bronionym przez przeciwnika.

Biorąc pod uwagę obecne możliwości naszych Sił Zbrojnych odnośnie wydzielenia sił i środków do składu grupy operacyjnej, której celem byłaby realizacja kombinowanej operacji desantowej, wydaje się, że nie można wykluczyć wariantu, w którym desant morski zmuszony będzie do opanowywania brzegu bronionego przez przeciwnika.

W tej sytuacji niezbędne jest posiadanie środków ogniowych, które są w stanie wykonać zadania w ramach ogniowego przygotowania lądowania oraz wsparcia związków /oddziałów/ lądujących nie tylko z powietrza lecz i z morza.

Dla wykonawców ognia nie jest również objętne w jakiej porze doby lądować będą poszczególne rodzaje desantów.

O ile desanty powietrzne lądować będą w warunkach nocnych, to w bezpośrednim ogniowym przygotowaniu ich lądowania nie mogą uczestniczyć samoloty myśliwsko-szturmowe, gdyż nie są one przygotowane do działań nocnych.

W wypadku gdy na korzyść desantów morskich działać będą desanty śmigłowcowe, których zadaniem będzie działanie od strony lądu na odwody pododdziałów /oddziałów/ przeciwnika broniących linii brzegowej, bezpośrednie ogniowe przygotowanie lądowania sił desantujących z morza może być równocześnie ogniowym przygotowaniem ataku dla wojsk desantowych na śmigłowcach.

Duże znaczenie - patrząc z punktu widzenia wykonawców ognia - ma sprecyzowanie czasu rozpoczęcia kombinowanej operacji desantowej w stosunku do początku wojny.

Przeprowadzenie kombinowanej operacji desantowej może się zbiegać z momentem wybuchu wojny, względnie nastąpić w terminie późniejszym. Korzystniejszym rozwiązaniem -

patrząc z punktu widzenia potrzeb operacji - jest wypadek gdy początek kombinowanej operacji desantowej będzie jak najbardziej zbliżony do początku wojny. W tej bowiem sytuacji można liczyć na znacznie większy stopień zaskoczenia przeciwnika, a ponadto należy się spodziewać znacznie większego efektu o ile desantowanie nastąpi w stosunkowo krótkim czasie po wykonaniu pierwszego lotniczego uderzenia strategicznego, aniżeli w wypadku gdy realizowane ono będzie w terminie znacznie oddalonym od tego uderzenia.

Należy nadmienić, że działalność środków ogniowych musi być każdorazowo dostosowana do sposobu prowadzenia kombinowanej operacji desantowej, chociaż nie wyklucza się możliwości odwrotnego oddziaływania, a więc sytuacji, w której możliwości środków ogniowych będą miały wpływ na sposób prowadzenia operacji. W tego typu działaniach nie można bowiem stosować szablonu.

3. Ilość i rodzaj oraz możliwości środków ogniowych będących w dyspozycji dowódcy organizującego kombinowaną operację desantową lub działających na jego korzyść.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że strategiczne lotnictwo bombowe przy współudziale lotnictwa bombowego armii lotniczej Frontu powinno wykonać wszystkie zadania związane ze wstępnym ogniowym przygotowaniem lądowania z wyjątkiem tych, które powierza się do wykonania grupom specjalnym, wydzielonym pododdziałom powietrzno-desantowym oraz pododdziałom przeznaczonym do zakłócania systemu wykrywania, powiadamiania i dowodzenia, a ponadto zadań, z których wykonania celowo rezygnujemy.

Lotnictwo bombowe winno również samodzielnie wykonać zadania związane z bezpośrednim ogniowym przygotowaniem związków taktycznych /oddziałów, pododdziałów/ desantowanych z powietrza /spadochronowych i śmigłowcowych/ o ile desanty te zrzucone będą w nocy. Również w wypadku lądowania desantów powietrznych w dzień poważną część zadań ogniowych w zakresie bezpośredniego ogniowego przygotowania ich lądowania należałoby wykonywać lotnictwem bombowym. Lotnictwo to powinno także przejąć część zadań związanych z bezpośrednim ogniowym przygotowaniem lądowania dywizji desantowych, szczególnie

w zakresie zwalczania artylerii nadbrzeżnej oraz częściowo pododdziałów przeciwnika broniących linii brzegowej.

Biorąc pod uwagę, że lotnictwo bombowe nie będzie się znajdowało w dyspozycji dowódcy Grupy Operacyjnej, a jedynie jego użycie będzie z nim uzgadniane, wydaje się, że wystarczające jest sprecyzowanie wyżej podanych zadań taktycznych /bez podania potrzeb ilościowych i jakościowych/ w stosunku do tego rodzaju sił powietrznych.

Na podstawie analizy potrzeb ogniowych w kombinowanej operacji desantowej, dochodzi się do wniosku, że na korzyść Grupy Operacyjnej powinna działać dywizja lotnictwa myśliwsko-szturmowego, z której część samolotów byłaby przystosowana do działania w nocy i w warunkach złej widoczności. Za celowe należy uznać podporządkowanie tej dywizji dowódcy Grupy Operacyjnej.

W wypadku działania dwunastoeskadrowej dywizji lotnictwa myśliwsko-szturmowego na korzyść Grupy Operacyjnej może ona wykonać przewidziane dla niej zadania w ramach bezpośredniego ogniowego przygotowania lądowania desantów morskich i częściowo powietrznych oraz wsparcia desantowanych wojsk.

Mając na względzie możliwości wykonawców ognia oraz potrzeby w zakresie bezpośredniego ogniowego przygotowania lądowania dywizji desantowej, należy posiadać na każdy batalion przeciwnika broniący linii brzegowej około 6-13 niszczycieli /każdy uzbrojony w cztery 130 mm działa/ i około 6 dozorowców /każdy uzbrojony w trzy 100 mm działa/.

Dla potrzeb wsparcia desantowanych wojsk niezbędne jest również zwiększenie ilości artylerii w DPD i DD oraz posiadanie brygady artylerii na szczeblu grupy operacyjnej.

Zwiększenie ilości artylerii w DPD, mając na względzie, że nie zostanie zmieniony dotychczasowy charakter jej zadań, ma na celu większe niż dotychczas usamodzielnienie jej batalionów pod względem ogniowym. Proponuje się posiadanie na szczeblu batalionu co najmniej jednej sześciodziałowej baterii 120 mm moździerzy, a w dywizji nie dwie lecz cztery baterie WP-8.

Zwiększenie ilości artylerii w DD ma sens tylko w tym wypadku, gdy zadaniem tej dywizji będzie nie tylko uchwycenie brzegu, lecz również dalsze prowadzenie działań

bojowych. W tym wypadku ilość artylerii w DD powinna być zbliżona do ilości artylerii w DZ.

Posiadanie w Grupie Operacyjnej brygady artylerii niezbędne jest dla:

- wzmacniania dywizji działających na głównym kierunku uderzenia;
- posiadania środków, które zapewnią ogniowe przygotowanie desantowania z wyspy na wyspę;
- zwalczania kontrdesantów nieprzyjaciela;
- uniemożliwienia swobodnego poruszania się okrętów, statków i barek przeciwnika po wodach przybrzeżnych.

Posiadanie dotychczas wymienionej ilości środków ogniowych umożliwia w zasadzie wykonanie przez nie niezbędnych zadań zapewniających powodzenie operacji. Niemniej jednak należy się liczyć z poważnymi trudnościami w zakresie bezpośredniego ogniowego przygotowania lądowania DD. Trudności te dotyczą kilku problemów.

Wstępnym warunkiem powodzenia desantu morskiego jest obezwładnienie baterii nadbrzeżnych przeciwnika. Zadanie to mogą wykonać:

- lotnictwo myśliwsko-szturmowe w wypadku gdy baterie te są odkryte;
- artyleria okrętowa w wypadku gdy baterie te są odkryte, a zasięg ich dział jest mniejszy aniżeli dział okrętowych;
- lotnictwo bombowe bombami burzącymi w wypadku gdy grubość stropu nie jest większa aniżeli 50-70 cm; innymi rodzajami bomb /z napalmem włącznie/, rakietami i bronią pokładową;
- grupy specjalne /po uprzednim wykonaniu uderzeń lotnictwem bombowym i myśliwsko-szturmowym/ w wypadku, gdy baterie nadbrzeżne znajdują się na lądzie stałym, a nie na małych wysepkach jak to ma miejsce np. wokół Kopenhagi.

W przyszłości należałoby przewidzieć posiadanie do zwalczania baterii nadbrzeżnych rakiet z urządzeniem samonaprowadzającym opartym na promieniowaniu podczerwonym.

Należy się również liczyć z tym, że przeciwnik może posiadać do obrony wybrzeża rakiety nadbrzeżne. W ich zwalczaniu mogą wziąć udział wszystkie dotychczas wymienione środki, a ponadto pododdziały przeznaczone do zakłócania pracy stacji radiolokacyjnych oraz środki obrony przeciwlotniczej.

Kolejnym trudnym do rozwiązania problemem jest zwalczanie pododdziałów przeciwnika broniących linii brzegowych. Trud-

ność rozwiązania tego problemu spowodowana jest zasadniczo dwoma przyczynami. Pierwsza z nich polega na tym, że amunicją znajdującą się na niszczycielu /po wydzieleniu ilości niezbędnej dla samoobrony oraz na ogniowe wsparcie desantu/ można osiągnąć gęstość obezwładnienia punktów oporu przeciwnika rzędu 30-60%, a użycie artylerii okrętowej do tego zadania jest niezbędne przede wszystkim ze względu na jej mały pas bezpieczeństwa /300 - 400 m/.

Po rozważeniu różnych rozwiązań dochodzi się do wniosku, że najcelowiej w tym wypadku rozpocząć zwalczanie pododdziałów przeciwnika broniących linii brzegowej przez lotnictwo. Pod przykryciem ognia lotnictwa zespoły wsparcia ogniowego powinny zająć pozycje ogniowe i przejąć obezwładnianie przeciwnika broniącego linii brzegowej. W tym czasie zespoły trałowców, a następnie pododdziały desantowe powinny podchodzić do brzegu. W chwili gdy donośność wyrzutni rakietowych okrętów desantowych na to zezwoli, powinny one również otworzyć ogień. W ten sposób można zapewnić z jednej strony stosunkowo sprawny przebieg bezpośredniego ogniowego przygotowania lądowania DD, a z drugiej, odpowiednią gęstość obezwładnienia pododdziałów broniących linii brzegowej. Przy tym rozwiązaniu zwalczanie artylerii polowej oraz odwodów przeciwnika i innych celów w głębi jego obrony spoczywałoby na lotnictwie myśliwsko-szturmowym.

Drugą przyczyną utrudniającą działalność ogniową, mającą na celu zapewnienie powodzenia desantów morskich, jest problem rozmieszczenia pozycji ogniowych dla zespołów wsparcia ogniowego. Jest on główną przyczyną - szczególnie w takich zatokach jak FAKSE i KEGEBUCHT - powodującą, że nie ma możliwości zwiększenia ilości artylerii okrętowej dla zapewnienia odpowiedniej gęstości obezwładnienia przeciwnika przez te środki.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że:

1. Najkorzystniejszy - patrząc z punktu widzenia działalności ogniowej - byłby następujący model działalności w kombinowanej operacji desantowej.

   Pierwsze lotnicze uderzenie strategiczne realizowane siłami lotnictwa strategicznego przy współudziale lotnictwa bombowego /myśliwsko-szturmowego/ armii lotniczej

Frontu powinno być równocześnie wstępnym ogniowym przygotowaniem lądowania. W wypadku gdy początek operacji będzie znacznie oddalony od czasu wykonania pierwszego lotniczego uderzenia strategicznego, względnie gdy w ramach tego uderzenia nie będzie się zwalczało niezbędnych obiektów w rejonie desantowania, trzeba będzie niezależnie od pierwszego lotniczego uderzenia strategicznego wykonać wstępne ogniowe przygotowanie lądowania.

Dwie - trzy godziny po zakończeniu wstępnego ogniowego przygotowania lądowania /czas niezbędny dla powtórnego osiągnięcia gotowości bojowej przez lotnictwo/, lub równocześnie z nim, jeśli to wynika z potrzeb operacji, a jednocześnie posiada się wystarczającą ilość środków ogniowych, należałoby wykonać bezpośrednie ogniowe przygotowanie lądowania DPD. Najbardziej celowe wydaje się przy tym lądowanie DPD w nocy.

Przed świtem /z takim wyliczeniem aby lotnictwo biorące udział w bezpośrednim ogniowym przygotowaniu lądowania DPD osiągnęło powtórnie gotowość bojową/ należałoby wykonać bezpośrednie ogniowe przygotowanie lądowania desantów śmigłowcowych, a po jego zakończeniu lądować powinny desanty śmigłowcowe.

Lotnictwo bombowe /w zależności od jego ilości wydzielonej dla potrzeb operacji/ powinno rozpocząć bezpośrednie ogniowe przygotowanie lądowania desantów morskich równocześnie lub po zakończeniu bezpośredniego ogniowego przygotowania lądowania desantów śmigłowcowych. Pod jego przykryciem mogą zajmować pozycje ogniowe zespoły wsparcia ogniowego, które od świtu przejmą działalność ogniową wspólnie z lotnictwem myśliwsko-szturmowym, artylerią desantów śmigłowcowych, a następnie artylerią rakietową okrętów desantowych.

Po zakończeniu bezpośredniego ogniowego przygotowania lądowania ląduje DD, a jej środki ogniowe przystępują do ogniowego wsparcia natarcia. W miarę wyładowywania i rozwijania ugrupowania bojowego rozpoczyna działalność ogniową artyleria polowa.

Rzecz zrozumiała, że powyższego modelu nie należy traktować jako szablonu.

2. Znaczenie bardziej skomplikowana jest działalność ogniowa mająca na celu zapewnienie powodzenia desantom morskim aniżeli desantom powietrznym /możliwość stosunkowo wczesnego wykrycia i dłuższy czas podejścia, a tym samym większe możliwości zwalczania i zniszczenia przez przeciwnika; w zwalczaniu może wziąć udział nie tylko lotnictwo lecz również marynarka wojenna przeciwnika; trudności w koordynacji ognia, gdyż biorą w niej udział środki ogniowe wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych/. Z tego względu bardziej celowe byłyby takie działania, w których desanty powietrzne otrzymywałyby zadanie opanowania bazy lądowania dla desantów morskich.
3. W kombinowanej operacji desantowej należy nie tylko rozstrzygać skomplikowane problemy ogniowe lecz również umiejętnie dowodzić wykonawcami ognia.

Ten stan rzeczy wymaga posiadania zgranego kolektywu oficerów lotnictwa, marynarki wojennej oraz wojsk rakietowych i artylerii.

Wydaje się, że kolektyw ten nie może być wyznaczany doraźnie, lecz powinien przez dłuższy okres czasu współpracować ze sobą i szkolić się, gdyż tylko tą metodą można osiągnąć jego zgranie.

Dowodzenie środkami ogniowymi powinno być ponadto bardzo elastyczne, czyli innymi słowy dawać - w zależności od konkretnych potrzeb - możliwość zwiększenia lub zmniejszenia stopnia centralizacji dowodzenia.

Wymagania te mogą być spełnione o ile na szczeblu Grupy Operacyjnej stworzona zostanie komórka ogniowa pod kierownictwem jednego oficera. W składzie tej komórki powinni się znajdować oficerowie lotnictwa, marynarki wojennej oraz wojsk rakietowych i artylerii z odpowiednimi środkami łączności umożliwiającymi dowodzenie podległymi komórkami ogniowymi na szczeblach związków taktycznych oraz wykonawcami ognia znajdującymi się w bezpośrednim podporządkowaniu Grupy Operacyjnej. Komórka ta powinna podlegać bezpośrednio dowódcy Grupy Operacyjnej.

Na analogicznej zasadzie powinny być rozbudowane komórki ogniowe na szczeblu DD i DZ. Komórki te podlegałyby bezpośrednio na okres przejścia morzem dowódcy

lądowania, a po wylądowaniu dowódcy dywizji.

Tworzenie komórki ogniowej w ramach DPD /typu lekkiego/ nie jest niezbędne, gdyż na korzyść tej dywizji z zasady nie będą działały środki ogniowe marynarki wojennej. Wystarczy więc aby w dywizji i ewentualnie w batalionach powietrzno-desantowych znajdowali się przedstawiciele lotnictwa i na zasadach współdziałania współpracowali z dowódcą /szefami/ artylerii dywizji.

CZEŚĆ X

PROBLEMY INŻYNIERYJNEGO ZABEZPIECZENIA KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ

W kombinowanej operacji desantowej istnieje konieczność realizacji trzech grup zadań inżynieryjnego zabezpieczenia. Do pierwszej grupy możnaby zaliczyć zadania związane z inżynieryjnym zabezpieczeniem załadowania desantu, do drugiej zabezpieczenie lądowania i do trzeciej zabezpieczenie natarcia.

Zabezpieczenie inżynieryjne załadowania desantu charakteryzuje się między innymi z jednej strony dużą ilością zadań, z drugiej zaś,bardzo ograniczonym czasem na ich wykonanie. Czynniki te mogą powodować, że możliwości wojsk operacyjnych /wojsk desantu i ewentualnie szczebla wyższego np. Frontu/ będą zbyt małe w stosunku do potrzeb. Ponadto wykorzystanie wojsk operacyjnych do zabezpieczenia załadowania desantu w poważnym stopniu utrudnia zachowanie kolejności ładowania pododdziałów inżynieryjnych na środki transportowe /mogą one być ładowane dopiero w dalszej kolejności co jest sprzeczne z punktu widzenia potrzeb zabezpieczenia lądowania/. Problem ten w znacznym stopniu może być rozwiązany przez użycie do realizacji tej grupy zadań sił i środków OTK. W tym wypadku siły i środki obrony terytorialnej powinny być wykorzystywane głównie do urządzenia pod względem inżynieryjnym punktów załadowania, dróg przemarszu z rejonów wyjściowych do punktów załadowania, udziału w maskowaniu różnych przedsięwzięć i obiektów itp. Prace drogowo-mostowe wykonywane na korzyść desantu przez siły i środki OTK winny być realizowane według zasad obowiązujących przy zabezpieczeniu przegrupowania wojsk operacyjnych. Jeśli natomiast idzie o przygotowanie punktów załadowania to do tego celu należałoby przygotować dodatkowe oddziały ponieważ w obecnej strukturze OTK takie oddziały nie występują.

Najbardziej złożonym przedsięwzięciem inżynieryjnego zabezpieczenia kombinowanej operacji desantowej jest zabezpieczenie lądowania desantu morskiego. Z analizy charakteru

wybrzeża i charakteru obrony przeciwdesantowej nieprzyjaciela oraz sposobu działań wojsk własnych wynika, że ta grupa zadań może obejmować:

- rozpoznanie rejonu lądowania pod względem inżynieryjnym;
- wykonanie przejść w inżynieryjnych zaporach przeciwdesantowych;
- udział wojsk inżynieryjnych w zabezpieczeniu pokonania przez wojska desantu części przybrzeżnej morza;
- urządzenie pod względem inżynieryjnym bazy lądowania.

Rozpoznanie rejonu lądowania desantu powinno być prowadzone w okresie przygotowania i planowania kombinowanej operacji desantowej oraz w okresie lądowania.

W okresie przygotowania i planowania operacji dane o rejonie lądowania mogą być uzyskiwane od rozpoznania: agenturalnego, floty morskiej /okrętów podwodnych i nawodnych/, powietrznego i ogólnowojskowego, a w tym z rozpoznania prowadzonego przez inżynieryjne grupy wypadowe wysyłane do rejonu lądowania.

Możliwości zdobycia danych inżynieryjnych o zaporach przeciwdesantowych przez poszczególne rodzaje rozpoznania są różne. Stosunkowo największe możliwości w tym zakresie posiada rozpoznanie powietrzne oraz rozpoznanie prowadzone przez inżynieryjne grupy wypadowe.

Bardzo istotnym problemem, który wyłania się w zakresie pokonywania zapór przeciwdesantowych, jest problem doboru odpowiednich sposobów i środków wykonywania przejść w zaporach przeciwdesantowych. W powietrzno-morskiej operacji desantowej przejścia w inżynieryjnych zaporach przeciwdesantowych mogą być wykonane różnymi sposobami i środkami. Wydaje się, że w warunkach prowadzenia operacji na wyspy znajdujące się w zachodniej części Morza Bałtyckiego najbardziej przydatny będzie sposób wybuchowy. Środki, jakie mogą być wykorzystane do wykonywania przejść sposobem wybuchowym, w dużym stopniu uzależnione są od sytuacji, w jakiej będą wykonywane prace rozgrodzeniowe. Chodzi bowiem o to, że przejścia w zaporach przeciwdesantowych mogą być wykonywane od strony lądu lub od strony morza. Przejścia od strony morza będą wykonywane wówczas, gdy desant zostanie wysadzony na brzeg broniony przez nieprzyjaciela. Natomiast w warunkach,

gdy lądowanie desantu morskiego będzie poprzedzone lądowaniem desantu z powietrza w celu opanowania bazy lądowania lub punktów lądowania dla desantu morskiego, wówczas przejścia będą wykonywane od strony lądu.

W warunkach wykonywania prac rozgrodzeniowych od strony morza do wykonania przejść w zaporach podwodnych /znajdujących się w części przybrzeżnej morza/ powinny być wykorzystywane głównie ładunki wydłużone i ładunki skupione.

Jeśli chodzi o ładunki wydłużone to w tym wypadku mogą być stosowane różne ich typy, a między innymi typu UZP lub R00-350 albo "SOSNA-100" /konstrukcja ładunku jest w trakcie opracowania/. Ładunki te powinny być przenoszone za pomocą rakiet ze środków pływających /kutrów lub okrętów desantowych/.

Z analizy możliwości wykonania przejść poszczególnymi typami ładunków wynika, że najbardziej przydatnym może być ładunek"SOSNA-100". Z tym jednak, że w jego konstrukcji należałoby uwzględnić możliwość wykorzystania do wykonania przejść na plaży.

Jedną z trudności, która powstaje przy wykonywaniu przejść w zaporach podwodnych ładunkami wydłużonymi, jest to, że na skutek detonacji tych ładunków będą niszczone głównie zapory wybuchowe i niektóre lżejsze typy zapór fortyfikacyjnych. Natomiast trwalsze zapory fortyfikacyjne z reguły nie będą niszczone tymi ładunkami. W związku z tym konieczne staje się powtórne niszczenie tych zapór ładunkami skupionymi, zakładanymi bezpośrednio na niezniszczone zapory.

Do wykonania przejść od strony morza w zaporach nadbrzeżnych /na plaży/ mogą być wykorzystywane również ładunki wydłużone. Ładunki te podobnie jak w wypadku wykonywania przejść w zaporach podwodnych powinny być wystrzeliwane ze środków pływających.

Oprócz ładunków wydłużonych i skupionych do niszczenia zapór przeciwdesantowych mogą być wykorzystywane w niektórych wypadkach również i inne środki wybuchowe znajdujące się na wyposażeniu np. lotnictwa i floty morskiej, jak: bomby lotnicze, pociski rakietowe /artylerii okrętowej/, bomby głębinowe, torpedy itp. Wydaje się jednak, że tego rodzaju środki powinny być wykorzystywane tylko w wyjątkowych wypadkach, a szczególnie wtedy, gdy nie ma możliwości wykonania

przejść innymi sposobami i środkami /np. gdy pododdziały inżynieryjne poniosą bardzo duże straty/. Zastosowanie bowiem środków zarówno lotnictwa jak i floty morskiej wymaga zużycia dużej ilości amunicji, jest mało efektywne, odciąga lotnictwo i flotę od ich zasadniczych zadań itp.

Możliwości wykonania przejść w zaporach przeciwdesantowych w dużej mierze uzależnione są od stopnia obezwładnienia obrony przeciwdesantowej nieprzyjaciela. Środki ogniowe nieprzyjaciela znajdujące się w rejonie zapór powinny być zniszczone przed podejściem grup rozgrodzeniowych. Natomiast podejście grup do zapór oraz wykonanie przez nie prac rozgrodzeniowych powinno być osłaniane ogniem własnej artylerii okrętowej i lotnictwa. Należy podkreślić, że problem zabezpieczenia pod względem ogniowym wykonania przejść w zaporach przeciwdesantowych, jest bardzo złożony, zwłaszcza w warunkach gdy system zapór będzie silnie rozbudowany. W tym wypadku istnieje konieczność zabezpieczenia wykonywanych prac przez długi okres.

Ogólnie można przyjąć, że wykonanie przejść w zaporach przeciwdesantowych od strony morza na odcinkach o silnie rozbudowanym systemie zapór minowych i fortyfikacyjnych będzie przedsięwzięciem trudnym między innymi dlatego, że na wykonanie prac potrzeba będzie dużo czasu; wykonywane przejścia z reguły będą miały początkowo ograniczoną szerokość, będzie zatem istniała konieczność wykonywania prac dodatkowych w czasie wyładowywania wojsk. Ponadto należy się liczyć z możliwością niszczenia ludzi /zwłaszcza płetwonurków/ oraz środków pływających /na których zainstalowane będą wyrzutnie/ ogniem nieprzyjaciela z brzegu itp.

W wypadku wykonywania przejść w zaporach przeciwdesantowych <u>od strony lądu</u> ilość i rodzaj prac są podobne jak w wypadku wykonywania przejść od strony morza. Ze względu jednak na odmienne warunki realizacji prac, metoda ich wykonania także będzie inna.

Do wykonania przejść od strony lądu powinny być wyznaczone grupy rozgrodzeniowe wyposażone w ładunki wydłużone i skupione. Grupy te powinny być wysadzone wraz z desantem spadochronowym lub śmigłowcowym opanowującym poszczególne punkty lądowania dla desantu morskiego.

Z uwagi na to, że prace rozgrodzeniowe od strony lądu będą wykonywane w rejonach opanowanych przez wojska własne, wykonanie przejść w tych warunkach jest bardzo korzystne. Należy jednak zaznaczyć, że przy tym rozwiązaniu wyłania się szereg trudności takich jak:

- konieczność wysłania odpowiednio silnego desantu powietrznego, który byłby zdolny do opanowania i utrzymania rejonów przyległych do zapór przez dłuższy okres czasu;
- konieczność wydzielenia dla grup rozgrodzeniowych stosunkowo dużej ilości transportu powietrznego;
- możliwość niszczenia grup w czasie przelotu i walki desantu powietrznego o opanowanie punktów lądowania dla desantu morskiego.

Trudności te mogą powodować, że nie zawsze możliwe będzie wykonanie prac rozgrodzeniowych od strony lądu. W tej sytuacji konieczne będzie wykonanie przejść od strony morza.

Jeśli idzie o trzecią grupę zadań /zadania związane z inżynieryjnym zabezpieczeniem natarcia desantu po wylądowaniu/ to najogólniej można stwierdzić, że zasady ich realizacji będą zbliżone do zasad stosowanych w normalnych działaniach lądowych. Z tym jednak, że w czasie natarcia może zaistnieć potrzeba wykonania specyficznych zadań związanych z forsowaniem cieśnin morskich.

W wypadku forsowania cieśnin morskich podstawowym rodzajem przepraw będą punkty przeprawy desantowej i promowej. Natomiast jeśli idzie o punkty przeprawy mostowej, to wydaje się, że ze względu na dużą szerokość i głębokość cieśnin, falowanie itp. a także w wielu wypadkach i na duże trudności w dostarczaniu potrzebnego sprzętu do budowy mostów /np. drogą morską na wyspy/ możliwości urządzenia tego rodzaju przepraw w czasie forsowania będą raczej ograniczone. Wydaje się również, że nie będzie możliwe urządzenie punktów przeprawy czołgów po dnie. Głębokość bowiem cieśnin znajdujących się w zachodniej części MORZA BAŁTYCKIEGO wynosi więcej jak 0,5 metrów.

Przy forsowaniu szerokich cieśnin, środki przeprawowo desantowe i promowe powinny być wykorzystywane łącznie na punktach desantowo-promowych.

Do forsowania cieśnin morskich powinny być wyznaczone oddziały i związki taktyczne posiadające na swym wyposa-

żeniu dużą ilość środków pływających. Ponadto w celu przyspieszenia przeprawy należy w jak najszerszym stopniu wykorzystywać śmigłowce i miejscowe środki przeprawowe. Możliwości wykorzystania miejscowych środków przeprawowych uzależnione są od wielu czynników, a w tym od ich charakterystyki /nośności, szybkości, wymiarów, odporności na falowanie itp/, a także od umiejętności ich obsługi przez forsujące pododdziały. Z uwagi na to, że eksploatacja miejscowych środków przeprawowych - zwłaszcza o własnym napędzie - wymaga szczególnych umiejętności, jest rzeczą pożądaną, aby między innymi część pododdziałów inżynieryjnych wchodzących w skład desantu była zapoznana z ich obsługą.

Jednym z istotnych problemów przy forsowaniu cieśnin morskich jest również problem nawigacji i zabezpieczenia ruchu środków przeprawowych. Duża szerokość cieśnin w wielu wypadkach będzie powodować, że obsługi środków przeprawowych nie będą widziały przeciwległego brzegu. Ponadto orientowanie się może być także ograniczone na skutek mgły, śniegu, deszczu itp.

Problem nawigacji możnaby rozwiązać poprzez wyposażenie środków przeprawowych związków taktycznych, które mogą forsować cieśniny morskie, w odpowiedni sprzęt nawigacyjny a przynajmniej w żyrokompasy. Wówczas każdy środek przeprawowy mógłby się samodzielnie poruszać po wyznaczonym kursie.

Do zabezpieczenia inżynieryjnego lądowania /wysadzenia na brzeg/ dywizji lądującej na 2-3 punktach lądowania najczęściej potrzebne będą następujące siły:

Tabela nr 1

Lp.	Rodzaj prac i przedsięwzięć	Ilość		Uwagi
		sił	środków	
1	2	3	4	5
1.	Rozpoznanie rejonu lądowania dywizji	1 pl		
2.	Wykonanie przejść /w zaporach podwodnych i nadbrzeżnych/	ksap kpłetw.	4-6 PTG	
3.	Zabezpieczenie przerzutu pododdziałów ze środków transportowo-desantowych	do 1 kdp	3 GSP 12-16 PTG	

1	2	3	4	5
4.	Organizacja grup ratunkowo-ewakuacyjnych	1 pl sap	2-3 PTG	W tym około 50% płetwonurków
5.	Urządzenie bazy lądowania	do 2 ksap	około 3 kompletów PRP-5a	

Z powyższej tabeli wynika, że do zabezpieczenia inżynieryjnego lądowania /wyładowania/ dywizji potrzebne są siły około sześciu kompanii, tj. około dwóch batalionów.

Oprócz sił potrzebnych do zabezpieczenia lądowania dywizji potrzebne będą również pododdziały w pułkach i dywizji do zabezpieczenia natarcia w ilości około 9-11 plutonów. Biorąc pod uwagę organiczne siły i środki jakie posiada DDes i DZ można przyjąć, że DDes powinna posiadać dodatkowe siły w ilości około 2 kompanii, natomiast DZ może zabezpieczyć swe działania organicznymi pododdziałami.

Ponadto na szczeblu organizującym kombinowaną operację desantową /np. na szczeblu grupy operacyjnej/, istnieje również potrzeba utworzenia odwodu inżynieryjnego w sile 1-2 ksap.

Zadania związane z zabezpieczeniem lądowania /wyładowania/ desantu na brzeg powinny być wykonywane przez wojska inżynieryjne wchodzące w skład sił lądowania /sił marynarki wojennej/, natomiast zadania związane z zabezpieczeniem natarcia w głąb wybrzeża przez siły i środki związków taktycznych i oddziałów wchodzących w skład wojsk desantu morskiego. Nie oznacza to bynajmniej, że siły i środki związków taktycznych i oddziałów wchodzących w skład desantu morskiego nie mogą w ogóle być angażowane do wykonania zadań związanych z zabezpieczeniem lądowania. Należy bowiem liczyć się z tym, że w czasie prowadzenia operacji może zaistnieć sytuacja, w której pododdziały inżynieryjne działające w składzie sił lądowania z różnych względów /np. poniosą duże straty/ nie będą mogły wykonać wszystkich zadań uprzednio dla nich zaplanowanych. W tej sytuacji stanie się konieczne użycie do wykonania niektórych prac i pododdziałów inżynieryjnych wojsk desantu. Dlatego też pododdziały te powinny być w gotowości

do wykonywania zadań nie tylko związanych z natarciem, ale i niektórych zadań związanych z lądowaniem.

Omawiając wykonawców poszczególnych grup zadań można by rozpatrywać i szereg innych rozwiązań. Wydaje się jednak, że na szczególną uwagę oprócz rozpatrzonego wariantu, zasługuje rozwiązanie, gdy całość zadań związanych zarówno z zabezpieczeniem lądowania jak i natarcia realizowałyby siły i środki inżynieryjne wchodzące w skład wojsk desantu np. dywizji desantowej. Wydaje się, że takie rozwiązanie byłoby możliwe jedynie w wypadku, kiedy lądująca dywizja będzie działać na niewielką głębokość np. tylko w celu opanowania bazy lądowania dla sił głównych desantu. W przeciwnym wypadku pozostawienie przez dywizję /np. w wyniku działań na kolejną wyspę/, pododdziałów inżynieryjnych zabezpieczających lądowanie dalszych rzutów desantu może bardzo utrudnić dowodzenie.

W zakresie inżynieryjnego zabezpieczenia operacji desantowej istnieje konieczność przeprowadzenia szeregu doświadczeń i prób mających na celu:

- sprawdzenie realności proponowanych sposobów wykonania przejść w inżynieryjnych zapórach przeciwdesantowych;
- określenie przydatności środków przeprawowych /BAW, PTG, PTS i GSP/ do zabezpieczenia lądowania desantu morskiego w warunkach wyładowania ludzi, sprzętu i środków transportowych w znacznej odległości od linii brzegowej;
- ustalenie przy jakim stanie morza mogą być wykorzystywane środki przeprawowe wojsk inżynieryjnych i bojowy sprzęt pływający /typu TOPAS, SKOT itp/ do forsowania cieśnin morskich;
- zbadanie przydatności środków i materiałów fotografowania jakimi dysponuje nasze lotnictwo rozpoznawcze do rozpoznania inżynieryjnych zapór przeciwdesantowych i części przybrzeżnej morza.

Ponadto istnieje także potrzeba uzyskania dokładniejszych danych o miejscowych środkach przeprawowych /rodzajach, ilości, rozmieszczeniu itp/ znajdujących się w zachodniej części MORZA BAŁTYCKIEGO.

W zakresie organizacji wojsk inżynieryjnych zabezpieczających operację desantową wyłaniają się między innymi następujące postulaty:

- ponieważ dywizja desantowa posiada zbyt małą ilość wojsk inżynieryjnych /po jednym plutonie w pułkach desantowych i kompanię w dywizji/ w stosunku do zadań, należałoby na szczeblu dywizji zorganizować batalion saperów. Przy określeniu struktury organizacyjnej wojsk inżynieryjnych dywizji desantowej należy wychodzić z założenia aby były one przystosowane głównie do wykonania zadań związanych z zabezpieczeniem natarcia;
- do zabezpieczenia lądowania desantu morskiego należy posiadać w marynarce wojennej siły około batalionu saperów.

Skład i wyposażenie batalionu jak tabela nr 1 /w tekście/.

W zakresie szkolenia sztabów i pododdziałów inżynieryjnych nasuwają się następujące propozycje:

- do kierowania inżynieryjnym zabezpieczeniem kombinowanej operacji desantowej powinien być wyznaczony sztab wojsk inżynieryjnych w składzie: szef wojsk inżynieryjnych, pomocnik do spraw: operacyjnych, morskich i technicznych. Sztab ten /najlepiej etatowy/ powinien być odpowiedzialny za całokształt planowania, organizacji i kierowania inżynieryjnym zabezpieczeniem oraz zaopatrywania oddziałów i związków desantu w sprzęt i materiały inżynieryjne;
- w różnego rodzaju ćwiczeniach z zakresu powietrzno-morskiej operacji desantowej powinni uczestniczyć oficerowie Szefostwa Wojsk Inżynieryjnych Marynarki Wojennej oraz podległe im pododdziały inżynieryjne przewidziane do działań w tego rodzaju operacji. Należy zaznaczyć, że sztaby i pododdziały inżynieryjne marynarki wojennej w dotychczas prowadzonych ćwiczeniach udziału nie brały.

CZĘŚĆ XI

ORGANIZACJA OCHRONY PRZED SKAŻENIAMI W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ

Organizacja i prowadzenie kombinowanej operacji desantowej przebiegać będą w warunkach ciągłego zagrożenia użycia przez nieprzyjaciela broni jądrowej, chemicznej i biologicznej.

Możliwość niespodziewanego użycia broni masowego rażenia na wojska biorące udział w operacji desantowej wskazuje na konieczność organizacji ochrony wojsk przed skażeniami, szczególnie takich przedsięwzięć jak: rozpoznanie skażeń, powiadamianie o skażeniach, wyposażenie wojsk w sprzęt chemiczny, kontrola dozymetryczna napromienienia ludzi oraz kontrola stopnia skażenia promieniotwórczego sprzętu bojowego i środków materiałowych, zabiegi sanitarne i specjalne, odkażanie i dezynfekcja umundurowania oraz terenu.

Związki taktyczne, wydzielone do kombinowanej operacji desantowej powinny dysponować odpowiednią ilością sił i środków, wystarczającą do wykonania wymienionych przedsięwzięć ochrony przed skażeniami. Możliwości bojowe pododdziałów rozpoznania skażeń dywizji desantowej oraz powietrzno-desantowej pokrywają się z potrzebami tych związków taktycznych w poszczególnych etapach operacji desantowej, wyłączając okres przejścia DDes z rejonu wyjściowego do punktów załadowania oraz okres załadowania DPD na środki transportu powietrznego. Dlatego rozpoznanie rejonu wyjściowego DDes, rejonów wyczekiwania dla oddziałów desantowych oraz dróg domarszu do punktów załadowania powinno być prowadzone siłami grupy operacyjnej lub przez organa rozpoznania skażeń systemu OTK.

W czasie załadowania oddziałów DDes w portach lub bazach marynarki wojennej, rozpoznanie skażeń w punktach załadowania należy prowadzić siłami i środkami marynarki wojennej, a na drogach domarszu do punktów załadowania - siłami i środkami będącymi do dyspozycji grupy operacyjnej lub powierzyć wykonanie tych zadań organom rozpoznania skażeń OTK.

W wypadku załadowania desantu morskiego poza portami lub bazami marynarki wojennej, rozpoznanie skażeń w punktach załadowania oraz na drogach domarszu do nich należałoby prowadzić siłami grupy operacyjnej lub siłami OTK.

Rozpoznanie skażeń w czasie załadowania DPD na środki transportu powietrznego należy prowadzić siłami RBL i w maksymalnym stopniu wykorzystywać pomoc lokalnych sił OTK.

W okresie załadowania desantu morskiego i powietrznego do wykonania zadań rozpoznania skażeń należałoby wykorzystywać powietrzne patrole rozpoznania skażeń.

Ogółem, do udzielenia pomocy DDes i DPD w rozpoznaniu skażeń w czasie załadowania, GO powinna dysponować kluczem śmigłowców rozpoznania skażeń zakładając, że na drogach domarszu do punktów /lotnisk/ załadowania, rozpoznanie skażeń prowadzone będzie siłami i środkami OTK.

W czasie ćwiczeń z wojskami należałoby zbadać stopień wytrzymałości przyrządów rozpoznania skażeń na zawilgocenie i zalanie wodą.

Do powiadamiania wojsk w kombinowanej operacji desantowej powinien być ustalony jeden sygnał, obowiązujący we wszystkich rodzajach sił zbrojnych oraz rodzajach wojsk i służb, a także zorganizowana sieć radiowa powiadamiania Frontu o skażeniach promieniotwórczych i chemicznych.

Należałoby jednak podjąć prace związane z doskonaleniem aparatury do wykrywania skażeń chemicznych. Współczesne środki napadu chemicznego nieprzyjaciela mogą wytworzyć śmiertelne stężenie bojowe ST w ciągu 30 sekund, a do wykrycia użytych ST nasza aparatura potrzebuje znacznie więcej czasu.

Do czasu rozwiązania tego problemu w wypadku lądowania pierwszego rzutu desantu morskiego w warunkach zagrożenia użyciem broni chemicznej /szczególnie V-gazów/ każdy ostrzał lub uderzenie lotnictwa powinno być faktycznie sygnałem do nałożenia środków indywidualnej ochrony przed skażeniami. Wojska desantu morskiego i powietrznego należałoby wyposażyć w środki indywidualnej ochrony przed skażeniami, charakteryzujące się minimalnym ciężarem i wymiarami, maksymalnymi właściwościami ochronnymi oraz prostotą posługiwania się nimi w skomplikowanych warunkach działania desantu morskiego i powietrznego.

Z uwagi na niebezpieczeństwo zamoczenia pochłaniaczy masek przeciwgazowych filtracyjnych w czasie lądowania desantu morskiego należałoby opracować dla tych wojsk maskę przeciwgazową z pochłaniaczem umocowanym bezpośrednio przy części twarzowej maski oraz hermetyczną torbą nośną. Do czasu rozwiązania tego problemu, należałoby posiadać w kompaniach desantowych zapas pochłaniaczy do obecnie używanych masek przeciwgazowych filtracyjnych, wynoszący 100% normy należności /tj. po jednym na każdego żołnierza/. Zapasowe pochłaniacze powinny mieć wodoszczelne opakowania i powinny być przechowywane bezpośrednio przez żołnierzy. Rozwiązania tego problemu należy szukać w czasie ćwiczeń z wojskami.

Zapasy pozostałych środków ochrony przed skażeniami powinny być rozśrodkowane do szczebla: kompania, bateria i na tym szczeblu należałoby przechowywać je w wodoszczelnych opakowaniach.

W celu usamodzielnienia wojsk w prowadzeniu kontroli dozymetrycznej dawek napromienienia i ponownego ładowania dozymetrów w poszczególnych etapach operacji desantowej należałoby opracować kompanijny zestaw załadowczo-pomiarowy z odpowiednią ilością dozymetrów DS-50 i DKP-50 /25-50 sztuk/.

Ponadto wojska desantu morskiego i powietrznego powinny być wyposażone w preparat przeciwradiologiczny typu PC-1, redukujący dawkę napromienienia ludzi do około 50%. Preparat zużywa się na 30-40 minut przed rozpoczęciem napromienienia, nie więcej jak 3 razy na dobę i w okresie nie dłuższym jak 5-6 dni. Preparat nie powinien być używany w wypadku przewidywania dawek napromienienia wojsk do 50 rentgenów . Oprócz tego każdy żołnierz powinien posiadać strzykawkę z atropiną jako antydotum przeciw fosforoorganicznym środkom trującym oraz umieć zrobić sobie zastrzyk.

Prowadzenie całkowitych zabiegów sanitarnych i specjalnych jest przedsięwzięciem bardzo czasochłonnym i z tego powodu trudnym do zrealizowania w kombinowanej operacji desantowej, planowanej szczegółowo w czasie.

Trudności wynikają z tego faktu, że związki taktyczne nie posiadają odpowiedniego sprzętu do likwidacji skażeń umożliwiającego im prowadzenie całkowitych zabiegów sanitarnych i specjalnych bez pomocy wojsk chemicznych.

Dlatego należy maksymalnie usamodzielnić związki taktyczne, biorące udział w operacji desantowej w prowadzeniu całkowitych zabiegów sanitarnych i specjalnych.

Usamodzielnienie to powinno polegać na:

- wyposażeniu związków taktycznych w ezektorowe zestawy odkażające, umożliwiające prowadzenie całkowitych zabiegów specjalnych przez same pododdziały, co skróci czas potrzebny na te zabiegi do jednej godziny;
- zaopatrzeniu wojsk w odkażalnik uniwersalny, nadający się zarówno do odkażania, jak i dezaktywacji;
- wyposażeniu pododdziałów w lekkie urządzenie prysznicowe z podgrzewaczem wody, umożliwiające pododdziałom prowadzenie całkowitych zabiegów sanitarnych. Urządzenie to powinno być zamontowane na samochodzie osobowo-terenowym;
- wyposażenie wojsk w impregnowane umundurowanie i bieliznę lub preparaty /substancje/ neutralizujące środki trujące na umundurowaniu;
- szkolenie wojsk w wykorzystaniu zdobycznych środków i sprzętu do prowadzenia zabiegów sanitarnych i specjalnych.

Innym rozwiązaniem może być posiadanie przez DPD i DD jednego lub dwóch pododdziałów zabiegów specjalnych /bardziej uniwersalnych od obowiązującej struktury organizacyjnej plutonu zabiegów specjalnych DPD/, wyposażonych w lekkie instalacje specjalne, łatwe do przewozu na środkach transportowo-desantowych i środkach transportu powietrznego. Uniwersalność wyżej wymienionych pododdziałów powinna polegać na możliwości prowadzenia przez te pododdziały wszystkich zabiegów, które wykonują wojska chemiczne.

Ochroną przed skażeniami w kombinowanej operacji desantowej kierować powinien wyznaczony przez dowództwo Frontu szef wojsk chemicznych, mając do pomocy oficera do spraw operacyjno-morskich oraz pomocnika do spraw zaopatrywania. Ponadto szef wojsk chemicznych GO powinien posiadać nieetatową grupę obliczeniową w składzie 4-6 ludzi do prognozowania sytuacji skażeń.

C Z E Ś Ć XII

ORGANIZACJA ŁĄCZNOŚCI W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ

Ocena możliwości wykorzystania technicznych środków łączności w poszczególnych etapach kombinowanej operacji desantowej wykazuje, że w procesie wymiany wiadomości największą rolę będą spełniały środki łączności radiowej i radiotelefonicznej.

Pełne i wszechstronne wykorzystanie środków radiowych i radiotelefonicznych może mieć miejsce tylko w czasie desantowania wojsk oraz podczas rozwijania działań bojowych w celu opanowania wysp i cieśnin. W okresie planowania i przygotowania operacji oraz podczas przerzutu wojsk drogą powietrzną i morską należy stosować znaczne ograniczenia.

W czasie przerzutu wojskdrogą morską może i powinna być wykorzystywana jedynie łączność radiowa Marynarki Wojennej, a w czasie przerzutu wojsk drogą powietrzną łączność radiowa lotnictwa.

Dla zorganizowania łączności radiowej potrzebna jest dość znaczna ilość środków radiowych. W operacji desantowej istnieje bowiem potrzeba utrzymania łączności z kilku punktów dowodzenia równocześnie /SD i WSD na własnym wybrzeżu, WSD lub PSD w rejonie desantu/. Poza tym w wielu wypadkach istnieje potrzeba dowodzenia wojskami z ruchomych powietrznych punktów dowodzenia /RPPD/.

Dla utrzymania łączności radiowej w ruchu powinno się wykorzystywać osobiste radiostacje dowódcy /dowódców rodzajów wojsk i szefów służb/ zamontowane na zmodernizowanych wozach dowodzenia i na śmigłowcach. Ukompletowanie w sprzęt łączności, obecnie wykorzystywanych wozów dowodzenia, jest nieodpowiednie dla wojsk wykonujących desant. Pożądane jest opracowanie specjalnej wersji wozu dowodzenia na transporterze pływającym, na którym zamontowane by były radiostacje UKF typu R-350, R-105PM, radiotelefony K-1 oraz w zależności od szczebla dowodzenia, również stacje radioliniowe.

Oprócz wozów dowodzenia, pododdziały łączności GO, DPD i DD powinny dysponować dwiema lub trzema aparatowniami dowodzenia urządzonymi na śmigłowcach wyposażonymi w radio-

stacje R-350, R-105PM i radiotelefon K-1.

Obecnie wszystkie pododdziały łączności posiadają znaczną ilość radiostacji KF R-118. Odczuwa się natomiast brak radiostacji R-350. Z oceny możliwości wykorzystania poszczególnych technicznych środków łączności w kombinowanej operacji desantowej wynika, że nie wszystkie radiostacje R-118 będą mogły być wykorzystane w zorganizowanym systemie łączności. W szczególności dotyczy to DPD. Wydaje się, że można zmniejszyć ilość radiostacji R-118, a zwiększyć ilość radiostacji R-350. Poza tym wszystkie te radiostacje R-118, które mają być wykorzystywane w kombinowanej operacji desantowej należałoby montować na transporterach pływających.

Przyjmowane dotychczas założenia organizacji łączności radiowej, nie budzą zastrzeżenia. Łączność radiowa dowodzenia, tak jak dotychczas, powinna być organizowana w kilku sieciach radiowych, oddzielnych dla dowódcy i oddzielnych dla sztabu. Łączność współdziałania winna być organizowana w sieciach i na kierunkach radiowych. Poza tym, zarówno na szczeblu taktycznym i operacyjnym istnieje potrzeba organizowania oddzielnych sieci radiowych "na spotkanie" oraz utrzymania łączności w systemie abonenckim, na falach dyżurnego odbioru.

Środki radioliniowe mogą być użyte do zorganizowania łączności telefonicznej i telegraficznej pomiędzy poszczególnymi dowództwami i sztabami, zarówno na szczeblu taktycznym jak i operacyjnym, w okresie przygotowania operacji oraz po wykonaniu desantu dla utrzymania łączności z wojskami walczącymi na wyspach.

Ażeby uzyskać stabilną łączność radioliniową z własnego wybrzeża z dowództwami i sztabami rozmieszczonymi na wyspach po wykonaniu desantu, pośrednie stacje radioliniowe GO należałoby rozmieszczać na wybrzeżu NRD. Z oceny możliwości zapewnienia pewnej łączności "przez morze" wynika, że najkorzystniejsze rejony dla rozwinięcia stacji retranslacyjnych istnieją:

- na wyspie RUGIA w rejonie m. ALTENKIRCHEN i w rejonie m. GINGST;
- w rejonie m. WARENMUNDE i m. OSTRZEEBAD;
- w rejonie m. BORN, PRORÓW i m. STRALZUND.

Dla utrzymania łączności z wyspami, stacje radioliniowe mogą być rozmieszczane również na własnym wybrzeżu w pasie od m. KOŁOBRZEG do m. ŚWINOUJŚCIE z tym jednak, że pośrednie stacje radioliniowe zostaną rozmieszczone w odpowiednich rejonach na wyspie RUGIA, lub też zostaną rozwinięte na okrętach i ustawione w odpowiednich miejscach na morzu.

Obecnie, zgodnie z obowiązującymi etatami pododdziały łączności DD posiadają zbyt małą ilość stacji radioliniowych, a pododdziały łączności DPD nie posiadają sprzętu radioliniowego. Ocena możliwości zorganizowania i zapewnienia łączności radioliniowej wskazuje na to, że istnieje potrzeba wyposażenia wszystkich związków i oddziałów w sprzęt radioliniowy. Łączność radioliniowa może i powinna być organizowana pomiędzy DO a dywizjami, między sztabem dywizji i sztabami pułków /w DD/, jak również między sztabem dywizji a batalionami /w DPD/.

Pododdziały łączności DPD i DD należałoby wyposażyć w dość znaczną ilość stacji radioliniowych. W każdej dywizji powinno się znajdować około 7-8 stacji. Stacje winny być montowane na lekkich samochodach /GAZ-69/ w DPD oraz na transporterach pływających w DD.

Możliwości użycia środków łączności przewodowej w kombinowanej operacji desantowej są bardzo ograniczone. Środki łączności przewodowej mogą być wykorzystane tylko w okresie przygotowawczym, kiedy wojska znajdują się w rejonach ześrodkowania lub w rejonach wyjściowych oraz w rejonach załadowania na środki desantowe. W każdym wymienionym wypadku łączność przewodową należy organizować w oparciu o stacjonarny system łączności międzygarnizonowej oraz w oparciu o wydzielone łącza telefoniczno-telegraficzne z systemu telekomunikacyjnego kraju.

System łączności przewodowo-radioliniowej GO i związków taktycznych powinien być powiązany z systemem łączności Frontu, Marynarki Wojennej, armii ogólnowojskowej prowadzącej działania wzdłuż wybrzeża morskiego oraz z systemem łączności armii lotniczej. Dla uzyskania pewnych połączeń, konieczne jest wydzielenie z systemu łączności Frontu kilku lub nawet kilkunastu przewodowych i radioliniowych łączy telefoniczno-telegraficznych. Podobną zasadę należy

również stosować w odniesieniu do połączeń z systemem Marynarki Wojennej, armii ogólnowojskowej i armii lotniczej.

Przyjmując zasadę posiadania między głównymi węzłami łączności bezpośrednich łączy przewodowo-radioliniowych, należy wymianę wiadomości organizować w zwykłych łączach telefoniczno-telegraficznych oraz w łączach utajnionych. Należy nimi dysponować przede wszystkim na kierunkach łączności między GO a dowództwem i sztabem Frontu, sztabem Marynarki Wojennej oraz na kierunkach zorganizowanych pomiędzy punktami dowodzenia grupy operacyjnej.

Podstawę systemu łączności przewodowo-radioliniowej grupy operacyjnej, jak i wchodzących w jej skład związków taktycznych, muszą stanowić aparatownie ruchomych węzłów łączności odpowiednio ukompletowane pod względem sprzętu łączności. Wykorzystywane obecnie aparatownie RWŁ są zbyt ciężkie. Ponadto są one wyposażone w sprzęt nie zawsze odpowiadający potrzebom organizacji łączności w kombinowanej operacji desantowej. W tego rodzaju działaniach przydatny byłby dywizyjny RWŁ składający się z centrali radiotelefonicznej K-4 i odpowiednio ukompletowanego wozu transmisyjnego z 3-6 kanałowymi urządzeniami telefonii wielokrotnej.

Wykonanie różnorodnych zadań w zakresie organizacji łączności w kombinowanej operacji desantowej wymaga podporządkowania sztabowi GO odpowiednio zorganizowanego i wyposażonego w sprzęt oddziału łączności, który ze względów organizacyjnych i szkoleniowych powinien wchodzić w skład frontowego pułku lub brygady łączności. W skład oddziału łączności /batalion łączności/ powinny wchodzić 3-4 kompanie łączności wyposażone w środki łączności radiowej, radiotelefonicznej, radioliniowej i przewodowej. Każda kompania musi posiadać taką ilość sprzętu, by była zdolna samodzielnie rozwinąć jeden węzeł łączności i zapewnić wymaganą łączność dla dowództwa i sztabu GO. Mając w dyspozycji 3-4 kompanie łączności, można równocześnie zorganizować kilka węzłów łączności, co jest nieodzowne dla uzyskania znacznej operatywności dowodzenia wojskami. Węzły łączności można więc będzie równocześnie zorganizować: w rejonie wyjściowym do desantowania przy SD i WSD oraz w rejonie desantu przy PSD i SD.

W odniesieniu do struktury organizacyjnej pododdziałów łączności ta sama zasada musi obowiązywać również na szczeblu taktycznym. Bataliony łączności dywizji muszą być tak zorganizowane, by w ich skład wchodziły odpowiednio ukompletowane w sprzęt kompanie łączności. Każda kompania musi być zdolna do rozwinięcia jednego węzła łączności. Można wówczas jeden pododdział wyznaczyć do zorganizowania węzła i zapewnienia łączności w rejonie ześrodkowania, drugi - w rejonie wyjściowym do desantowania, trzeci - w rejonie lądowania desantu, czwarty - jako kolejny węzeł łączności SD, organizowany w czasie działań bojowych na wyspach.

Niezależnie od odpowiedniej organizacji pododdziałów łączności, ogromne znaczenie ma odpowiednio przeprowadzony podział sprzętu poszczególnych pododdziałów na środki transportu morskiego i powietrznego. Przy przerzucaniu desantu drogą morską, techniczne środki łączności powinny być rozmieszczane małymi grupami na kilku okrętach desantowych i transportowych, we wszystkich organizowanych rzutach desantu. Zgrupowanie łączności na jednym tylko, lub na dwóch-trzech okrętach jest niewskazane, gdyż może to doprowadzić do utraty wszystkich lub prawie wszystkich środków znajdujących się na wyposażeniu grupy operacyjnej, lub związku taktycznego. Już bowiem od momentu załadowania na środki transportowe wojska desantowe będą narażone na silne oddziaływanie ogniowe ze strony nieprzyjaciela. Szczególnie silne oddziaływanie będzie miało miejsce w czasie przejścia morzem, jak również w czasie lądowania na wyspach.

Jeśli chodzi o środki pododdziałów łączności Grupy Operacyjnej, to część /co najmniej jedna kompania/ powinna być przerzucona w rejon desantu z pierwszym rzutem, część /też jedna kompania/ z drugim rzutem desantu i pozostała część w dalszej kolejności po opanowaniu znacznej części wysp, na które był wykonywany desant.

Z uwagi na zniszczenia jakie mogą nastąpić w czasie przerzutu wojsk w rejony desantu oraz podczas lądowania, jak również ze względu na poważne trudności uzupełniania wojsk w sprzęt łączności w toku operacji desantowej, na każdym szczeblu dowodzenia należy utrzymywać odpowiednio silne odwody sił i środków łączności. W odwodzie powinny się znajdować środki jednego pododdziału około 1/4 lub 1/5 ogólnego

stanu środków GO lub związku taktycznego. Utrzymywany odwód sił i środków łączności należy jak najdłużej pozostawiać na własnym wybrzeżu. Przerzut w rejon desantu może nastąpić: w celu uzupełnienia pododdziałów łączności lub po opanowaniu większej części terytorium danej wyspy.

Odpowiednie zaplanowanie, zorganizowanie i kierowanie łącznością w toku kombinowanej operacji desantowej jest procesem złożonym, który powinien być realizowany przez odpowiednio przygotowany do pracy i rozumiejący się zespół. Każdorazowo więc przy organizowaniu sztabu Grupy Operacyjnej, w jego skład powinien wejść zespół oficerów łączności - wydział łączności. Skład organizacyjny wydziału powinien być następujący: szef wydziału, starszy pomocnik do spraw łączności radiowej, starszy pomocnik do spraw łączności radioliniowej, pomocnik do spraw łączności przewodowej i ruchomymi środkami. Poza tym w skład wydziału powinni wejść oficerowie łączności - przedstawiciele sztabów Marynarki Wojennej i lotnictwa.

CZEŚĆ XIII

PROBLEMY ORGANIZACJI PRZECIWDZIAŁANIA RADIOELEKTRONICZNEGO W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ

I. Sposoby i metody przeciwdziałania radioelektronicznego w kombinowanej powietrzno-morskiej operacji desantowej

Do podstawowych przedsięwzięć przeciwdziałania radioelektronicznego można zaliczyć:

- rozpoznanie radioelektroniczne;
- niszczenie ważniejszych środków i urządzeń radioelektronicznych przeciwnika;
- stosowanie zakłóceń systemów radioelektronicznych przeciwnika;
- maskowanie przeciwradiolokacyjne wojsk i obiektów wojskowych.

Rozpoznanie radioelektroniczne prowadzone winno być wszystkimi dostępnymi sposobami i środkami w celu zdobycia możliwie największej ilości dokładnych danych potrzebnych do organizacji i prowadzenia przeciwdziałania radioelektronicznego. Rozpoznanie to winno być prowadzone jeszcze w okresie pokoju, natomiast uzupełnienie zdobytych danych w okresie pokoju powinno odbywać się w okresie poprzedzającym powietrzno-morską operację desantową.

Rozpoznanie radioelektroniczne winno być prowadzone przy pomocy pododdziałów rozpoznania Frontu, lotnictwa i Marynarki Wojennej oraz pododdziałów przeciwdziałania radioelektronicznego. Jeśli chodzi o rozpoznanie radiowe w zakresie fal krótkich, to może ono objąć cały obszar wysp duńskich, przy rozmieszczeniu punktów rozpoznania i namierzania na wybrzeżu Polski i NRD. Natomiast rozpoznanie radiowe w zakresie fal ultrakrótkich, ze względu na ograniczony zasięg i głębokość rozpoznania winno być prowadzone przy pomocy środków rozpoznania zamontowanych na samolotach, a z chwilą wylądowania wojsk desantu na wyspach będących celem desantu, przy pomocy kompanii rozpoznania radioelektronicznego wchodzących w skład batalionów rozpoznania dywizji. Kompanie te są w stanie

prowadzić rozpoznanie radiowe w zakresie fal ultrakrótkich /zarówno radiostacje jak i radiolinie/ oraz rozpoznanie systemów radiolokacyjnych.

Dla skutecznego prowadzenia przeciwdziałania radioelektronicznego, konieczna jest ścisła współpraca i współdziałanie pomiędzy pododdziałami przeciwdziałania i rozpoznania radioelektronicznego. Osiągnąć to można przez wysłanie przedstawicieli /ze środkami łączności/ z pododdziałów przeciwdziałania do pododdziałów rozpoznania radioelektronicznego.

Niszczenie ważniejszych środków i urządzeń radioelektronicznych przeciwnika może być realizowane przy pomocy artylerii, rakiet, lotnictwa i grup dywersyjno-rozpoznawczych. Środki radioelektroniczne przeciwnika, które winny być zniszczone określa się na podstawie ich znaczenia operacyjno-taktycznego. Do najbardziej ważnych środków tego typu można zaliczyć:

- radioelektroniczne środki naprowadzania rakiet kierowanych klasy "ziemia-ziemia" i "ziemia-powietrze";
- radiolokacyjne stacje korygowania ogniem artylerii atomowej i niekierowanych pocisków rakietowych;
- radioelektroniczne środki ośrodków i posterunków kierowania i powiadamiania lotnictwa;
- naziemne stacje systemu bliższej radionawigacji i bombardowania.

Oprócz tego mogą być niszczone środki radioelektroniczne posterunków naprowadzania lotnictwa na cele naziemne, radiolokacyjne stacje artylerii przeciwlotniczej, radiolokacyjne stacje rozpoznania celów naziemnych, ważniejsze węzły łączności punktów dowodzenia, radiostacje i stacje radioliniowe wyższych szczebli dowodzenia, grupy nadajników radiowych, urządzenia telewizyjne, ważniejsze urządzenia stacjonarnego systemu łączności /węzły łączności, stacje wzmacniakowe, ważniejsze elementy przewodowego systemu łączności itp/.

W kombinowanej powietrzno-morskiej operacji desantowej dla zniszczenia mogą być przede wszystkim wykorzystywane: lotnictwo, grupy dywersyjno-rozpoznawcze i ewentualnie rakiety. Artyleria lufowa ze względu na zasięg, może być w tym celu wykorzystywana z chwilą wylądowania jej na wyspach będących celem desantu.

Przy podziale obiektów radioelektronicznych podlegających zniszczeniu należy wychodzić z ilości posiadanych środków rażenia i ich możliwości oraz opłacalności i szybkości uzyskania wymaganego stopnia zniszczenia /obezwładnienia/.

Dla niszczenia środków radioelektronicznych przeciwnika w kombinowanej, powietrzno-morskiej operacji winno być również wykorzystywane lotnictwo. Lotnictwo może prowadzić systematyczne rozpoznanie tych środków, niszczyć je środkami rażenia lub stosować zakłócenia.

Podstawowym środkiem zwalczania urządzeń radioelektronicznych przeciwnika winny być samoloty myśliwsko-szturmowe, działające z lotu nurkowego i stosujące różnego rodzaju rakiety oraz ogień z działek pokładowych. Dla obezwładnienia jednej stacji radiolokacyjnej przy pomocy rakiety typu "powietrze--ziemia" z lotu nurkowego potrzeba 2-3 samoloty myśliwsko-szturmowe, wyposażone w 4 rakiety każdy. Do bombardowania z lotu poziomego przy pomocy bomb lotniczych typu OFAB-100 /po 4 bomby na samolocie/ potrzeba około 36 samolotów myśliwsko-szturmowych, natomiast przy zastosowaniu kaset o pojemności 500 kg z bombami odłamkowymi typu AD-10, przy locie poziomym - około 8 samolotów.

Dla obezwładnienia systemu nawigacyjnego dalekiego lub średniego zasięgu potrzeba około 10-15 samolotów, natomiast system bliskiego zasięgu około 5-7 samolotów. Znacznie większe skutki osiąga się przy stosowaniu bomb z głowicami jądrowymi.

W kombinowanej powietrzno-morskiej operacji desantowej, dla niszczenia środków radioelektronicznych przeciwnika należy również szeroko wykorzystywać grupy dywersyjne, działające na jego tyłach. Grupy takie mogą działać na głębokości 10 - 250 km w głąb ugrupowania przeciwnika i przy sprzyjających warunkach mogą one niszczyć samodzielne obiekty /środki/ radioelektroniczne przeciwnika.

Grupy takie, w zależności od przeznaczenia mogą składać się od 3 do 15 ludzi i winny one być wyposażone w odpowiednie, miniaturowe urządzenia rozpoznawcze, umożliwiające im wykrycie pracujących środków elektronicznych z odległości kilku kilometrów i dokładne wyprowadzenie ich na te środki. Grupy dywersyjne mogą te zadania realizować ponieważ radiostacje, stacje radioliniowe /szczególnie pośrednie/ oraz stacje radioloka-

100

cyjne z zasady rozmieszczane są poza punktami i ośrodkami dowodzenia i naprowadzania i są ochraniane tylko przez załogę. Każda grupa dywersyjna o powyżej wskazanym składzie może zniszczyć kilka takich obiektów.

Dla pomyślnej realizacji powyższych zadań przez grupy dywersyjne, w ich składzie winni znajdować się ludzie znający środki radioelektroniczne przeciwnika i którzy na podstawie wyglądu zewnętrznego mogliby określać rodzaj, typ i przeznaczenie danego ośrodka.

Analizując przedsięwzięcia przeciwdziałania radioelektronicznego należy stwierdzić, że najbardziej aktywnym i skutecznym przedsięwzięciem jest niszczenie urządzeń i obiektów radioelektronicznych nieprzyjaciela. Sposób ten wyklucza możliwość ponownego wykorzystania przez przeciwnika środków radioelektronicznych objętych tą metodą przeciwdziałania. Metoda zakłócania, chociaż nie pozwala zniszczyć środków radioelektronicznych nieprzyjaciela, jednak ze względu na mniejsze zużycie sił i środków, a także możliwość skutecznego pozbawienia swobody pracy środków radioelektronicznych nieprzyjaciela na niezbędny okres, jest również skuteczna. Dlatego też zakłócenia odgrywają podstawową rolę w przeciwdziałaniu radioelektronicznym, ponieważ umożliwiają "obezwładnienie" systemu radioelektronicznego nieprzyjaciela, bez konieczności użycia własnych środków rażenia /artyleria, lotnictwo, rakiety itp/. Najlepsze jednak skutki można uzyskać przy równoczesnym stosowaniu niszczeń w powiązaniu z zakłóceniami środków radioelektronicznych.

Celowe zakłócenia radiowe stosowane są przez specjalne nadajniki, promieniujące sygnały zakłócające /aktywne zakłócenia/ lub przy pomocy środków i urządzeń odbijających lub pochłaniających energię elektromagnetyczną /zakłócenia pasywne/.

Zakłócenia aktywne stosowane są przeciwko urządzeniom radioelektronicznym, odbierającym energię elektromagnetyczną. Za pomocą aktywnych zakłóceń radiowych można utrudnić lub wykluczyć możliwość odbioru radiogramów, przerywać rozmowy radiowe, utrudniać rozróżnienie obrazów na ekranach telewizyjnych, rozróżnianie celów przez stacje radiolokacyjne, oddziaływać na systemy radiotelesterowania, a także wytwarzać fałszywe obrazy celów na ekranach stacji radiolokacyjnych nieprzyjaciela.

Pasywne zakłócenia radiowe można stosować tylko przeciwko tym urządzeniom radioelektronicznym, które w charakterze sygnałów użytecznych wykorzystują sygnały wypromieniowane przez nie i odbite od celu /obiektu/. Do tego typu urządzeń zaliczane są stacje radiolokacyjne i aparatura promieni podczerwonych. Jako środki do wytwarzania tych zakłóceń wykorzystuje się metalizowane włókna lub paski /paski folii, metalizowane włókna szklane itp/, odbijacze kątowe, dymy, farby itp.

W kombinowanej powietrzno-morskiej operacji desantowej istnieje możliwość stosowania wszystkich rodzajów zakłóceń. Najbardziej celowe jest wykorzystanie środków zakłócających lotnictwa /zamontowanych na samolotach/ i marynarki wojennej /zamontowanych na okrętach/. Środki naziemne mogą być stosowane w okresie załadowania wojsk na własnym wybrzeżu ponieważ wymiary niektórych środków /gabaryty/ nie pozwalają na przetransportowanie ich wraz z desantem ani drogą morską ani lotniczą. Tą drogą mogą być przetransportowane środki przeznaczone do stosowania zakłóceń łączności radiowej UKF. Dlatego też wojska desantu winny posiadać tylko te środki zakłócające, które nadają się do transportu drogą morską lub lotniczą. Pozostałe środki winny być w dyspozycji sztabu Frontu, który powinien realizować zadania w zakresie zakłóceń na korzyść wojsk desantu.

Wojska lądowe, działające w składzie desantu powinny stosować zakłócenia łączności radiowej i radioliniowej nieprzyjaciela, radiolokacyjnych celowników bombowych, systemów nawigacyjnych, a także radiolokacyjnych lotniczych systemów rozpoznawczych. W tym celu wojska desantu powinny posiadać odpowiednią ilość środków zakłócających, które należy wykorzystać w sposób scentralizowany lub przydzielać do dywizji /szczególnie środki zakłóceń UKF/. Z analizy systemu łączności wojsk duńskich wynika, że wojska desantu mogą posiadać możliwość dezorganizowania łączności radiowej w około 25 sieciach radiowych KF i zakłócić łączność radiową UKF w paśmie o szerokości 25 - 35 MHz oraz łączność radioliniową na około 25 kierunkach. Szef OPL desantu winien posiadać batalion przeciwdziałania radioelektronicznego. Wyposażenie takiego batalionu pozwala na skuteczną osłonę trzech obiektów punktowych przed celnym bombardowaniem przy pomocy radiolokacyjnych celowników bom-

bowych lub osłaniać pas wybrzeża o szerokości do 100 km i głębokości 30 km przed radiolokacyjnym rozpoznaniem lotniczym.

Dla osłony przelotu transportu lotniczego desantu, lotnictwo operacyjne powinno wydzielić do jednego klucza samolotów z urządzeniami zakłóceń aktywnych zakresu 10 cm oraz do dwóch kluczy samolotów stosujących zakłócenia pasywne. Te dwa klucze przeznaczone do stosowania zakłóceń pasywnych i wyposażone w automatyczne wyrzutniki typu ASO-28 są w stanie stworzyć zasłonę przeciwradiolokacyjną o długości 150-200 km i szerokości około 10-15 km na okres kilku godzin podczas 2 wylotów.

Aby uzyskać odpowiednią intensywność zakłóceń pasywnych stacji radiolokacyjnych należy jednorazowo zrzucić około 2,5 tony dipoli, zakłócających trzy różne zakresy częstotliwości dla dwóch zasadniczych pasm /10 cm i 23-25 cm/.

Marynarka wojenna winna na okres operacji wydzielić odpowiednią ilość środków zakłócających naziemnych jak i zainstalowanych na okrętach, przy pomocy których można by było zdezorganizować łączność radiową KF najbliżej położonych baz morskich, łączność radiową marynarki wojennej przeciwnika, osłonić przed rozpoznaniem radiolokacyjnym lub celnym bombardowaniem zgrupowania własnych okrętów desantowych i statków co najmniej w około 50 km pasie wybrzeża.

W kombinowanej powietrzno-morskiej operacji desantowej, szczególnie w zakresie załadowania wojsk, ważną rolę winno spełniać również maskowanie przeciwradiolokacyjne, które ma na celu ukrycie wojsk i obiektów przed rozpoznaniem radiolokacyjnym i wskazywanie fałszywych obiektów.

Maskowanie wojsk i obiektów przed rozpoznaniem radiolokacyjnym realizuje się przez wykorzystanie maskujących właściwości terenu lub przez zastosowanie technicznych środków maskowania.

Wojska inżynieryjne w ramach maskowania przeciwradiolokacyjnego mogą wykonywać przy pomocy różnego typu odbijaczy kątowych powierzchniowe maski zakłócające w celu upodobnienia wodnych punktów orientacyjnych do otaczającego tła, pozorne miejscowości i obiekty /mosty, drogi/ itp.

C Z E Ś Ć XIV

WNIOSKI ORAZ POSTULATY DOTYCZACE ZAOPATRYWANIA I OBSŁUGI WOJSK W KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ

1/ Zaopatrywanie wojsk desantowych należy oprzeć:
- w pierwszym rzędzie na zapasach materiałowych zabieranych ze sobą przez związki taktyczne /oddziały/ do rejonów desantowania;
- a następnie - na dowozie środków zaopatrzenia do tych wojsk transportem morskim /uważając go za podstawowy środek dowozu/, lub powietrznym z baz zaopatrywania znajdujących się na kontynencie /w północnej części NRD, w gorszym wypadku, w płn-zach części PRL/, a będących w gestii Frontu lub GO; względnie, licząc się ze szczególnymi trudnościami komunikacyjnymi drogą morską i ograniczonymi możliwościami lotnictwa transportowego - również na zapasach przydzielonych w specjalnie zorganizowanych tyłach /bazie/ kwatermistrzostwa GO i skoncentrowanych w rejonie lądowania desantu. /Byłoby to pośrednie ogniwo zaopatrywania między bazą materiałową Frontu na kontynencie, a tyłami wojsk /związków taktycznych, oddziałów/.

2/ Związki taktyczne /oddziały/ biorące udział w tej operacji powinny być wyposażone w takie ilości środków materiałowych /jak również technicznych, medycznych i innych/, które w zasadzie zaspokajałyby potrzeby wojsk wynikające z planowanych dla nich zadań bojowych. Ilości te powinny być każdorazowo określane stosownie do planów operacji; zgodnie z przewidywanym czasem trwania działań bojowych, zakładanymi potrzebami środków materiałowych poszczególnych jednostek na 1 dzień walki, przy uwzględnieniu ewent. strat środków materiałowych, sprzętu i ludzi oraz konieczności dysponowania przez wojska pod koniec operacji takimi zapasami zaopatrzenia czy środkami technicznymi i medycznymi, które zapewniać będą dalszą zdolność bojową jednostek.

3/ Wojska desantowe, czy jednostki ogólnowojskowe przewidziane do udziału w operacjach desantowych, powinny być wszechstronnie i od najniższego szczebla usamodzielnione przez odpowiednie ich wyposażenie w potrzebną ilość środków materiałowych oraz wzmocnienie siłami medycznymi i technicznymi. Przysposobienie to powinno zapewniać jednostkom wszystkich szczebli, zwłaszcza niższych, prowadzenie przez jak najdłuższy czas samodzielnie działań bojowych, mając na uwadze również i to, że wyładowanie tyłów - szczególnie związków taktycznych 1-go rzutu desantu morskiego - będzie w stosunku do lądowania wojsk zazwyczaj znacznie opóźnione.

Sposobem wzmacniania pododdziałów czy oddziałów, prócz przydzielania im określonych sił i środków, jest dzielenie tyłów wyższych szczebli na części, z których pierwsze /przednie/ wysuwane są do przodu - do pierwszych rzutów wojsk.

Jednocześnie to dzielenie tyłów wynika z wymogów bezpieczeństwa, zapobieżenia przed zniszczeniem całości poszczególnych oddziałów /pododdziałów/ tyłowych, środków materiałowych i sprzętu.

4/ Wydaje się, że najbardziej dogodne dla dowozu środków zaopatrzenia z kontynentu do rejonu desantowania wojsk /na poszczególne wyspy/, jak i w ramach tego rejonu /pomiędzy wyspami/ będą małe statki transportowe, czy kutry rybackie o pojemności kilkudziesięciu czy nawet kilkunastu ton. Statki te o małym zanurzeniu, powinny w zasadzie móc wszędzie zawijać, co ułatwiać będzie dostarczanie i wyładowanie ładunków dla walczących jednostek w dogodnych miejscach. Do tego celu mogą być również z powodzeniem użyte okręty desantowe oraz środki amfibijne wojsk. Większe, kilkusettonowe statki mogą również służyć do przewozów środków zaopatrzenia, ale dla przeładunków wymagają już odpowiednio przygotowanych nabrzeży. Natomiast z transportu powietrznego jak najodpowiedniejsze do przewozów zaopatrzeniowo-ewakuacyjnych byłyby śmigłowce o udźwigu kilku ton ładunku oraz kilkunastu lub kilkudziesięciu ludzi /w rodzaju śmigłowców typu W-8 i Mi-6/.

Mała odległość wysp duńskich od kontynentu europejskiego /płn części NRD lub płn-zach Polski/ zezwala na efektywne wykorzystanie tych środków transportowych, a jednocześnie specyfika rejonu desantowania /poszczególnych wysp/, jak i spodziewany charakter działań bojowych dają pierwszeństwo śmigłowcom przed innymi środkami transportu powietrznego.

5/ Związki taktyczne /i częściowo oddziały/ desantujące zwłaszcza z morza, mogą zrezygnować z zabrania do rejonów działań bojowych pewnej ilości organicznych samochodów transportowych /orientacyjnie około 50%/. Przemawia za tym wiele względów, jak np. mała powierzchnia większości wysp duńskich, przebieg wyładowania tyłów poszczególnych szczebli, ograniczona ilość transportu morskiego dla przewozu sił desantu, jak i możliwość wykorzystania miejscowych /zdobycznych/ pojazdów mechanicznych. Z tych względów większą rolę w zaopatrywaniu wojsk będzie odgrywał transport samochodowy szczebli niższych /pododdziałów i oddziałów/, który będzie pobierał środki materiałowe w punktach zaopatrywania przełożonego.

Z drugiej strony, zwłaszcza ze względu na to, że jeden związek taktyczny może walczyć na dwu i więcej wyspach, celowe zdaje się wzmacnianie dywizji desantu morskiego /w razie potrzeby/ kilkoma małymi środkami transportu morskiego, względnie śmigłowcami /dla celów zaopatrywania/.

Ponadto zachodzi konieczność posiadania przez oddziały tyłowe DPD takich pojazdów mechanicznych, które mogły by być przewożone środkami transportu powietrznego /będącymi aktualnie na wyposażeniu lotnictwa/ wraz z wojskami w rejon lądowania desantu powietrznego. Istniejący bowiem stan rzeczy, tj. brak w dywizji i jej oddziałach takiego transportu samochodowego, uniemożliwia prawie zaopatrywanie wojsk z zapasów dostarczanych transportem lotniczym do rejonu działań bojowych desantu.

6/ Zapewnienie odpowiedniej obsługi medycznej wojsk desantu wymaga stosunkowo dużych i różnorodnych sił służby zdrowia. Nie można chyba na pewno zapewnić potrzebnej pomocy pododdziałom czy oddziałom czołowym desantu morskiego /np. oddziałom wydzielonym/ ich skromnymi organicznymi siłami służby zdro-

wia /wg aktualnej struktury organizacyjnej/, a konieczne tego zdaje się tworzenie specjalnych, przeznaczonych do celu organów, tzw. desantowych grup medycznych, z sił specjalnie w tym celu wyznaczonych, naturalnie z sił dodatkowych, przydzielonych na wzmocnienie związkowi taktycznemu /oddziałom/.

Udzielenie potrzebnej pomocy spodziewanej ilości rannych w DPD czy też w DD oraz prawdopodobna konieczność znacznej części ich hospitalizacji przez pewien okres w rejonach działań dywizji nie będą na pewno możliwe do zrealizowania tylko siłami własnymi tych związków taktycznych. Nieodzowne staje się przydzielanie im odpowiednich sił i środków ze szczebla wyższego na czas prowadzenia operacji.

Należy stanowczo stwierdzić, że wielkość i wyposażenie jednostek tej służby w naszych desantowych związkach taktycznych /DPD i DD/ są niewspółmiernie małe w stosunku do zadań, jakie one musiałyby wykonać w działaniach bojowych. Są to bowiem dywizje przeznaczone do prowadzenia walki w specyficznych warunkach, wymagające specjalnie przygotowanych kadr, a jeśli chodzi o służbę zdrowia - to i odpowiednio licznych, naszym zdaniem znacznie liczniejszych oraz bardziej wykwalifikowanych w udzielaniu pomocy rannym w stosunku do ilości odpowiednich pracowników tej służby w ogólnowojskowych związkach taktycznych.

Jednak nawet realizacja tego postulatu nie zabezpieczy naturalnie dużych potrzeb w dziedzinie obsługi medycznej wojsk w kombinowanej operacji desantowej. Konieczne jest wzmocnienie tak związków taktycznych /o czym była już mowa wyżej/, jak i posiadanie przez szefa służby zdrowia GO pewnych niezbędnych sił, spełniających rolę odwodu względnie bazy szpitalnej GO. Ponadto dla zapewnienia ewakuacji medycznej służba zdrowia GO, oprócz środków transportu morskiego /zwykłych i specjalnych/, powinna dysponować transportem powietrznym, aby móc go używać w wypadkach nie cierpiących zwłoki /np. ze względów na wskazania życiowe rannych, czy z powodu warunków walki/.

7/ Zaopatrywanie i obsługa kilku /3-5/ związków taktycznych zorganizowanych w grupę operacyjną, wchodzącą w skład Frontu, ale działającą w rejonie odizolowanym akwenem

morskim od sił głównych i baz zaopatrywania Frontu, wymaga - naszym zdaniem - organu dowodzenia, którego zadaniem powinno być m.in.: koordynowanie działalności tyłów związków taktycznych /oddziałów/ desantu, kierowanie pracą podporządkowanych GO jednostek tyłowych /o ile takie będą/ i środków transportowych, interweniowanie w tyłach Frontu w sprawach dot. potrzeb wojsk GO, a jednocześnie ułatwienie kwatermistrzostwu Frontu pracy na rzecz wojsk desantu, ścisłe współdziałanie z odpowiednim organem kwatermistrzostwa marynarki wojennej w sprawach przewozów zaopatrzeniowo-ewakuacyjnych transportem morskim i przeładunków oraz inne sprawy związane z materiałowo-technicznym i medycznym zabezpieczeniem operacji.

Organem takim powinno być kwatermistrzostwo GO, o nie wielkim składzie /około 20 oficerów/, obejmujące jednak - prócz podstawowego trzonu, jakim byłaby komórka organizacji i planowania - przedstawicieli wszystkich podstawowych służb zaopatrywania i obsługi wojsk.

Organ ten spełniać powinien zadania jakby wypośrodkowane między zadaniami kwatermistrzostwa armii i byłego kwatermistrzostwa korpusu armijnego, z przewagą roli jednego czy drugiego szczebla w zależności od ogólnych założeń przeprowadzenia i zabezpieczenia danej operacji. Naturalnie kwatermistrzostwo to cechować powinna duża operatywność i elastyczność kierowania procesami zaopatrywania i obsługi wojsk, a główny nacisk w swej pracy powinno położyć na sprawach dowodzenia.

8/ Ważnego znaczenia, mając na uwadze działanie DPD i DD oraz innych ZT /dywizji ogólnowojskowych/ w ramach kombinowanej operacji desantowej, nabiera jak najdalej idące ujednolicenie uzbrojenia tych wojsk. Chodzi o to, aby manewr środkami zaopatrzenia /zwłaszcza amunicją/ pomiędzy tymi jednostkami w czasie walki nie napotykał trudności m.in. z tej właśnie przyczyny /co obecnie niestety jest b. aktualne/. A należy się właśnie z takim manewrem środkami materiałowymi oraz z koniecznością zaopatrywania /lub obsługi/ przez jeden ZT pododdziałów czy oddziałów drugiej dywizji zawsze liczyć, uwzględniając warunki działań na wyspach duńskich i charakter walki oraz ewentualne zadania wojsk, zwłaszcza DPD i DD. Należy brać również pod uwagę i to, że dla DPD,

która m.in. może działać na rzecz oddziałów DD /ułatwiać im desantowanie z morza/, ta ostatnia może /i powinna/ przekazywać środki zaopatrzenia jednostkom desantu powietrznego, względnie dostarczyć dla DPD drogą morską środki materiałowe. Naturalnie np. w razie różnorodnego uzbrojenia i potrzebnej do niej innej amunicji taka pomoc będzie wielce problematyczna.

9/ Istotnym problemem w desantowaniu jest sprawa transportu. Aktualnie DD ma na wyposażeniu np. przyczepy samochodowe, kuchnie przyczepne czy inny sprzęt przyczepny /np. agregaty/. Wszystek ten sprzęt w zasadzie nie nadaje się do przewozu na okrętach desantowych, bo nie może on się samodzielnie ładować i wyładowywać. A do tego powinien być dostosowany. Przewóz jego na statkach towarowych sprawia też poważne trudności w przeładunkach. Dlatego sprzęt ten powinien być sprzętem samobieżnym, względnie wbudowanym na pojazdach mechanicznych.

Inne zagadnienie - to sprawa pojazdów mechanicznych /samochodów/ zaopatrzeniowo-ewakuacyjnych w oddziałach i w dywizji desantu morskiego, Zdaje się, że co najmniej część tych środków /w pododdziałach, a nawet i w oddziałach - wszystkie/ powinna być zdolna do poruszania się na wodzie i być opancerzona /w rodzaju transporterów pływających/; powinny one być zdolne do wyładowania się z okrętów desantowych, dopłynięcia i wyjścia na brzeg.

10/ Nie małej wagi problemem jest sprawa oporządzenia /wyposażenia/ żołnierza-desantowca. Należy dążyć - z jednej strony - do tego, aby ciężar tego wyposażenia był jak najmniejszy, a z drugiej - aby środki zaopatrzenia /szczególnie amunicja, jak i żywność oraz woda/ pozwoliły mu jak najdłużej wytrwać w walce.

Ponadto należy dla tych żołnierzy wprowadzić takie umundurowanie czy oporządzenie, które jak np. żołnierza z jednostek desantu morskiego uchroni go przed zatonięciem czy ułatwi mu szybkie zdjęcie niektórych przedmiotów /poprzez zlikwidowanie np. niepotrzebnych sznurowadeł, zastosowanie automatycznego zapinania itp/.

C Z E Ś Ć XV

ANALIZA WŁAŚCIWOŚCI CZYNNIKA MORALNO-BOJOWEGO I POTRZEB ZABEZPIECZENIA POLITYCZNEGO KOMBINOWANEJ OPERACJI DESANTOWEJ NA JUTLANDZKIM KIERUNKU OPERACYJNYM

Z całokształtu dotychczasowych rozważań nad problematyką czynnika moralno-politycznego w kombinowanej operacji desantowej na jutlandzkim kierunku operacyjnym nasuwają się następujące wnioski:

1. Warunki operacji wywierać będą stosunkowo duży wpływ destrukcyjny na zachowanie zdolności bojowej wojsk własnych. Największy wpływ destrukcyjny wywierać będą następujące elementy:

- rozpoczęcie operacji jako elementu zaskoczenia uprzedzającego wybuch wojny co wywoływać będzie u żołnierzy wrażenie agresywnego charakteru naszych działań i uleganie sugestiom propagandy wroga w tym względzie;
- skierowanie głównego wysiłku operacji na terytorium państwa /Danii/, wobec którego nie ma w naszej świadomości historycznie ugruntowanych kompleksów antagonistycznych oraz niepełne może być zrozumienie jego roli jako współagresora, co wywoływać może u żołnierzy niewiarę w sprawiedliwy charakter prowadzonej przez nas wojny i operacji;
- stosunkowo duża odległość obszaru operacji od zaplecza i odcięcie ich przestrzenią morską od kraju, co wywoływać może nadmierne uczucie izolacji, świadomość własnej ograniczoności bojowej, niepewność powodzenia działań oraz skłonność do strachu i paniki;
- prowadzenie operacji na odizolowanych od siebie kierunkach ograniczonymi siłami i środkami przy stosunkowo dużej możliwości intensywnego i długotrwałego przeciwdziałania nieprzyjaciela, co wywoływać może u żołnierzy nadmierną wrażliwość na ogień przeciwnika, zwiększać niepewność i niewiarę w powodzenie operacji oraz zaostrzać świadomość niebezpieczeństwa utraty życia lub zdrowia;

- możliwość długotrwałego i wszechstronnego oddziaływania destrukcyjnego na nasze wojska środkami i formami wojny psychologicznej przez wojska Bundeswehry oraz specjalne organa wojny psychologicznej 7 AP /USA i Anglii/;
- duży stopień trudności wykonania zadań operacji, zwłaszcza w czasie desantowania środkami powietrznymi i morskimi, uchwytywania i utrzymania rejonów lądowania oraz opanowywania obszarów wysp, co powodować będzie stosunkowo duże napięcie sił fizycznych i psychicznych oraz szybkie ich wyczerpanie.

2. Poszczególne części obszaru lądowego operacji wyraźnie różnią się pod względem właściwości demograficzno-politycznych i w każdej z nich inaczej będą się kształtować postawy polityczno-obronne ludności cywilnej w trakcie operacji, co szczególnie należy uwzględniać w kalkulacji sił i środków oraz potrzeb zabezpieczenia operacji.

Obszar HAMBURGA charakteryzujący się przewagą produkcji przemysłowej, spełniającej ważną rolę w systemie ekonomiczno-obronnym NRF i krajów NATO; dużym zagęszczeniem ludności zdolnej zabezpieczyć potrzeby mobilizacyjno-osobowe Sił Zbrojnych; szeroko rozbudowaną strukturą organizacji politycznych i paramilitarnych; dobrym zabezpieczeniem w środki masowej informacji i propagandy - będzie szczególnie intensywnie i uporczywie broniony. Struktura demograficzno-polityczna na tym obszarze również nie będzie sprzyjać operacji. Bezpośrednia analiza tej struktury wskazuje, że na obszarze tym należy przewidywać trzy rodzaje postaw ludności cywilnej.

Postawy wrogie-aktywne wyrażające się w aktach czynnego oporu, głównie ze strony licznych tu elementów neofaszystowskich i przesiedleńczych - zorganizowanych politycznie oraz sfer przemysłowo-handlowych.

Postawy nieufne - bierne wyrażające się w unikaniu kontaktów i nie stawianiu czynnego oporu, głównie w środowiskach robotniczych.

Postawy sprzyjające ze strony działaczy i członków KP Niemiec, części Polonii oraz postępowych działaczy ruchu pokoju.

Obszar SZLE-ZWIG-HOLSZTYNU, charakteryzujący się przewagą produkcji rolniczej, stanowiącej najniższy poziom w NRF i słabym zaludnieniem - nie będzie w stanie zabezpieczyć

wszystkich niezbędnych potrzeb zapewniających sprawną i trwałą obronę. Wyjątek stanowić mogą rejony LUBEKI i KILONII, gdzie sprawność i uporczywość obrony może być znacznie większa.

Struktura demograficzno-polityczna na tym obszarze również nie będzie sprzyjać operacji ze względu na stosunkowo liczną tu grupę przesiedleńców, dobrze zorganizowanych w organizacjach politycznych /760 tys. czyli 1/3 ogółu ludności w tym rejonie/ oraz liczną warstwę arystokracji prusko-junkierskiej i stosunkowo niski procent klasy robotniczej. W związku z tym przeważać tu będą postawy wrogie w stosunku do naszych wojsk, wyrażające się w aktach czynnego oporu.

Obszar północnej części PÓŁWYSPU JUTLANDZKIEGO i WYSPY DUŃSKIE - charakteryzujące się przewagą wysoko rozwiniętej produkcji rolniczej, niskim poziomem zaludnienia, niepełnym zorganizowaniem politycznym ludności, specyfiką wyspiarskiego ukształtowania i utrudnioną informacją - nie będzie sprzyjać sprawnej organizacji trwałości obrony.

Bardziej sprzyjająca dla operacji jest również sytuacja demograficzno-polityczna na tych obszarach. Charakteryzuje się ona mniejszymi wpływami reakcyjnych partii politycznych, występowaniem postępowych środowisk polonijnych i korzystnymi nastrojami politycznymi ludności cywilnej. W związku z tym istnieje możliwość skutecznego oddziaływania destrukcyjnego środkami naszej propagandy specjalnej na ludność cywilną w tych obszarach.

3. Wojska NRF i DANII różnią się wyraźnie specyfiką właściwości i wartości moralno-bojowych.

Wojska NRF zwłaszcza 6 DZ i wydzielone związki taktyczne 1 KA, które przeciwdziałać mogą naszym związkom taktycznym w obszarze południowo-wschodniej i północnej części PÓŁWYSPU JUTLANDZKIEGO mają w pełni ukompletowaną obsadę etatową, uzbrojenie i wyposażenie. W ostatnich latach szczególnie wzrosła ich gotowość bojowa wskutek intensywnych ćwiczeń dowódczo-sztabowych i z wojskami prowadzonych w ramach własnych i NATO na PÓŁWYSPIE JUTLANDZKIM. W ćwiczeniach doskonalono szczególnie: współdziałanie rodzajów wojsk i system dowodzenia w toku operacji zaczepnej w początkowym okresie wojny z użyciem desantów powietrznych i morskich, organizację i prowadzenie obrony doraźnej z wykorzystaniem elementów aktywnego przeciwdziałania. W związku z tym w trakcie operacji na tym kierunku należy liczyć

się z możliwością umiejętnej organizacji przez przeciwnika sprawnej, aktywnej i uporczywej obrony. Sprzyjającym elementem tej obrony będą dominujące wśród kadry i żołnierzy nastroje antykomunistyczne i odwetowe, które w pierwszym okresie operacji zapewniać będą zdecydowaną i aktywną postawę moralno-bojową. Należy jednak przewidywać, że wskutek braku trwałych postaw ideowo-politycznych wśród stanu osobowego, trudów walki, możliwość jej niepowodzeń i skutków psychicznych wojny, stan moralno-polityczny wojsk w późniejszych okresach operacji, zwłaszcza pod wpływem naszej propagandy, może ulec znacznemu pogorszeniu i możliwe będą także objawy deprecjacji moralnej.

Wojska DANII, które przeciwdziałać mogą naszym związkom taktycznym na PÓŁWYSPIE JUTLANDZKIM i poszczególnych wyspach charakteryzują się niższym poziomem sprawności i wartości moralno-bojowych niż wojska NRF. Szkolenie bojowe wojsk lądowych i wojsk obrony terytorialnej prowadzone jest na szczeblu batalion-brygada. Aczkolwiek organizacja sił lądowych obejmuje dowództwa i sztaby okręgów i dywizji, to jednak w okresie pokojowym nie sprawują one faktycznego dowodzenia wojskami, przyjmują je dopiero w okresie zagrożenia i wojny co nie może zapewnić scentralizowanego i sprawnego dowodzenia obroną w poszczególnych rejonach wysp. Kadra dowódcza nie posiada doświadczenia bojowego. Widoczny jest także brak więzi ideowo-politycznej między kadrą dowódczą a masami żołnierskimi z uwagi na jej arystokratyczno-burżuazyjne pochodzenie i reakcyjną postawę polityczną nie znajdującą uznania wśród ogółu mas żołnierskich i społeczeństwa duńskiego. Przeważające w nastrojach żołnierzy duńskich tedencje do neutralizmu politycznego DANII, niechęć do NRF i NATO, nieufność wobec postaw politycznych kadry dowódczej, nieczęć do służby oraz ogólnie niski poziom dyscypliny nie będą sprzyjać trwałej i uporczywej obronie wysp przez Siły Zbrojne DANII i stanowią one także podatny grunt dla prowadzenia przez nas skutecznej propagandy specjalnej w kierunku osłabienia walorów moralno-bojowych żołnierzy duńskich w trakcie operacji.

4. Pełne zabezpieczenie bojowe operacji na JUTLANDZKIM KIERUNKU OPERACYJNYM wymagać będzie rozwinięcia i prowadzenia działalności organów politycznych Grupy Operacyjnej w trzech równoległych kierunkach:

a/ Wśród wojsk własnych celem uodpornienia ich na destrukcyjny wpływ warunków operacji i kształtowania wysokich postaw moralno-bojowych. W tym celu w strukturze oddziału politycznego GO winna być specjalistyczna komórka odpowiedzialna za pracę organizacyjno-partyjną i propagandowo-agitacyjną wśród wojsk własnych, wyspecjalizowana odpowiednio w tym zakresie, posiadająca określony plan działania obejmujący przemyślane formy i środki oraz treść działania.

b/ Wśród ludności cywilnej i wojsk nieprzyjaciela celem pogłębienia dezorientacji politycznej, rozkładu moralnego i osłabienia ducha oporu. W tym celu w strukturze Oddziału Politycznego GO winna być specjalistyczna komórka "propagandy specjalnej", wyspecjalizowana w zakresie prowadzenia propagandy specjalnej zarówno wśród ludności i wojsk NRF, jak i DANII, posiadająca przemyślany plan i środki działania oraz przygotowaną z góry treść propagandowego oddziaływania. Dla zapewnienia większej skuteczności propagandy specjalnej wśród ludności i wojsk na poszczególnych obszarach operacji należałoby w przedsięwzięciach zabezpieczenia lotniczego i specjalnego przewidzieć uszkodzenie lub zniszczenie z chwilą operacji stacji radiowo-telewizyjnych i urządzeń wydawniczych w rejonach: HAMBURGA, KALUNBORK, HESTERDRESTER, HARHUS, KOLDING, MEJRUP, RAANSRUP, GONDER, HOJRUP, NASTKED, KOPENHAGI i W. BORNHOLM.

Aby zapewnić należyty poziom pracy organów partyjno-politycznych GO w trakcie operacji należałoby jeszcze w okresie pokojowym utworzyć przy wybranej inststucji wojskowej etatowy skład Oddziału Politycznego GO, który systematycznie lub okresowo doskonaliłby się w zakresie znajomości problematyki moralno-politycznej na obszarze operacji, językoznawstwa, organizacji działania partyjno-politycznego w ramach zabezpieczenia operacji i opracowałby niezbędne materiały propagandowe do wykorzystania w trakcie operacji.

Materiał opracował zespół oficerów ASG pod kierownictwem Komendanta ASG - gen.dyw. Józefa Kuropieski, w składzie:

ppłk dr Mariusz ADAMUS
płk dypl. Karol PISZCZEK
ppłk dypl. Edmund KAMIŃSKI
ppłk dypl. Władysław KISIEL
kmdr por. mgr Henryk KALINOWSKI
płk dr Eugeniusz BEJGIER
ppłk dypl. Jerzy MACHURA
ppłk dr Julian KACZMAREK
mjr dypl. inż.mgr Władysław IZYDOREK
ppłk dr. Henryk PIEKARSKI
płk dypl. Stanisław LEWANDOWSKI
płk dypl. Walenty LITWA
ppłk mgr Stanisław WASIL
mjr dypl. Józef KIEŁB

Wykonano w 50 egz.
Egz.nr 1-50 Bibl.Tajna
Wyk. Zespół oficerów ASG
Druk IC, OH, dn. 7.9.66r.
Nr ks.02395/WW